

ZYCIĘ

PRZEMYSŁ

7

kwietnia 1999

NR 14 (1648)

cena 1,50 zł

PODKARPACKIE

BEZPŁATNY TRANSPORT KOMPLETNA OFERTA
DACHY BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE RAPID REGOLA ROJAL
 ORYNNOWANIA SIBA GONTY BITUMICZNE FOLIA DACHOWA - POPY
 FACHOWY MONTAZ
OKNA PCV DREWNIANE
 SZEROKI WYBÓR
DRZWI ZEWNETRZNE I WEWNĘTRZNE
 • płyta HDF
 • drewniane
 • w okleinach naturalnych
 http://www.rak.w.pl
PRZEMYSŁ, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

Przemyskie Niedźwiadki utrzymały się w I lidze!



Jeszcze Polonia nie zginęła....

Koszykarze przemyskiej Polonii, choć wielu postawiło na nich krzyżyk, nie poddali się surowemu losowi i po wspaniałej walce w pierwszej rundzie play-off z wyżym notowanym rywalem – sosnowieckim Zagłębiem Maczki Bór – zapewnili sobie utrzymanie w I lidze koszykówki na przyszły sezon. W szatni, po zakończeniu decydującego pojedynku, szampan lał się obficie. Pierwszy butelkę z bąbelkami rozpieczętował prezes klubu Jerzy Miśkiewicz. A potem z rąk do rąk...

CZYTAJ NA STR. 19



Janek SZYMC

POGORZELISKO

Żeby trafić do Ziołów, trzeba w połowie Drohobyczki skręcić w lewo pod kościołem.

Potem należy pokonać niegłęboki strumyk, płynący w poprzek drogi, która ostro pnie się pod górę. Dalej jechać się nie da, przynajmniej osobowym autem.

Na szczęście wozy bojowe straży pożarnej jakoś sobie poradziły z półmetrowymi koleinami, gorzej było z wodą, którą trzeba było ciągnąć wężami prawie kilometr.

CZYTAJ NA STR. 7

Słuchać nie tylko siebie

Rozmowa z wicewojewodą podkarpackim Markiem Kuchcińskim.

W ubiegły wtorek (30 marca) późnym popołudniem po Przemyslu gruchnęła wieść, że drugim wicewojewodą podkarpackim został Marek Kuchciński. Sam zainteresowany o nominacji dowiedział się jako jeden z ostatnich: po podaniu informacji w regionalnej telewizji, kiedy rozdzwoniły się telefony z gratulacjami... Dzień później, specjalnie dla czytelników ZP, drugi wicewojewoda podkarpacki udzielił pierwszego wywiadu.

Czego życzyć Panu na starcie? Czego najbardziej Pan potrzebuje?

– Dobrych rad mądrych ludzi! To przede wszystkim. Rad i opinii każdego, komu zależy i kto myśli pozytywnie o przyszłości naszego kraju, województwa, ziemi przemyskiej. Potrafię słuchać rad i sugestii. Nawet krytycznych, byle pochodziły od ludzi kompetentnych, od profesjonalistów. Nie dysponuję aż taką wiedzą i możliwościami, żeby słuchać tylko siebie.

CZYTAJ NA STR. 10

VIDOK OKNA I DRZWI
 Centrala: Rudna Mała 75 k.Rzeszowa
 tel. /017/ 8552-224, tel./fax /017/ 8552-470
 Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24 Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15
 Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36 A tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

OKNA i DRZWI PCV i Aluminium
 SUPER CIEPŁA SZYBA
K=1,1 W STANDARDZIE
 Rabaty na stolarkę z PCV

PROMOCJA WIOSENNA
 od 6 IV do 10 V 1999
 szyba ciepłochronna k=1.5 *)
 mikrowentylacja termometr
GRATIS
 + bezkonkurencyjne ceny

PRODUCENT OKIEN
Okno-Res
 Przemysł ul. Ratuszowa 14 tel. (016) 678-94-40

SZEWPOL PLUS
 OKNA DRZWI Z PCV I AL
 Do wyboru i koloru!

- * konstrukcje aluminiowe
- * ogrody zimowe
- * Zapewniamy fachowy montaż
- * Możliwość zakupu na raty

Siedziba:
 37-200 Przeworsk, Studzian 98a
 tel. (016) 648-81-80, fax (016) 648-64-68
 Biuro Handlowe Rzeszów, tel./fax (0-17) 85-25-103
 Biuro Handlowe Przemysł, tel./fax (0-16) 678-61-06
 Biuro Handlowe Krosno, tel./fax (0-13) 436-87-34

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI **10** LAT GWARANCJI
MEGASTYL
 Producent
OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:
 "MAR-BET" - Przemysł tel. (016) 670-67-16
 "FAHO" - Przemysł tel. (016) 678-53-04
 "NIKOM system" Przemysł tel. (016) 675-07-50
 "AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 632-04-93
 "ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26
 "FIRMA CZECHOWSKI" Jarosław tel. (016) 621-86-24
 "ZEN-BUD" - Przemysł tel. (016) 671-98-80

OKUCIA FIRMY ROTO
 37-200 PRZEWORSK, ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ADAM
 Rok założ. 1990
HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
 Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

PANELE ŚCIENNE

- MDF
- PŁYTA WIÓROWA ceny od 11,00 zł/m² brutto
- PŁYTKI CERAMICZNE ceny od 19,90 zł/m² brutto

ZAPRASZAMY od 8.00 do 16.00, soboty od 8.00 do 14.00
 PH „MIRON”, Przemysł, ul. Mickiewicza 29 (na wprost ul. Konarskiego)

KRONIKA POLICYJNA

Wpadł na rowerze

28 marca z terenu jednej z posesji w Nowosielcach zginął rower górski. Dzielnicowemu, który zajął się tą sprawą, udało się następnego dnia odzyskać rower. Sprawcą kradzieży był 18-letni mieszkaniec tej wioski.

Samobójstwo

Załamanie nerwowe było przyczyną samobójczej śmierci 32-letniej mieszkanki Pantalowic. Zmarła osierociła czwórkę dzieci.

Studenci w akcji

W nocy z 29 na 30 marca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zatrzymali młodych mieszkańców Narola, którzy studiują w Jarosławiu. Studenci tej nocy włamali się do trzech samochodów i skradli głośniki oraz kolpaki z kół.

Włamywacze pod kluczem

30 marca policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemysłu zatrzymali Pawła U. (19 lat) i Krzysztofa M. (23), którzy dokonali na terenie miasta sześciu włamań do samochodów.

Rabusi ujęci

31 marca Stanisław R., w okolicy dworca PKP w Przemysłu zwałił do samochodu dwie Ukrainki pod pretekstem zakupu towarów. Następnie wywiózł je poza miasto, gdzie wypchnął je z auta, a sam odjechał z towarem. W chwilę później został zatrzymany przez policję.

Strzelanina pod Narolem

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia między Kowalówką i Plazowem doszło do napadu na obywatela Ukrainy, podróżującego mercedesem bus. Bandyci najpierw oślepił kierowcę, a następnie oddali kilka strzałów w kierunku jego auta, raniąc go w nogę. W wyniku natychmiast podjętej akcji blokadowej policjanci zatrzymali koło Tomaszowa Lubelskiego czterech sprawców napadu. Dwaj są Ukraincami, a pozostali pochodzą z krajów byłego ZSRR.

Nie ma poloneza

W nocy z 1 na 2 kwietnia w Przeworsku skradziono poloneza, którego właściciel (mieszkaniec Mirocina), udający się w dalszą podróż, zaparkował tuż obok dworca PKP.

KRAJ

Nowi wicewojewodowie

Jeden nie dojechał

Premier Jerzy Buzek powołał dziesięciu nowych, tzw. drugich wicewojewodów. Pięciu pochodzi z rekomendacji AWS, pięciu – UW. W ubiegły wtorek w Warszawie nominacje odebrało dziewięciu powołanych, gdyż na uroczystość nie dojechał Marek Kuchciński, wicewojewoda podkarpacki. Piątka z Unii Wolności to: Dariusz Krajowski-Kukiel (mazowieckie), Władysław Husejko (zachodniopomorskie), Mirosław Stankiewicz (opolskie), Andrzej Tatuśko (dolnośląskie), Zbigniew Muchliński (kujawsko-pomorskie). UW, jak stwierdził sekretarz Mirosław Czech, jest z tych nominacji zadowolony, bo są zgodne z ustaleniami koalicjantów. Piątkę pozostałych nominowanych rekomendowała AWS. Są to: Stanisław Tamm (wielkopolskie), Leszek Lewoc (podlaskie), Edmund Głombowski (pomorskie), Marek Kuchciński (podkarpackie) i Wojciech Gulin (łódzkie). Zdaniem Artura Zawiszy, sekretarza generalnego ZChN, jest to krok w dobrym kierunku. Przeciwnego zdania jest SKL, gdyż wicewojewoda pomorskim, wbrew wcześniejszym deklaracjom Mariana Krzaklewskiego, został polityk ZChN, a nie przedstawiciel konserwatystów.

Hrubieszów do likwidacji?

Mniej garnizonów

Do 2012 roku polska armia zamierza zmniejszyć o połowę liczbę garnizonów – poinformował w ubiegłym tygodniu wiceminister obrony naro-

dowej Robert Lipka. Lipka powiedział na konferencji prasowej w Lublinie, że z obecnych 530 garnizonów zostanie – *około połowy, jeśli nie mniej*. Likwidowane będą przede wszystkim garnizony mniejsze, co ma poprawić sytuację kadrową większych jednostek. – *Nie możemy sobie pozwolić, tak jak obecnie, na jednostki z małą obsadą kadrową. Żołnierze służby zasadniczej skazani są na okropny wręcz cykl wart i służb bez wytchnienia, a ze względu na gotowość bojową jednostki problemem jest nawet wydanie żołnierzowi przepustki – tłumaczył wiceminister. Plany likwidacji konkretnych garnizonów i dyslokacji jednostek powstają w Sztabie Generalnym i są tajne. Jako przykłady garnizonów, z których jednostki muszą być przeniesione, Lipka podał Hrubieszów oraz lotnisko w Białej Podlaskiej, jako położone zbyt blisko wschodniej granicy.*

Milion dla uchodźców

Tam, gdzie mordowani są ludzie...

Rząd przeznaczył 1 mln zł na pomoc humanitarną dla uchodźców z Kosowa. Zakupione z tych środków: żywność, leki i środki opatrunkowe wysyłane są do Albanii i Macedonii. W akcji pomocy uczestniczy PCK i Caritas, nadzoruje ją wicepremier Janusz Tomaszewski. Zdaniem premiera Jerzego Buzka, pokazywanie ludzkich cierpień przyczyni się do większej ofiarności Polaków: – *Trzeba pokazywać to, co dzieje się wśród ludności, a tymczasem kamery są tam, gdzie startują samoloty, a nie tam, gdzie mordowa-*

ni są ludzie – mówił, prosząc media o zachowanie proporcji w przedstawianiu konfliktu w Jugosławii.

Zarobki samorządowców – cd.

Będą obniżki!

Marszałek województwa – maksymalnie 70 średnich pensji w budżetówce, czyli ok. 8 tys. zł, prezydent miasta powyżej 300 tys. mieszkańców – maksymalnie 65 średnich, czyli 7,6 tys. zł. Takie zarobki przewiduje ustawa o placach w samorządzie, spółkach skarbu państwa i kasach chorych. Autorami ustawy są senatorowie AWS. Dokument wiąże place samorządowe i w kasach chorych z prognozowanym średnim wynagrodzeniem w sferze budżetowej i wprowadza górny pułap zarobków. I tak, starosta i członek zarządu kasy chorych może zarobić nie więcej niż 60 średnich, a wójt i burmistrz – nie więcej niż 50 średnich. Dieta radnego gminnego nie może wynosić więcej niż 600 zł, a powiatowego i wojewódzkiego – nie więcej niż 700 zł. W ubiegłą środę ustawę przyjął Senat. Teraz trafi do Sejmu.

Na razie wolny

Oskarżony o czyny nierządne

Po dziewięciu miesiącach sąd w Krakowie zwolnił z aresztu Andrzeja S., byłego prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oskarżonego o czyny nierządne wobec upośledzonych psychicznie chłopców i rozpijanie małoletniego. Sąd uznał, że nie zachodzi konieczność

przetrzymania oskarżonego w areszcie, ponieważ przesłuchano już wszystkich świadków. Trwający od kilku miesięcy proces ma się zakończyć w połowie kwietnia. Ze względu na „konieczność ochrony dobrych obyczajów” postępowanie od początku toczy się za zamkniętymi drzwiami. Andrzej S. kategorycznie zaprzecza oskarżeniom. Grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Trzy miesiące – pięć podwyżek

Droższe tankowanie



Od wczoraj, 6 kwietnia, tankowanie znowu jest droższe. Petrochemia Plock SA podniosła ceny swoich benzyn o 70 złotych na tonie, czyli o ok. 7 groszy na litrze, a oleju napędowego o 80 złotych na tonie, czyli o ok. 8 groszy na litrze. Jest to już piąta w tym roku podwyżka cen paliw plockiej Petrochemii. Jej powodem, jak tłumaczy rzecznik firmy, jest wzrost cen paliw i ropy naftowej na świecie oraz wysoki kurs dolara. Maksymalnie litr Etyliny 94A na stacjach Petrochemii Plock może teraz kosztować 2,06 złotych, benzyny bezołowiowej Eurosuper 95 – 2,08 złotych, benzyny bezołowiowej Super Plus 98 – 2,16 złotych, oleju napędowego letniego EDL – 1,66 złotych.

REGION

Przemysł

Pojutrze Ogniem i mieczem

Już pojutrze, 9 kwietnia, w przemyskim kinie Kosmos odbędzie się pierwszy pokaz filmu Jerzego Hoffmana *Ogniem i mieczem*. W przedsprzedaży najwięcej biletów kupują grupy zorganizowane, tj. szkoły i zakłady pracy. Cena jednego wynosi 16 złotych. Film można będzie obejrzeć do 22 kwietnia. Na każdy dzień tygodnia zaplanowano po pięć seansów w godzinach: 8, 11.30, 15, 18.30 i 22. W weekendy nie będzie prezentacji o godzinie 8.

Krosno

110 na bruk

Rada Miasta Krosna podjęła uchwałę o przekształceniu, poprzez likwidację, miejskiej przychodni zdrowia. W miejsce jednej placówki ma powstać zespół samodzielnych przychodni. Na 271 pracowników zwolnionych zostanie 110 osób. Jerzy Śmiałek, dyrektor MPZ w Krośnie jest z decyzji władz miasta zadowolony:

– *Jeśli dzisiaj nie podejmiemy decyzji co do przyszłości przychodni, to dojdzie do tego, iż w niedalekiej perspektywie placówce grozić będzie upadłość.*

Zadłużenie krośnieńskiej przychodni sięga obecnie 224 tys. zł, w tym pochodne od wynagrodzeń – 100 tys., a zaległości na wydatki rzeczowe – 124 tys. zł. – *Od trzech miesięcy nie opłacamy ZUS. Ponadto jesteśmy zadłużeni w firmach, które nie chcą nam świadczyć żadnych usług. Żądają od nas bezpośredniej zapłaty, na co nas nie stać* – tłumaczy dyrektor.

W gronie zwalnianych lekarzy mają się znaleźć m.in. ci, którzy nie mają wymaganej liczby podpisów 1500 pacjentów.

Rzeszów

Jest budżet

Podczas ubiegłotygodniowej sesji sejmiku województwa podkarpackiego radni uchwalił pierwszy samorządowy budżet Podkarpacia. Za zaproponowanym przez zarząd województwa projektem opowiedziało się 29 radnych AWS, 10 z SLD głosowało przeciw, a 7 z Przymierza Społecznego wstrzymało się od głosu. Dopiero w czasie śródowej sesji podkarpacki rajcowie dowiedzieli się, że

planowane na 191 mln 933 tys. zł dochody województwa zostały okrojone o 349 tys. zł. O tyle właśnie ministerstwo finansów obniżyło kwotę subwencji ogólnej. Pomniejszenie środków w budżecie sprawi, że będzie mniej pieniędzy na gospodarkę mieszkaniową, oświatę, kulturę i transport.

W trakcie dyskusji nad zaletami i wadami wojewódzkiego biznesplanu marszałek Bogdan Rzońca chwalił budżet przede wszystkim za brak deficytu. Za całokształt ganila budżet opozycja. Jan Bury, szef klubu radnych Przymierza Społecznego, wyraził niezadowolony, że tylko 12 procent budżetu to środki własne, a resztę tworzą rządowe subwencje i dotacje celowe.

Krasno

Kupią agencję?

W budżecie gminy Krasno radni zarezerwowali fundusze na wykupienie domu w Załężu, w którym mieści się agencja towarzyska „Paradise”. Na realizację tego pomysłu w rubryce „rezerwa” wpisano kwotę 180 tysięcy złotych. Zapis o zarezerwowaniu pieniędzy nie przesądza jednak sprawy. Oznacza jedynie, że odłożono na ten cel pieniądze. Ostateczne głosowanie: kupić czy nie, odbędzie się na jednej z najbliższych sesji rady gminy. Na pomysł wykupu domu wraz z agencją gmina wpadła jeszcze w lutym, uznając, że jest to jedyny sposób na likwidację miejsca rozpusy.

Rzeszów

Wydział ds. mafii

W prokuraturze okręgowej w Rzeszowie rozpoczął pracę wydział

szósty ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej. Tak zwane wydziały szóste powstają we wszystkich miastach wojewódzkich w Polsce. Mają ściśle współpracować ze swoimi odpowiednikami w policji. Prokuratorzy będą prowadzić śledztwa w sprawach m.in. produkcji narkotyków, fałszerstw, prania brudnych pieniędzy, nielegalnego obrotu materiałami rozszczepialnymi, łapownictwa na dużą skalę. Naczelnikiem wydziału, w którym będzie pracować czterech prokuratorów, jest Henryk Streit, prokurator rejonowy z Łańcuta.

oprac. oh.

ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula, Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasińskiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053, oddz. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1, tel./faks 6323441, tel. 6323440. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, redaktor prowadzący wydanie Ryszard Kosterkiewicz, sekretarz redakcji, redaktor prowadzący dział sportowy Mariusz Godos, zastępcy sekretarza redakcji Anna Strycharczak, Anna Grabowska, dział miesięczny: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynikiw, Józef Fil, Krzysztof Fil, motoryzacja: Mirosław Bar, kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniżek, Andrzej Juszczyk, sport: Józef Zagulak, Wacław Kramarz, Jarosław, redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, Piotr Czech, sekretarka Jolanta Stelanowicz, Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Czechowicz, Witold Piechoc, Lubaczów: redaktor prowadzący Wiesław Bek, Dorota Janczura, Stanisław Dobrowolski, sekretarka Grazyna Gren. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, zastępcza kierownika Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczeła. Dział reklamy: kierownik Renata Mieczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adyustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddziały w Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta.

Pani
Terese Chabko
wyrazi głębokiego
współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
kierownictwo i pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy
w Przemysłu

Drukarnia
San Set
Józef Radymski
Przemysł
ul. Herbutów 14
telefon
676 41 01

V Walne Zgromadzenie Stowarzyszeń Rodzin Katolickich Archidiecezji Przemyskiej

Dawnis prezesem

Przez dwa dni – 26 i 27 marca – w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu trwało V Walne Zgromadzenie Stowarzyszeń Rodzin Katolickich Archidiecezji Przemyskiej.

W zgromadzeniu o charakterze sprawozdawczo-wyborczym uczestniczyło około 90 delegatów oraz parafialni duszpasterze rodzin – asystenci kościelni na czele z diecezjalnym duszpasterzem rodzin ks. dr. Marianem Kaszowskim. Obecni byli także posłowie: Andrzej Kozioł i Adam Łoziński.

Zjazd przyjął sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności Stowarzyszenia i dokonał wyboru władz na nową czteroletnią kadencję. Prezesem Zarządu Głównego wybrano Bogusława Dawnisa, który pełnił tę funkcję przez ostatni rok poprzedniej kadencji. W zarządzie zasiadają również m.in.: dwaj wiceprezisi Danuta Bartosik (Krosno) i Kazimierz Hołyszko (Jarosław), Bożena Rospond (sekretarz, Krosno) i Teresa Hrynyszyn (skarbnik, Przemysł). Członkami zarządu zostali: poseł ziemi przemyskiej Adam Łoziński, Tomasz Lenar z Przeworska – dyrektor Ośrodka Ruchu Drogowego w Przemysłu, Krystyna Murdzak z Iwonicza-Zdroju, Andrzej Koperski – radny z Przemysła, kustosz Muzeum Narodowego w Przemysłu, Elżbieta Kudyba z Przemysła i Grzegorz Nehrybecki – radny z Przemysła.

Wybrano także komisję rewizyjną oraz komisję pojednawczo-dyscyplinarną, na czele której stanął Andrzej Matusiewicz, były przewodniczący Rady Miasta Przemysła. Asystentem kościelnym został ks. dr M. Kaszowski. Na spotkaniu i w przyjętej uchwale programowej podkreślono, że do najważniejszych działań stowarzyszenia należeć będzie m.in.: kontynuacja podjętych już działań, tj. organizowanie pomocy charytatywnej, prowadzenie przedszkoli i świetlic oraz różnych form wypoczynku dla dzieci, prowadzenie Studium Życia Rodzinnego w Przemysłu i Ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego w Krośnie oraz utworzenie pomaturalnej szkoły Studium Nauk Społecznych Archidiecezji Przemyskiej w Krośnie.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich powstało w 1994 r. i działa na terenie Archidiecezji Przemyskiej. Podejmuje inicjatywy społeczne, polityczne i gospodarcze, mające na celu wszechstronną pomoc rodzinie. Są one realizowane poprzez 27 kół parafialnych, skupiających ponad 400 członków oraz oddziały rejonowe w Przemysłu i Jarosławiu.

Zmiany organizacyjne w SD

Stronnictwo w powiecie

Stronictwo Demokratyczne w Przemysłu zmieniło nazwę na Radę Miejsko-Powiatową Stronnictwa Demokratycznego w Przemysłu.

dzeniami rady statutowe obowiązki będzie pełnił 5-osobowe Prezydium Rady Miejsko-Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego w Przemysłu. Przewodniczącą miejscowych struktur organizacyjnych MPSD została Romualda Kurek.

Niedawny podział administracyjny kraju i nowy statut SD, uchwalony na XIX Kongresie Stronnictwa Demokratycznego, dały podstawę do zmiany nazwy stronnictwa.

Łatwiejsze finansowanie inwestycji

Preferencyjne kredyty

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Locum” zaprosiła do Przemysła Bożenę Wład, dyrektora Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Towarzystwom Budownictwa Społecznego. Przybliżyła również zasady budowania obiektów mieszkalnych i infrastruktury technicznej w oparciu o preferencyjny kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Przemyskich urzędników miejskich oraz samorządowców bardzo interesowały możliwości uzyskania nisko oprocentowanego kredytu, który udzielany jest gminom na realizację budowy infrastruktury technicznej, towarzyszącej budownictwu mieszkaniowemu, czyli wodociągów, kanalizacji itp. Z wypowiedzi B. Wład wynika, że wysokość tego kredytu może sięgać nawet 75 procent planowanych kosztów danej inwestycji.

Pomoc Czuwajowi

Pod patronatem prezydenta

Prezydent Przemysła Tadeusz Sawicki objął patronat nad powstającym Towarzystwem Pomocy na rzecz Czuwaju.

Ostatniego dnia marca przedstawiciele Towarzystwa spotkali się z prezydentem Sawickim oraz przewodniczącym Komisji Sportu i Turystyki Rady Miejskiej Bronisławem Klechą. Rozmawiano o przyszłości będącego w tragicznej sytuacji finansowej i organizacyjnej, a tak bardzo zasłużonego dla sportu klubu. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku KS Czuwaj obchodził wspaniały jubileusz 80-lecia istnienia.

Przedstawiciele władz miasta zaoferowali różne formy pomocy (m.in. pomoc prawną oraz w poszukiwaniu środków finansowych na szkolenie młodzieży), które jednak mogą się rozpocząć dopiero po zarejestrowaniu Towarzystwa.

Ponadto na poparcie ze strony władz miasta liczyć mogą starania o uzyskanie dotychczasowej siedziby klubu na rzecz Towarzystwa.

Ambitne plany rady osiedla „Warneńczyka” w Przemysłu

Ile osiągną?

W Klubie Osiedlowym Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się zebranie ogólne mieszkańców jednego z większych osiedli w Przemysłu „Warneńczyka”, na którym wybrano nowy skład rady osiedla.

Przewodniczącą rady wybrana została ponownie Anastazja Szmiągalska. Nowym przewodniczącym Zarządu Osiedla nr 3 „Warneńczyka” został Edward Cyrano. Dzieśnięć dni później odbyło się pierwsze posiedzenie rady. Osiedle „Warneńczyka” jest jednym z ładniej położonych osiedli po prawej stronie ulicy Grunwaldzkiej w Przemysłu. Pozostaje jednak dzielnicą zaniedbaną. Niewesoła sytuacja jest ze stanem ulic, parkingów, chodników, oświetlenia jak i zieleni.

Nowo wybrana rada stawia sobie w związku z tym ambitne cele. Pragnie doprowadzić m.in. do: naprawy i przebudowy ulic: Dolińskiego, Przyby-



KOMENTARZ TYGODNIA

Wojny wirtualne

Media karmią nas co dnia wiadomościami z pól bitew, rewolucji, przewrotów, katastrof. Na pierwsze strony gazet przebijają się zwykle obrazy katastrof i tragedii. Tak jak ostatnie wydarzenia w Jugosławii. Dla nas ta wojna jest na razie abstrakcją oglądaną na ekranach telewizorów na przemian z filmowymi produktami Hollywoodu o wyczynach komandosa Rambo. A przecież dotyczy nas przez geograficzną bliskość wojennych wydarzeń, poprzez nasz udział jako członka NATO w podejmowaniu decyzji o uderzeniu na cele w Jugosławii. Wojna obecna jest w każdym domu na co dzień w relacjach z pierwszej linii frontu, w reportażach z miejsc, gdzie koczują wypędzeni z domów Albańscy cywile. Wszechocobecne media przyzwyczyły już odbiorców do tego, że konflikty w różnych częściach świata ściągają setki dziennikarzy i dziesiątki kamer telewizyjnych. W Somalii kilka lat temu ekipy telewizyjne były na miejscu lądowania amerykańskich marines wcześniej niż żołnierze. Siedząc wygodnie w fotelu przed ekranem telewizora możemy obejrzeć efektywne komputerowe animacje skutków uderzeń inteligentnych bomb na serbskie schrony i pancerne kolumny. Jak w grze komputerowej. Jak w rzeczywistości wirtualnej. Bombami zdają się nie przejmować nawet mieszkańcy atakowanego Belgradu, nie przerywając w czasie nalotów antynatowskich koncertów i mityngów na centralnym placu miasta. Wojna zdaje się tak naprawdę dotyczyć tylko wojskowych i polityków.

I wszystko byłoby jak w telewizyjnym filmie akcji lub komputerowej „strzelance”, gdyby nie setki tysięcy uciekinierów przedzierających się przez górskie ścieżki do Macedonii i Albanii, tłumy bezbronnnych ludzi przynoszących z sobą mroźną krew opowieści o prawdziwej krwi, śmierci, łzach. Ta wojna trwa naprawdę, a jej ofiary oczekują na pomoc. Także naszą.

Wiesław BEK



Stan ulic na Osiedlu Warneńczyka w Przemysłu woła o pomoc do nieba.

szewskiego, Narutowicza (trzeci pas jezdni dla postoju taksówek) oraz Węgierskiej, naprawy osiedlowych przybłokowych uliczek, chodników i oświetlenia, właściwego zagospodarowania zieleni oraz uruchomienia przez MPK linii autobusowej „0”, łączącej wszystkie przemyskie osiedla.

Burmistrz Miasta Lubaczowa
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. płk. Dąbka w Lubaczowie.

I Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać kwalifikacje określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14, poz. 126 z 23 lutego 1999 r.).

II Oferty konkursowe powinny zawierać: 1. koncepcję pracy dyrektora szkoły, 2. kwestionariusz osobowy, 3. dokumenty potwierdzające kwalifikacje, 4. zaświadczenie o stażu pracy, 5. zaświadczenie o stanie zdrowia, 6. aktualną ocenę pracy.

III Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lubaczowie, ul. Jasna 1 z dopiskiem „Konkurs SP nr 1” do dnia 26 kwietnia 1999 r., do godz. 15.30.

IV W dniu 27 kwietnia 1999 r. o godz. 13.00 odbędzie się kwalifikacja złożonych ofert.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 5 maja 1999 r. o godz. 13.00.

Wszelkie informacje, w tym regulamin konkursu, można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lubaczowie, pok. nr 20a.

Burmistrz Miasta
inż. Jerzy ZAJĄC

Modex
KUPON PROMOCYJNY
1 zł netto

Uprawniający do otrzymania pakietu akcesoriów telefonicznych w przypadku zakupu telefonu komórkowego z aktywacją Motorola d 520 lub Nokia 5110 na zasadach promocji „Kochana”

- Uchwyt samochodowy
- Futerał skórzany
- Ładowarka samochodowa
- Konektor antenowy
- Antena magnetyczna samochodowa 3 dB
- Zestaw słuchawkowy

Wartość zestawu - 345 zł

wartość telefonu z aktywacją netto 199 zł

Kolorowa obudowa przy taryfie Business lub Prestige

wartość telefonu z aktywacją netto 345 zł

Oferta ważna od 15 marca do 15 kwietnia lub do wyczerpania zapasów

PRZEMYSŁ: plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60
ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
PRZEWORSK: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90
RZESZÓW: CH Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35
e-mail: modex@modex.gsm.pl www.modex.plusgsm.pl

Plus

Trzymaj rękę na Plusie

BEZPŁATNA INFOLINIA
0 800 601 111

Ojcowska pięść

Dwa zdjęcia. Na jednym, zrobionym w szkole przez objazdowego fotografa, 11-letni Marcin wygląda na nieco starszego. Odważnie, może trochę zawadiacko patrzy prosto w obiektyw. Okrągła, miła buzia, krótko przycięta grzywka. Drugie zdjęcie zrobił policyjny technik. Wpółprzymknięte oczy chłopca otaczają ciemne sińce, nos zdeformowany i opuchnięty, górna warga podpuchnięta i rozciąta. Dokument przedstawia efekty razów, których nie szczędził Marciniowi pijany ojciec.

W sobotę (27 marca) późnym wieczorem do szpitala w Przemyślu przywieziono 11-letniego Marcina z poważnymi obrażeniami, które jak podejrzewano, mogły powstać na skutek pobicia. Dyspozytor pogotowia, gdzie chłopiec najpierw trafił, powiadomił policję. Z lakonicznego meldunku sporządzonego na podstawie wstępnych ustaleń wynika, że owego dnia matka Marcina wyszła do pracy około południa. W mieszkaniu zostały dzieci (Marcin z 8-letnią siostrą), którymi miał się opiekować ojciec. W tym czasie do ojca przyszedł sąsiad i zaczęli pić. Dzieci bawiły się na podwórku. Po kilku godzinach sąsiad wyszedł i wtedy dzieci wróciły do domu. Ojciec, już pijany, miał o coś pretensje do syna i kilka razy uderzył go w twarz i po głowie. Wtedy chłopak upadł, a ojciec kopnął go. Widząc, że syn jest okrwawiony, kazal mu się umyć. Na to nadeszła znajoma matki. Ojciec tłumaczył, że syn spadł z roweru, a przestraszony chłopak niewiele mówił. Podczas gdy ojciec zmożony alkoholem położył się, znajoma zaopiekowała się chłopakiem do czasu powrotu matki, która zawiozła syna na pogotowie.

Doświadczona przez los

Stara kamienica na obrzeżach Przemyśla pamięta jeszcze przedwojenne czasy. Drzwi od frontu są nieczynne, więc wszyscy wchodzą od podwórka. Na parterze po lewej stro-

nie mieszka Marcin z rodzicami i ośmioletnią siostrą. Tak naprawdę to trudno nazwać mieszkaniem pomieszczenie, które zajmują 14 metrów kwadratowych powierzchni dla czterech osób. Wewnątrz ciasno i skromnie, ale schludnie. Nad łóżkiem święty obrazek i dyplomy, które Marcin z siostrą dostali w szkole na zakończenie roku. Matka Marcina, drobna kobieta, po której widać, że życie jej nie oszczędzało, nerwowo zalamuje ręce: – *Dlaczego to zrobił. Dlaczego? Niejedno już przeszłam, niejedno widziałam, ale tego nie potrafię zrozumieć. Wychowałam się w domu dziecka, nigdy domu nie miałam. Potem po kątach żyłam u ludzi. Poznałam jego. Nie był idealny. Pił, siedział w więzieniu, ale też nie był całkiem zły. Przyszły na świat dzieci. Opiekował się nimi jak mógł i wierzę, że je kochał jak ojciec. Różnie bywało w tym czasie. Kuratora miał, lecz się zaczął, obiecywał, że nie będzie pić i ostatnio coraz rzadziej mu się to zdarzało. Nie wiem co się stało tej soboty, że tak zrobił.*

Powiedz, że upadłeś

– *Przyszłam przed piątą – opowiada znajoma matki Marcina. – Marcin siedział na fotelu i był już zakrwawiony. Zorientowałam się, że musiało coś być między nim a ojcem. Gdyby upadł z roweru, miałby kolano albo łokieć rozbity. Ojciec cały czas mówił do Marcina: „powiedz gdzie się porozbijales, że z rowerem upadles”. Chłopiec nie odzywał się, tylko poplakał i patrzył bokiem na ojca, który w pewnym momencie wyszedł i przyniósł*



Na podwórku Marcina czeka jego rower.

butelkę wódki. Butelka była nasza, ale wódka raska. Usiadł i wypił prawie całą. Nim zasnął, powtarzał „co ja teraz zrobię, ona mnie zabije”. Myślał, że wiedział co zrobił i wódkę chciał zagłuszyć strach, a może sumienie. Zaopiekowałam się Marcinem, przyłożyłam mu ręcznik do buzi i czekałam aż wróci matka. Z tego co usłyszałam od dzieci wynikało, że sąsiad, z którym pił ojciec, chciał wysłać Marcina na napój, a chłopak jak to chłopak mógł powiedzieć „zaraz” albo coś podobnego i wtedy ojciec chcąc się popisać rodzicielską władzą uderzył, a że po wódecce miał rękę ciężką...

Efekt ojcowskiej ręki

Lekarz po obdukcji opisał efekt „ciężkiej ręki”: złamanie kości nosa, krwiaki okularowe oczu, krwiaki podrogówkowe, stłuczenie głowy,

stłuczenie mostka z podejrzeniem złamania żeber, otarcia i obrzęk okolic czołowo-jarznowych, rozcięcie wargi górnej, otarcie naskórka na plecach.

Na czwarty dzień po tym wszystkim Marcin przebywał jeszcze w szpitalu. Lekarze jego stan określali jako średnio poważny, ale matka, która odwiedzała syna codziennie, mówiła, że chłopiec czuje się już dobrze i bardzo chce wracać do domu. – *Jak będzie trzeba wypiszą go na własne żądanie. Nie wyobrażam sobie świąt bez Marcina, a może jego (ojca – przyp. JS) też wypuszczą. Bardzo bym chciała usłyszeć co on powie dziecku, bo Marcin cały czas pyta o ojca – mówi matka.*

Kończąc rozmowę z matką Marcina, zapytałem czego będzie

życzyć swoim najbliższym, jeżeli los pozwoli im spotkać się w czwórkę przy świątecznym stole. – *Zczytałbym mu, by się zmienił, żeby stał się innym człowiekiem, a dzieciom, żeby miały ojca. Po chwili, ocierając łzy, dodała: – Kiedyś dawno temu, w młodości pisałam opowiadania i wiersze, a teraz często rysuję. Zawsze to samo – kwiaty i dom. Jak pan myśli dlaczego?*

Jacek SZWIC

We wtorek (30 marca) ojciec Marcina opuścił areszt. Prokurator rejonowy jako środek zapobiegawczy zastosował wobec niego dozór policyjny. Jest więc nadzieja, że rodzina w komplecie spotka się przy rodzinnym stole.

astra II sedan

z natury
elegancka



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, tel./fax 852 42 30

Przejęciowe trudności

W ZUS brakuje pieniędzy

Wystąpienie przejściowych trudności finansowych, związanych z realizacją przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustawowych zadań, nie wpłynie na terminową wypłatę świadczeń ani też na terminy przekazywania składek do kas chorych.

Takie przynajmniej jest zdanie dyrektora ZUS w Przeworsku Andrzeja Nowowiejskiego, który poinformował nas, że trudności finansowe zakładu wynikają ze zmiany zasad rozliczania się płatników składek z ZUS.

Zmiany te są konsekwencją sposobu ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Nowe uregulowania spowodowały, że część płatników składek wypłacając wynagrodzenie styczeńowe w miesiącu lutym przesunęła automatycznie płatność składek o jeden miesiąc, co miało

bezpośredni wpływ na powstanie finansowej dziury.

Według prezesa ZUS finansowe trudności mają charakter przejściowy i w żadnym przypadku nie powinny rzutować na terminowość wypłat należnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, szczególnie

rent i emerytur. W związku z tym, za zgodą Ministra Finansów, podjęta została decyzja o zaciągnięciu krótkoterminowego kredytu na warunkach preferencyjnych. Kredyt ten umożliwił terminową wypłatę rent i emerytur.

(R)

Dowcipny „brykarz” w Przeworsku

Ulotki zniknęły

Niedawno na ulicach Przeworska pojawiły się w wielkiej ilości ogłoszenia, proponujące maturzystom pomoc w zdaniu egzaminu.

Autor ulotek, umieszczanych głównie na latarniach w całym mieście, oferował ściągę na maturę, w tym 65 opracowanych tematów z języka pol-

skiego. Po kilku dniach ogłoszenia zniknęły ze słupów. Ich przedsiębiorczego autora, którym okazał się młody mieszkaniec Łańcuta, odszukała przeworska straż miejska. Został ukarany mandatem za umieszczanie ogłoszeń w miejscach do tego nie przeznaczonych i zobowiązany do ich usunięcia.



Tragiczny zbieg okoliczności

Karetka nie dojechała

W środę, 31 marca, o godz. 15.13 dyspozytor Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu przyjął zgłoszenie, że w Dubiecku 76-letnia kobieta potrzebuje pomocy. Chora traciła przytomność i sinią. Minutę później z bazy wyjechała karetka, tzw. erka.

O 15.24 w Wapowcach karetka zderzyła się z ladą. Do wypadku doszło, gdy kierowca karetki, która miała włączone sygnały, wyprzedzając grupę pojazdów jechał lewym pasem. Z naprzeciwka jechała lada. Kierow-

cy obu pojazdów zaczęli hamować, ale było już za późno. Oba pojazdy zostały znacznie uszkodzone. Ranni zostali kierowca lady i jego pasażerka oraz lekarz jadący w karetce. O 15.26 z bazy pogotowia wyjechała karetka do wypadku, a pięć minut później nastąpiła erka do chorej w Dubiecku. Niestety, na pomoc było już za późno, 76-letnia kobieta zmarła. Trudno w tej chwili mówić o czyjejkolwiek winie, prawdopodobnie był to tragiczny zbieg okoliczności.

Jac.

Coś tu nie gra

Sami swoi

Pewien biznesmen z Rzeszowa zapragnął poszerzyć swoje strefy wpływów o Przemyśl. W ramach badania rynku założył niewielką hurtownię w pomieszczeniach, które udało mu się wynająć w okolicach Kazanowa. Zatrudnił pracowników i interes ruszył. Po kilku miesiącach przeznaczonych na rozruch właściciel postanowił skontrolować działalność hurtowni, o czym lojalnie uprzedził jej kierownika. Niestety, do kontroli nie doszło.

Pech chciał, że w nocy z 21 na 22 marca właśnie do tej hurtowni dokonano włamania. Kierownik, który pierwszy przyszedł do pracy, zastał splądrowane pomieszczenia, więc czym prędzej powiadomił policję. Z wstępnych ustaleń wynikało, że łupem włamywaczy padł sprzęt komputerowy, telefon z faksem oraz 30 tys. zł, które były w jednym z biur. Technicy policyjni wzięli się ostro do pracy. Zabezpieczyli ślady, które były do zabezpieczenia, spisali strony przesłuchań pracowników, czyli wykonali wszystkie tzw. czynności. Kiedy już wszystko było zrobione, policjanci zaczęli układać posiadane informacje niczym puzzle i wtedy okazało

się, że „coś tu nie gra”. Pewne fakty i okoliczności nie pasowały do siebie. W trakcie dalszej pracy wyszło na jaw, że to pracownicy hurtowni sami włamali się i ukradli sprzęt oraz 1,4 tys. zł gotówki. Jak się okazało, wpadli na ten pomysł, aby zatuszować spore niedobory, które powstały w kasie w czasie kilkumiesięcznej działalności. Sąd rejonowy na wniosek prokuratora wobec czterech podejrzanych zastosował areszt tymczasowy na 3 miesiące. O tym, gdzie podziały się zdefraudowane w hurtowni pieniądze mogłyby opowiedzieć panienci zatrudnione w jednej z okolicznych agencji towarzyskich.

Sw.

CHOJNICKIE
FABRYKI
MEBLI
SA

MEBLE PROMOCJA WIOSENNA '99

w Sklepie Firmowym
„ChFM &A”
ul. Zyblikiewicza 9

PROponujemy:

- BOGATĄ OFERTĘ
- NISKIE CENY
- RABATY
- DOGODNE RATY
- DOWÓZ DO DOMU (teren miasta)

zapraszamy
w godz.: 9.00-17.00

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemyśl
tel./fax (0.16) 6782328

**fotografia
cyfrowa**

24h
PIECZĄTKI

34576

34388

Biznes po niemiecku

Czy zaspokoją zbiorowe potrzeby?

Jeszcze w tym półroczu powinna powstać polsko-niemiecka spółka joint-venture, która zajmowałaby się realizacją szeregu zadań publicznych, związanych z zaspakajaniem zbiorowych potrzeb wspólnot samorządowych w zakresie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i ciepłą oraz wodę.

Jacek SZWIC

Informację o kolejnej wizycie przedstawiciela niemieckiej firmy EWE AG (zajmującej się dostarczaniem usług komunalnych) w Urzędzie Miejskim w Przemyślu przekazał nam Witold Wołczyk z Biura Zarządu Miasta. W trakcie spotkania prezydenta Przemysła Tadeusza Sawickiego z dr. Casparem Jürgenem przedstawiony został projekt umowy spółki joint-venture oraz projekt statutu Związku Międzygmin-

nego. Zgodnie z tym projektem Związek miałby zostać powołany „w celu wspólnego realizowania zadań publicznych, związanych z zaspakajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej w zakresie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i ciepłą oraz wodę poprzez budowę i eksploatację sieci elektroenergetycznej, sieci energii cieplnej, sieci gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej oraz urządzeń i instalacji z nimi związanych, w tym również obiektów wytwarzających energię, z uwzględnieniem najdalej posuniętej ochrony środowiska naturalnego”.

Pomysłodawcy powołania Związku Międzygminnego oraz spółki joint-venture zakładają, że jeszcze do końca marca zebrane zostaną uwagi wszystkich gmin zamierzających wejść w układ tak, by mogły być przy-

gotowane ostateczne wersje projektu. Wtedy, do końca kwietnia, zostaną przedstawione radnym, którzy podejmą decyzję o ewentualnym przystąpieniu do Związku. Jego faktyczne powołanie przewidywane jest na czerwiec. Zakłada się, że w skład Związku Międzygminnego wejdzie 10 miast, z których każde wnieśli wkład finansowy około 50 tys. zł. W przyszłej spółce joint-venture z firmą EWE AG udział Związku wyniesie ma 51 procent, pozostałe 49 procent należeć będzie do Niemców.

Tempo z jakim przedstawiciele niemieckiego biznesu przygotowują całą operację świadczy, że doskonale znane im jest polskie przysłowie – „Kuj żelazo póki gorące”. Natomiast naszym decydemtom być może warto by przypomnieć inne – „Kto szybko daje, ten dwa razy daje”. (R)

Happening w Rynku

Aby żyć, nie trzeba zabijać

Pierwszego kwietnia, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Wolna Ziemia” zorganizowało na przemyskim Rynku „dzień wegetariański”.

Była to pierwsza tego typu inicjatywa ze strony Stowarzyszenia, wykorzystująca przedświąteczny okres do zaprezentowania mieszkańcom Przemyśla alternatywy dla typowego, wielkiego obżarstwa. Ponoć nie do wyobrażenia bez mięsnych, tłustych wyrobów. Członkowie „Wolnej Ziemi” to w przeważającej liczbie uczniowie przemyskich szkół średnich, których celem jest m.in. propagowanie głębokiej ekologii oraz działanie na rzecz ochrony środowiska. Swoją piknik na wybrukowanym Rynku zorganizowali pod hasłem – „Aby żyć, nie trzeba zabijać”. Także zwierząt. Za interesowanym wręczali ulotki, przybliżające idee wegetarianizmu i alternatywnego stylu życia oraz własnego stowarzyszenia. Serwowali przy tym smakowity, choć bez grama mięsa, gulasz wegetariański oparty o łatwo dostępną fasolę. A wszystko odbywało się w promieniach słońca, przy kojących dźwiękach wygrywanych na bębenkach. Tradycyjnie już przy okazji organizowanych przez „Wolną Ziemię” happeningów zbierane były pieniądze na schronisko dla zwierząt w Grochowcach.

(R) Przesiad KOSTERKEWICZ



Ciekawostka

Niezwykły cud życia



Po śnieżnej i mroźnej zimie do życia budzi się przyroda. Każdego roku dzieje się tak samo ale cud, który towarzyszy wszystkim obserwowanym zjawiskom, jednak zaskakuje.

Z martwej, wydawałoby się, ziemi wyrastają nagle wspaniałe kwiaty, na szarych gałęziach pojawiają się liście, a wśród zwierząt aż tętni od gorącej krwi. Instynkt życia nie do pokrośnienia jest też przyczyną żabiej hekatomby na wszystkich drogach przecinających ścieżki, którymi te pożyteczne płazy przechodzą z miejsc

zimowego snu do najbliższych oczek wodnych, miejsc wiosennego rozrodu. Cywilizacja ułatwiająca nam życie jest bezdusznym sędzią i katem dla niemal całej przyrody. I tym bardziej zaskakujący jest ten wiosenny cud życia, który nie bacząc na to wszystko zmusza ptaki do pokonywania tysięcy kilometrów i powrotu do miejsc gniazdowania, których przecież może już nie być. Niepewność jutra tak silna i ważna dla ludzi jakby nie dotyczyła Natury, niezmiennie wiernej swym prawom. (R)

Konflikt w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Wiązownicy

Jak mąka taki chleb

Kobiety z piekarni nie każą pisać o robakach. Mówią, że to zła reklama dla wiązownickiej piekarni. Ale mężczyźni robaków prezesowi nie popuszczają: – *Dlaczego nie?! Jeszcze nie kazał tej mąki wyrzucać, tylko przesiewać i piec chleb! Albo jak spalił trzysta bochenków na śmietniku, bo nikt nie chciał kupować, on nie przecenił i chleb spleśniał!...*

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Wiązownicy, od kiedy powstała, stała piekarnią. Z przewidzianych przepisami i możliwych do prowadzenia działalności ta właśnie przynosiła spółdzielni największe dochody. Było tak – wspominają spółdzielcy i pracownicy piekarni – do czasu, kiedy do geesu przywieziono nowego prezesa. Właśnie przywieziono, prawie że w teczek, bo choć człowiek był spod niedalekiego Przeworska, w Wiązownicy nikt go nie znał. Dzisiaj, po czterech latach, zadłużona piekarnia produkuje niespełną połowę tego, co w latach świetności, a spółdzielcy – rozgorzyczeni złymi wynikami – o całe zło obwiniają prezesa i bezskutecznie próbują go odwołać. We wniosku o zmianę szefa zarządu ze stycznia br. dwunastu członków spółdzielni zarzuciło prezesowi doprowadzenie do złej kondycji firmy, przywłaszczenie sobie niektórych rzeczy będących własnością spółdzielni (m.in. zlewozmywaków), brak dbałości o stan i zbyt pieczywa produkowanego przez spółdzielnią piekarnię, zakup maszyn, które stoją nie wykorzystane, bo okazały się nieodpowiednie itd. Efektem takiego zarządzania – podsumowali prezesi spółdzielcy – są wysokie straty finansowe, fatalna jakość chleba, spadek produkcji i stop-

niowa utrata dotychczasowych klientów. Czterostronicowy wniosek o odwołanie zawiera też i inne zarzuty: dyktatorski styl sprawowania władzy, wykorzystywanie służbowego samochodu do celów prywatnych (m.in. w czasie wyborów do parlamentu, ponieważ prezes kandydował na posła), zmuszenie do odejścia z geesu około trzydziestu pracowników (w ciągu czterech lat prezesury) i zastąpienie ich ludźmi „wygodnymi dla siebie”.

Chleb... z robakami?

Spółdzielcy, a szczególnie pracownicy upadającej piekarni, mówią, że cztery lata temu, jak nastąpił prezes, wszyscy byli dobrej myśli. Przez pierwszy rok prezesury widać było nawet poprawę kondycji geesu: – *Potem zaczęły się konflikty między pracownikami piekarni a prezesem* – wyjaśnia Józef Prymon, członek rady nadzorczej spółdzielni. – *To miał być trzon spółdzielni, miał dawać zyski, a teraz przez to wszystko przynosi same straty...*

Spółdzielcy mówią, że sam prezes nie zdziałałby być może zbyt wielu szkód, gdyby w rok po objęciu posady nie zatrudnił nowej księgowej: – *Ona, to jest z prezesem jedna ręka! Ja to widzę! Nikogo o nic nie pytają, tylko sami rządzą!* – tłumaczy Józef Prymon i dodaje, że w trzyosobowym zarządzie



Spółdzielcy z Wiązownicy mówią, że jeżeli prezes nie ustąpi dobrowolnie, wywożą go na taczkach.

duet prezes i księgowa ma wystarczającą większość, żeby podejmować wszystkie decyzje. Spółdzielcy żalą się, że do pieczenia chleba zarząd kupuje tanią, często nieodpowiednią mąkę i że chleb jest niesmaczny. Dlatego, tłumaczą, ani sklepy, ani klienci nie chcą chleba z Wiązownicy. – *A potem winę za zły chleb zwała na nas, na pracownice!* – krzyczą kobiety, które pracują w piekarni. – *Ze niby na złość zarządowi leżymy i nie nie robimy. Tylko jak to jest, że jak on nie był prezesem i robaczywej mąki nikt nie kupował, tośmy piekły dobrze?...*

5 przeciw, 6 za

Józef Prymon, członek rady nadzorczej, mógłby prezesa odwołać. Mógłby, gdyby za odwołaniem zagłosowało przynajmniej sześć z jedenastu członków rady: – *Ja taki wniosek już składałem. Ale szef jest za nim, za prezesem...*

Józef Prymon tłumaczy, że dwoje z tej szóstki to pracownicy geesu, więc przeciwko prezesowi wołać nie być. – *A resztę prezes przekonuje osobiście, jeżdżąc od domu do domu i dogadując się po swojemu...* – dodaje.

Kobietom z piekarni najbardziej chodzi teraz o to, żeby prezes wypłacił im zaległe pieniądze za nadgodziny i przepracowane weekendy. A pieniędzy nie ma, bo spółdzielnia zamiast zysków ma długi. W gminie Wiązownica, mówią spółdzielcy, zadłużenie geesu wynosi ponad czterysta milionów starych złotych. O innych długach spółdzielcy tylko słyszeli, ale konkretnie nie wiedzą, bo nie mają wglądu. W ogóle w niewiele dokumentów mają wgląd, nawet statut spółdzielni – w jednym egzemplarzu – wolno im pooglądać tylko na miejscu, tj. przy biurku księgowej.

Spółdzielcy skarżą się też na księgową, która jest drugim członkiem zarządu. Ze dobrą się z prezesem jak w korcu maku, że właściwie za upadek spółdzielni jest w takim samym stopniu odpowiedzialna jak on. Stanisław Macialek, członek spółdzielni: – *Panią niepodzielnie, a do ludzi jak do zwierząt się odnosi! Raz powiedziała kobietom z piekarni, że patrzeć na nie nie może, bo jej się rzygać chce...*

Stanisław Tereszko jest długoletnim wiązownickim spółdzielcą i byłym członkiem zarządu spółdzielni. Kiedy prezes kandydował na prezesa, Stanisław Tereszko głosował „za”. Dzisiaj gorzko żałuje: – *Prawda, za krótko go znałem. W ogóle nikt go nie znał. Ale robił dobre wrażenie. Osobiście uważam, że nie chodzi mu o interes spółdzielni, a swój własny. Może dlatego, że nie jest stąd, to mu wszystko jedno... Może jeździć na koszt spółdzielni, co mu tam. Może dzwonić z komórkowego, to nie on płaci... Wszystko mu jedno czy ta piekarnia wykorzystuje swoje wszystkie moce, czy nie... Jak zostałem odwołany z członka zarządu? Nie wiem, to było pod moją nieobecność.*

Robi jej się niedobrze

W siedzibie spółdzielni pustawo. Duży budynek, w części administracyjnej kilkanaście pomieszczeń biurowych. W jednym – księgowa. Prezesa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Księgowa mówi, że od poniedziałku jest na chorobowym i że ona absolutnie nie ma z nim kontaktu. Proszona o skomentowanie sytuacji w piekarni, szczególnie o

wyjaśnienie, dlaczego pracownicy nie dostali pieniędzy za nadgodziny i niedziele, księgowa dziwi się: – *Właśnie że wszystko jest zapłacone! Wszystko wyrównane! Kto tak mówi, że ma nie wypłacone?...*

Proszona o udokumentowanie, księgowa milczy, a po chwili wyjaśnia, że właściwie jeszcze nie jest wypłacone, ale będzie. Za kilka dni. O konflikcie na linii zarząd-spółdzielcy księgowa nie bardzo chce mówić: – *O co pani w ogóle chodzi? Pracownicy piekarni to jest taka specyficzna grupa... Jakość chleba jest niedobra, a w piekarni wszystko jest uzależnione od człowieka. Mąka jest ta sama, a chleb raz dobry, raz nie... Proszę mi nie robić zdjęć! Bo państwa zaraz wyproszą!... Państwo tu są po to, żeby rozbić spółdzielnię!... Ja tu wcale nie muszę pracować! I mam teraz robione wszystko, żeby mnie zniszczyć!... Kto? Pani zamierza mnie zniszczyć!...*

Po zapewnieniu, że nikt nie zamierza jej zniszczyć, księgowa uspokaja się. Jednak proszona o wyjaśnienie dlaczego na widok pracownicy piekarni miewa odruchy wymiotne, unosi się znowu: – *Nie na ich widok, tylko jak stoją bezczynnie na schodach! Jak się przychodzi do pracy, to po to, żeby pracować. Zwróciłam uwagę kierownikowi piekarni, że pracownicy nie są racjonalnie wykorzystywani, bo stoją. I teraz, jak przychodzi upominać się o te godziny nadliczbowe, to mi się przypominają, że tak wystawali na schodach!... I dosłownie robi mi się niedobrze!...*

Księgowa wciąż nie może się zdecydować czy ma z dziennikarzami rozmawiać, czy też wyrzucić ich za drzwi. Wniosku o odwołanie prezesa komentować najpierw nie chce. Potem czyta i stwierdza, że to stek bzdur. Proszona o ocenę kondycji geesu przyznaje, że kondycja jest zła. Proszona o udostępnienie jakiegokolwiek planu naprawy, pisemnego bądź ustnego, mówi: – *Zastanawiamy się. To jest... zarząd się właśnie zastanawia. Na piśmie? Nie. Na piśmie nie ma...*

Księgowa nie pozwala sfotografować wnętrza piekarni, gdzie jeszcze piecze się chleb. W ogóle nie pozwala wejść do środka. Tylko pod drzwi. Pod drzwiami stoją wiklinowe koszyki na bochenki. Puste.

Spółdzielcy z Wiązownicy mówią, że jeżeli prezes nie ustąpi dobrowolnie, wywożą go na taczkach.

Wszystko co nasze Polsce oddamy...

Pamięci „Orląt”

Pod koniec marca przy Komendzie Hufca Ziemi Przemyskiej otwarto nową harcówkę. W nowej izbie zaprezentowano wystawę „Orląta Przemyskie – walka harcerzy o niepodległość Polski w latach 1909-1951”.

W imieniu gospodarzy zaproszonych gości powitał komendant kręgu „Przemysł” Stowarzyszenia Szarych Szeregów Marian Kasprowicz. Z zaproszonych gości udział wzięli m.in.: komendantka chorągwi małopolskiej harcmistrz W. Domagała, wiceprezes przemyskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK mgr A. Gawlik, komendantka hufca ziemi przemyskiej harcmistrz E. Leśniak, prezes zarządu Zakładów Płyt Piłśniowych inż. Jan Ozimek, liczni instruktorzy i sympatycy harcerstwa. Po poświęceniu izby przez kapelana harcerstwa przemyskiego ks. prałata S. Czenczka, odbyła się uroczystość odznaczenia zasłużonych dla harcerstwa. Marian Kasprowicz otrzymał Złoty Krzyż Zasługi ZHP, Jan Ozimek otrzymał



Uczestnicy spotkania w nowej harcówce.

odznakę przyjaciół harcerstwa oraz odznakę harcerstwa przemyskiego. Odczytano uroczyste telegramy od przyjaciół, którzy nie mogli przybyć osobiście. Nie zabrakło części artystycznej w wykonaniu młodzieży z 8. drużyny starszoharcerskiej „Szlak” im. Izy Kosowskiej.

Po oficjalnym otwarciu przewodniczący kapituły odznak harcerstwa przemyskiego Leszek Maria Włodek przedniósł wszystkich w czasy walki o niepodległość, prezentując wystawę poświęconą walce harcerzy w czasach wojen.

(TR)



Przed każdymi świętami wzrasta liczba osób przekraczających granicę.

Wzmógł „ruch” na przejściach granicznych

Zmuszony do przemytu

Przedświąteczny okres wzmógł ruch wśród sprzedających i kupujących w sklepach i na bazarach zaowocował także zwiększoną liczbą osób przekraczających granicę. Oczywiście, nie tylko w celach turystycznych.

Bardzo ciekawie tłumaczył się z przemytu kierowca z Przemyśla, w którego autobusie znaleziono spirytus oraz 750 kartonów „westów” i „pallmalli”. Bez mrugnięcia przyznał się do 20 litrów spirytusu, który zamierzał wypić w okresie świąt wielkanocnych, natomiast do przemytu papierosów został jakoby zmuszony przez nieokreślone osoby po wschodniej stronie granicy. Całe zdarzenie miało miejsce nad ranem 27 marca na przejściu drogowym w Medyce.

Sporo ilości przemycanych papierosów (6 tys. 580 paczek marki LM, Kent i KIM) odkryte zostały w autobusie z Mołdawii, który przekraczał granicę na przejściu drogowym w Medyce 29 marca około godziny 6.

Ostatniego dnia marca, około godz. 13, do odprawy celnej w Hrebennem zgłoszony został renault trafic przystosowany do przewozu ludzi. Każda z podróżujących nim trzech osób przyniosła do ilości papierosów i alkoholu dozwolonych przepisami celnymi. Jednak po szczegółowej rewizji pojazdu funkcjonariusze celni odkryli dodatkowe zbiorniki, a w nich 470 litrów spirytusu. I tym prostym sposobem właściciel „renówki” pozbył się za jednym zamachem zarówno samochodu, który służył mu do popełnienia przestępstwa, jak i 1 tys. 900 zł pobranych na zabezpieczenie wpłacenia grożącej mu kary.

Tęgo samego dnia w oddziale celnym w Rzeszowie zgłoszona została odprawa kontenera z Iranu, który odbył dziwną wędrówkę różnymi środkami lokomocji, okrężną trasą przez Hiszpanię. Importer z Łańcuta zadeklarował jego zawartość jako rodzynki i wszystko się zgadzało, tyle tylko, że rodzynki było o 4,5 tony więcej niż w zgłoszonych dokumentach. (R)

Galicjskie Towarzystwo Genealogiczne

Pożyteczne hobby

Osoby duchowne, parlamentarzyści, przedstawiciele władz, naukowcy i dziennikarze znaleźli się wśród członków założycieli Galicjskiego Towarzystwa Genealogicznego zarejestrowanego przez Sąd Okręgowy w Przemyślu.

Jak podają założyciele Towarzystwa, jest ono pierwszą tego typu organizacją na terenie Polski Południowej, a trzecią w całym kraju. Choć w wielu krajach świata amatorski ruch miłośników genealogii – zwłaszcza rodzinnej – należy do najpopularniejszych hobby, to podobne stowarzyszenia działają jedynie w Warszawie i Poznaniu. Podstawowym celem naszego Towarzystwa jest między innymi upowszechnianie wiedzy genealogicznej i heraldycznej wśród społeczeństwa. Inicjowanie i koordynowanie badań w tym zakresie, roz-

taczanie opieki nad dziedzictwem kultury ze szczególnym uwzględnieniem ziemi przemyskiej i terenów dawnej Galicji, a nawet działalność wydawnicza – powiedział sekretarz GTG w Przemyślu Barbara Butrym. Pierwszym prezesem Towarzystwa wybrany został Janusz Motyka. (R)

W akcji ratowniczej w Drohobyczce brały udział cztery zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej, ale problemy z dojazdem, a potem z podciągnięciem wody (na odległość 1 km) praktycznie uniemożliwiły pracę strażaków.

Pogorzeliśko

7-letni umorusany chłopak podnosi niebieską folię. – To była krowa Bura – pokazuje na bezkształtną masę, która w niczym krowy nie przypomina. Spalone resztki stajni i stodoły zaścielają podwórko. Wokół unosi się charakterystyczny swąd pogorzeliśka.



Pod niebieską folią zwęglone resztki krowy.

Żeby trafić do Ziołów, trzeba w połowie Drohobyczki skrócić w lewo pod kościołem. Potem należy pokonać niegłęboki strumyk płynący w poprzek drogi, która ostro pnie się pod górę. Dalej jechać się nie da, przynajmniej osobowym autem. Na szczęście wozy bojowe straży pożarnej jakoś sobie poradziły z półmetrowymi koleinami, gorzej było z wodą, którą trzeba było ciągnąć wężami prawie kilometr.

Nie było ratunku

Ziołowa oblepiona gromadką dzieci kręci się koło domu. – To było we wtorek. Sama bylam tylko z dziećmi. Mąż gdzieś pojechał. Ogień nie wiadomo skąd się wziął. Czwartą godzinę dochodziła i jeszcze nic nie było widać, aż tu biegnie syn i krzyczy: „pali się!”. Sąsiad, co na polu

robił, pierwszy zauważył dym. Na początku myślał, że to może dzieciaki palą trawę, ale moje były wszystkie koło mnie, a obcych tu nie ma. Przybiegli i krzyczą, że to u mnie się pali. Dym już wałił na całego i ogień zaczął się pokazywać. Stajnia i stodoła z drewna były, w środku trochę słomy, to ogień szedł błyskawicznie. W środku rozpaczliwie ryczała krowa, ale już nie można było jej uratować.

W akcji ratowniczej brały udział cztery zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej, ale problemy z dojazdem, a potem z podciągnięciem wody (na odległość 1 km) sprawiły, że rola strażaków z konieczności ograniczyła się do dogaszania i rozebrania resztek palących się budynków i zabezpieczenia pogorzeliśka. Całe szczęście, że wiatr wiał w stronę pól, ale i tak w nowym domu Ziołów szyby popękały od żaru. Na podstawie wstępnych szacunków straty oceniono na około 10 tys. złotych, natomiast nie udało się ustalić, co mogło być przyczyną pożaru.

– Nie mam pojęcia od czego mogło się zapalić – mówi Ziołowa. – Może z siana albo ze słomy, a może z nawozu, bo podobno trafiają się takie przypadki.

Szkoda wszystkiego

Dzieciaki grzebią w pogorzeliśku i podnoszą kawałki czegoś, co jeszcze wczoraj było gospodarskim sprzętem, a Ziołowa wylicza straty: – Wóz, sanie całkiem jeszcze dobre, nowe solidne drabiny. Szczęście od Boga, że koń był w polu, bo pewnie też by się spalił.

– Jeszcze rower taty – dodaje siedmioletni Waldek – i krowa. Ja ją zawsze pasłem. Bura się nazywała. Chłopak podnosi niebieską folię i pokazuje bezkształtną masę w niczym nie przypominającą krowy. Jego matka potakuje i dodaje z rezygnacją: – Szkoda wszystkiego, tyle dobra się zmarnowało. Od dawna wiedziałam, że ogień i woda to najstraszniejsze.

Tekst i zdjęcia Jacek SZWIC



– Jeszcze rower taty – dodaje siedmioletni Waldek.

PROMOCJA WIOSENNĄ
od 6 IV do 10 V 1999
szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja
termometr GRATIS
+ bezkonkurencyjne ceny
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

Zapraszamy na otwarcie
**KAWIARNI INTERNETOWEJ
CYBERCAFE**
W sobotę 10 kwietnia 1999
godzina 16.00
ul. Lelewela 4

Dołącz do
NAJLEPSZYCH!
WYKONANIE ZA DARMO
(tylko koszt rejestracji)
BEZPŁATNA REJESTRACJA
W WYSZUKIWARKACH
BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
www.przemyśl.w.pl
www.workjoy.com.pl
0604508318 do 19- 016 6787300

Co złości mieszkańców gminy Krasiczyn?

Stare śmieci

– Około czterdziestu arów gruntu nie nadaje się ani pod uprawy, ani na pastwiska. Śmietnisko zatrzymuje wodę w naszych studniach. Jak się człowiek napije, dostaje biegunki – alarmuje Edward Królikowski, mieszkaniec podprzemyskich Olszan. Wokół wysypiska śmieci w Olszanach narasta nie tylko coraz więcej śmieci ale i emocji!

Marian Kruk, sołtys Olszan: – Zanim sanepid wykonał ekspertyzę, woda ze szkolnej studni była kilkakrotnie wypompowywana przez straż pożarną, a studnia czyszczona. Do środka wpuszczano środki odkażające. Przedtem woda była brązowa jak w kałuży. Przez tydzień szkoła wody nie miała. Marek Stawarz, radny z Olszan: – U mnie również badali wodę. Mam dokumenty potwierdzające wysoki poziom jej skażenia. Nie da się jej oczyścić ani wypompowywaniem, ani chemicznie – z powodu sąsiedztwa śmietniska. Wbrew zaleceniom ochrony środowiska nie została wzmocniona skarpa. Brak tablicy informującej o rodzaju odpadów, jakie można tu wyrzucać, z ogrodzenia pozostały fragmenty. Jak rozliczany jest pracownik, który podpycha śmieci? Półtora roku temu rada przyjęła ustawę. Wójt miał wskazać miejsce wylewania nieczystości płynnych. Dlaczego, mimo wcześniejszej zgody nie można wywozić fekaliów do Krasiczyna...? Jeśli wójt chce rządzić gminą tak, jak do tej pory, doprowadzi ją do ruiny.

Helena Karaś, mieszkanka Olszan: – Dziwię się, jak można było urządzić wysypisko nad budynkami mieszkalnymi. Tutaj jest ośrodek czasowy, dzieci ze szkoły korzystają z tej wody. Gdy przyjdzie ulewa, zanieczyszczenia spływają do studni. Cierpi na tym wiele gospodarstw. Śmietnisko zostało założone bez zgody mieszkańców. Niech wójt zrobi sobie takie wysypisko na Kopcach, tam gdzie mieszka, nad swoją głową.

Włodzimierz Malinowski, radny z Korytnik: – Jako nielegalne, wysypisko blokuje możliwości rozwiązania problemu śmieci w gminie. Jest to przykład niegospodarności. Koszty ratowania dzikiego składowiska obciążają całe społeczeństwo. Zamknięcie nie rozwiąże problemu. Jest to swoista bomba ekologiczna. Skoro od początku wszystko zostało nieprawidłowo zrobione... W trybie pilnym należy je przemieścić.

Alicja Dziukiewicz, radna z Korytnik: – Gmina powinna iść w kierunku tu-



Wysypisko przed...

rytyki. Taki „kwiatusek” nie przyciągnie turystów. Jeśli w pięknej okolicy zobaczą coś takiego, więcej tutaj nie wrócą. Tadeusz Sidor, radny: – Wysypisko to jedna z najpilniejszych potrzeb gminy. W tym stanie należałoby je zamknąć. Choć powinni wypowiedzieć się fachowcy... Nie można lokalizować wysypiska na dziko, bo to nie żadna gospodarność tylko czyste łamanie prawa.

Józef Zwoliński, wójt gminy Krasiczyn: – Jest jeden pan, obecnie radny, któremu wysypisko przeszkadza. Innym osobom też, jeżeli się przez niego napuszczane. Składowisko powstało w latach 1980-1981. Budowę poprzedziły plany i badania geologiczne. Prac nie dokończono z powodu braku pieniędzy i wymogów sanepidu. Jednym z nich było postawienie żelbetonowego muru oporowego. Nie mieliśmy wystarczających środków, bo się robiło szkołę, remizę i dwa mosty. Obiekt był ogrodzony, ale ktoś powyrwał elementy parkanu. Były tam dwie bramy, utwardzona droga. Śmieci były prawidłowo spychane, ale ludzie wysypywali je, gdzie popadło. Sytuację badała ochrona środowiska i sanepid, który pobrał wodę ze studni szkolnej, mieszczącej się najbliżej wysypiska. Woda okazała się bardzo

dobra. Wystąpiłoby z wnioskiem, żeby oczyścić brzozy śmietniska z krzaków. Część rolników wycięła to drzewo za darmo. Między innymi ten pan zebrał drzewa na trzy zimy. Komisja nakazała postawienie szlabanu, by ograniczyć dostęp do wysypiska osobom z innych gmin. Zadania podjął się tamten pan, ale go nie dokończył. Zamiast muru wykonaliśmy ziemny nasyp. Do sierpnia mamy czas na postawienie dwóch studzienek rewizyjnych, w celu wykrycia ewentualnych przecieków. Jest mało prawdopodobne, by



... i po wizycie reporterów ŻP w gminie Krasiczyn.

dziesięciometrowy wał przesiąkał. Tam się nie wylewa, chyba że ten pan, który ma wóz asenizacyjny, posyła się nieczystości. Nie wiem, ale robi usługi, więc gdzieś to na swoich polach wypuszcza. Może i tam wylewa?... Ma gnojownię i gospodarstwo. Jak bliżej wysypiska, w szkole, woda jest dobra, dlaczego u niego ma być zła? W ogóle na tym terenie woda jest zła z powodu nadmiernej ilości żelaza i innych składników. Rozwiązaniem byłoby zaprowadzenie wodociągów. Co do wysypiska, chcemy, ażeby ktoś zajął się jego zagospodarowaniem,

zbiórką i wywózką odpadów. Jeśli ochrona środowiska nakaze je zamknąć, nie wiem, gdzie ludzie będą wywozić śmieci. Innej lokalizacji nie ma. Będę ścigał za wyrzucanie odpadów na dziko. Gmina sobie poradzi. Kontener z odstawą do Młynów kosztuje trzysta złotych. Czy społeczeństwo będzie stać na to? My będziemy ścigać. Sprawdzi się, gdzie wysypują śmieci, którzy walczą z wysypiskiem. Oprócz budowy studzienek wszystkie zalecenia komisji zostały spełnione. Mamy środki na prace przy składowisku.

W rankingu najbardziej stresogennych zawodów funkcjonariusze służby więziennej zajmują wysokie trzecie miejsce

Klawisz też człowiek

– Już najwyższy czas, aby praca funkcjonariusza służby więziennej została doceniona przez społeczeństwo. Od prestiżu dużo zależy – twierdzi rzecznik prasowy dyrektora generalnego służby więziennej Wojciech Knap.

W rankingu najbardziej stresogennych zawodów funkcjonariusze służby więziennej zajmują wysokie trzecie miejsce zaraz po pilocie oblatywaczu i policjancie z grupy specjalnej. Niestety, społeczny prestiż tej profesji jest wciąż niedostateczny, żeby nie użyć określenia – żaden.

Więziennicy, nie dość że zarabiają tyle, iż ich dochody w przeliczeniu na jednego członka rodziny kwalifikują co drugiego do pobierania zapomogi, to jeszcze na dodatek pozbawiono ich własnego święta, które niegdyś hucznie obchodzili.

– Nie potrafię powiedzieć czym profesja jest bardziej stresująca: murarza, klawiszka czy anestezjologa. To zresztą nie jest wcale istotne. Najważniejsze, że więziennicy są potrzebni. Wiedzą doskonale, że nikt z byłych osadzonych nie odwiedzi ich z kwiatami i wcale tego nie oczekują – podkreśla Wojciech Knap. Kadre więziennictwa stanowią niezmiennie od pięciu lat ponad 21 tys. funkcjonariuszy. W przeliczeniu na osadzonych

wypada jeden oddziałowy na trzech skazanych. Normy te daleko odbiegają od analogicznych proporcji w krajach Unii Europejskiej. Mimo wielu problemów ludzie w popielatych mundurach jakoś dają sobie radę.

Niekorzystne zjawiska

Więzienna rzeczywistość nie jest jednak tak różowa, jak się ją przedstawia. Co prawda liczba wypadków zakłócenia porządku i przejawów subkultury więziennej z roku na rok maleje, ale nadal występuje w tym względzie wiele niekorzystnych zjawisk. Mimo złagodzenia regulaminów odbywania kar i odczuwalnego powiewu wolności za kratami, w ciągu minionych siedmiu lat odnotowano ponad 10 tys. zbiorowych protestów osadzonych. Z najnowszego kwartalnego raportu więziennictwa wynika, że zwiększa się wyraźnie liczba napaści na funkcjonariuszy więziennictwa po służbie.

Coraz liczniejsze są próby wnoszenia na teren zakładów karnych niebezpiecznych przedmiotów, broni, amunicji, ręcznych miotaczy gazu, a przede wszystkim alkoholu i innych środków odurzających. Wzrasta też zagrożenie wynikające z faktu, iż coraz więcej osadzonych dysponuje znacznymi środkami pie-

niężnymi, które mogą być wykorzystywane do korumpowania personelu penitencjarnego. Podobne zjawiska w połączeniu z niekorzystnymi zmianami zbiorowości osadzonych zwiększają zagrożenie jednostek penitencjarnych i wymagają unowocześnionych form przeciwdziałania. Cóż jednak z tego, skoro rodzimy system penitencjarny pogrążony jest w długach, a w Ministerstwie Sprawiedliwości traktują więziennictwo jak piąte koło u wozu?

Myślałem, że się rozplacę...

– Fluktuacja kadr nie sprzyja podnoszeniu poziomu wykształcenia kadry. Pieniądze, jakie dostają pracownicy służby więziennej, z pewnością nie wpływają na mobilizację. Sam przy pierwszej wypłacie myślałem, że się rozplacę – przyznaje W. Knap.

Kiedyś więziennictwo ratowało życie ludzi, którym nie powiodło się w innych zawodach. Do pracy za kratami nierzadko trafiali ludzie z podstawówką. Obecnie ponad 80 procent legitymuje się średnim lub wyższym wykształceniem. Nic zatem dziwnego, że domagają się zrównania ich zarobków z poborami wojskowych i policjantów.

Pensje to nie jedyny, ale najważniejszy problem funkcjonariuszy SW.

Kajetan BEREZOWSKI

LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- prostata
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- żyłaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.

Leczenie ziołami z Tybetu

CENTRUM MEDYCZNE

Przemyśl, ul. Wałowa 1

Zapraszamy 16 i 17 kwietnia

Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Znieczulica

– Ostatnio byłem świadkiem nieprzyjemnego incydentu w autobusie miejskim. Była siedemnasta z minutami. Autobus nie był przepelniony, ale kilkanaście osób w nim jechało, między innymi trzech około szesnastoletnich chłopców. Ich zachowanie było niemożliwe, zaczęli siedzące obok dziewczyny, używając przy tym przekleństw. Gdy te nie reagowały na zaczepki, zaczęli płuć przez okno i wykrzykiwać na przechodniów. Nikt z pasażerów nie zareagował na ich zachowanie, dopiero gdy wysiedli, pewna starsza kobieta odwróciła się do mnie mówiąc: „Widzi pani jaka znieczulica, mogliby kogoś zabić i nikt by nie zareagował”. Bez komentarza.

Piraci drogowi

– Jestem mieszkańcem ulicy Glazera w Przemyślu. O tej porze roku zaczynają tam pojawiać się „piraci drogowi” na motorach i w samochodach. Osiągają niewyobrażalne prędkości, słychać tylko pisk opon. Kiedy dojdzie do nieszczęścia, będzie już późno na interwencję. Dlatego do was dzwonię. Może przeczytają to odpowiednie władze i zareagują. Patrole policyjne powinny tu stać z radarem i z pewnością złapałyby więcej osób niż poza miastem – słusznie zauważył nasz czytelnik.

JAROSŁAW

Odebrane prawo

Mieszkaniec Kramarzówki zadzwonił do nas w sprawie reformy służby zdrowia i związanym z tym wyborem lekarzy pierwszego kontaktu. – Możliwość zapisania się do wybranego lekarza upływała 31 marca. Nie mając wcześniej takiej możliwości właśnie wtedy udałem się do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Pruchniku. Niestety, nie udało mi się zapisać. Lista lekarza, do którego chciałem się wpisać, została wcześniej zabrana. Postanowiłem w tej sprawie zainterweniować w Jarosławskim Centrum Opieki Medycznej, ale i tam nic nie wskórałem. Dowiedziałem się tylko, że nie należy zostawiać takich spraw na ostatnią chwilę i teraz już nic nie da się zrobić. W ten właśnie sposób odebrano mi prawo wyboru lekarza. Ciekaw jestem, do kogo zostaną zapisani? Moim zdaniem, jest to jeden z przykładów na niedopracowaną i nieprzygotowaną kolejną reformę w naszym państwie – kończy.

PRZEWORSK

Niewygodny rozkład jazdy

– Dlaczego w dni robocze, na trasie Sieniawa-Przeworsk istnieją „dziury” w rozkładzie jazdy, pomiędzy godziną ósmą, jedenastą i trzynastą a szesnastą? Po drugie, dlaczego w soboty i niedziele rano nie ma połączenia Przeworska z Sieniawą i odwrotnie? Jeszcze gorsza sytuacja jest, jeżeli chodzi o połączenia autobusowe pomiędzy Przeworskiem a gminą Adamówka. W soboty i niedziele nie ma żadnego połączenia. Podobnie jest w przypadku kursów sobotnio-niedzielnich na trasie Jarosław-Tryńcza-Jarosław. Pragniemy, aby ktoś nam to wytłumaczył – skarżą się czytelnicy.

LUBACZÓW

Uwaga, niebezpieczeństwo!

Zadzwoniła do nas czytelniczka, mieszkająca przy ulicy Słowackiego. – Piszecie często o naszym zaśmieconym mieście, ja również chciałabym uczulić służby porządkowe miasta. Niech skierują swoje kroki w stronę ulicy Słowackiego. Miejsce za znajdującymi się tam garażami jest istnym wysypiskiem śmieci, odór niesamowity, nie można tamtędy przejść. Wieczorami gromadzi się tam nudząca się młodzież i osoby nadużywające alkohol. Niektórzy są agresywni, słychać wyzwiska i wulgarne słowa. Rozrzucają puste butelki po wypitym tanim winie. Strach tamtędy przejść, w każdej chwili można oberwać rozbitą butelką. Chciałabym za waszym pośrednictwem zwrócić na to uwagę policji, straży miejskiej i służbom porządkującym miasto i prosić o częstsze zaglądnienie na ulicę Słowackiego – zakończyła czytelniczka.

Zanim nakleisz, pomyśl!

– Jadąc z Lubaczowa w kierunku Oleszyc, można zauważyć, tuż za przejazdem kolejowym, na przydrożnych drzewach ponaklejane afisze i ogłoszenia. Zastanawiam się, kto był tak bezmyślny i je tam umieszczał. Nie dość, że niszczy drzewa, to stwarza ogromne zagrożenie dla przejeżdżających. Nikt z trzeźwo myślących kierowców tam się nie zatrzyma. Jest to niebezpieczne miejsce, wydarzyło się tam kilka wypadków. Więc dla kogo te ogłoszenia? Po drugie, są do tego słupy ogłoszeniowe, a nie przydrożne drzewa. Ten, kto je tam umieszcza, chyba nie wie, iż istnieje przepis, który mówi, że: „kto umieszcza afisze, plakaty i ogłoszenia w miejscach do tego nie przeznaczonych, podlega karze (...)” – informuje czytelnik.

Sygnaty przyjmowały: Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena CZECHOWICZ, Grażyna GREŃ.



Na sygnaty czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-34-40

Nieoczekiwany finał sądowej rozprawy w Lubaczowie

Nietrzeźwy podsądny

Na 30 marca wyznaczono w sądzie powiatowym w Lubaczowie rozprawę przeciwko Michałowi S., który dwukrotnie odwiedził lubaczowską redakcję ŻP, grożąc pracownikom oddziału zemstą za opublikowany wcześniej na łamach gazety tekst, którym – jak twierdził – poczuł się osobiście dotknięty. Przyznał jednak, że rzeczonego tekstu sam nie czytał.



Michał S. odwiedzał lubaczowską redakcję ŻP przez dwa dni.

Michał S. odwiedzał redakcję lubaczowską przez dwa dni, usiłując dociec, kto jest autorem i inspiratorem artykułu „Melina”, opublikowanego w styczniowym numerze tygodnika. Tekst traktował o losie dzieci z rodzin dotkniętych chorobą alkoholową, które – jak powietrza – ląkną miłości i za wszelką cenę starają się zachować choćby resztki normalnego domu. Nasz gość zachowywał się w czasie tych wizyt wyjątkowo agresywnie, „obiecując” między innymi, że „wszystkich pozarzyna”. Aby groźby uczynić bardziej realnymi, demonstrował pracownikom redakcji narzędzie w postaci składanego noża. 10 lutego o incydencie powiadomiona została miejscowa prokuratura, która zleciła policji przeprowadzenie czynności śledczych. Przesłuchano w charakterze świadków pracowników lubaczowskiego oddziału ŻP oraz Michała S. jako podejrzanego. W marcu prokurator skierował do sądu powiatowego akt oskarżenia przeciwko krewkiemu czytelnikowi. Sąd wyznaczył termin rozprawy na 30 marca.

Przed obliczem Temidy stawili się o godzinie wyznaczonej na wezwaniu wszyscy świadkowie i podsądny. Po krótkiej prezentacji – świadków, czyli trójkę pracowników tygodnika, poproszono o opuszczenie sali rozpraw i oczekiwanie na korytarzu na wezwanie do złożenia zeznań. Na sali pozostał tylko Michał S., który miał jako pierwszy udzielić sądowi wyjaśnień w sprawie okoliczności incydentu w siedzibie redakcji. Po chwili sędzia przewrwał przesłuchanie podsądnego i wezwał funkcjonariusza policji z alkoma-tem. Po skłonieniu oskarżonego do użycia urządzenia okazało się, że w

stał tylko Michał S., który miał jako pierwszy udzielić sądowi wyjaśnień w sprawie okoliczności incydentu w siedzibie redakcji. Po chwili sędzia przewrwał przesłuchanie podsądnego i wezwał funkcjonariusza policji z alkoma-tem. Po skłonieniu oskarżonego do użycia urządzenia okazało się, że w

wydechanym powietrzu aparat zarejestrował 1,8 promila alkoholu. Sędzia uznał fakt stawienia się przed obliczem sprawiedliwości w takim stanie za ciężką obrazę majestatu sądu i skazał Michała S. na siedem dni aresztu. Odroczone też rozprawę na czas pobytu oskarżonego za kratkami. Włb

Pożar w Gaci

Zginęło pięć prosiaków

W piątek, 26 marca, o godz. 10.50 zapaliła się słoma w chlewni jednego z gospodarstw w Gaci. W akcji gaśniczej brały udział cztery jednostki: dwie Ochotniczej Straży Pożarnej z Dębowa i dwie z Przeworska. Strażakom udało się zapo-

biec rozprzestrzenieniu się pożaru, jednak w wyniku zaccadzenia śmierć poniosło pięć prosiaków. Przyczyną pożaru było pęknięcie promiennika do ogrzewania młodych prosiąt.

Krys.

Wiosenne porządki

Ponoć czyściej?

Jedna z ostatnich informacji, którą otrzymaliśmy z przeorganizowanego Biura Informacji i Promocji UM w Przemyślu, dotyczyła akcji pozimowego oczyszczania ulic.

Z komunikatu dowiedzieliśmy się, że takie działania należą do normalnej, corocznej praktyki, a wynikają z faktu zimowego posypywania ulic piaskiem i innymi środkami.

W Przemyślu usuwanie pozostałości zimowych akcji prowadzone było przez dwie ekipy. Centrum miasta (ok. 3 kilometry ulic) ręcznie oczyszczała Służba Drogowa Zarządu Dróg Miejskich. Nadal trwa natomiast me-

chaniczne oczyszczanie pozostałych blisko 70 kilometrów ulic (objętych akcją), które prowadzą ekipy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Z komunikatu wynika ponadto, że jeżeli tylko pozwoli pogoda, to po zakończeniu akcji pozimowego oczyszczania ulic, w Przemyślu rozpocznie się normalne, letnie sprzątanie.

I wszyscy na to bardzo czekamy, bo mimo wszystkich poczynionych już zabiegów, w przeciętnie wietrzny dzień bardzo trudno jest poruszać się pieszo po mieście. W powietrzu unosi się tyle piachu i kurzu, że podobnie czuć muszą się nomadowie

na Saharze. Przy sposobności czyszczenia ulic niewiele uwagi poświęcono niestety chodnikom. Pieszy trakt wzdłuż ulicy Wybrzeże Marszałka Piłsudskiego długo zasypany był grubą warstwą piasku, a podobnych chodników i ulic w mieście jest więcej. Uwagi można też mieć do akcji oczyszczania z użyciem sprzętu mechanicznego. Mimo stosowania przy tym wody, wokół specjalnego pojazdu unosi się zwykle wielki tuman kurzu, który osiada następnie grubą warstwą na wszystkim w pobliżu. Nie wiadomo z jakich przyczyn (być może nieumiejętność obsługi sprzętu) sporo piasku z ulicy ląduje na chodniku, a stamtąd nikt go już nie usuwa. Tak więc choć bardzo nas cieszy sam fakt sprzątania, to wolelibyśmy, by wykonywane ono było dobrze. A tak przy okazji, to zapraszamy przedstawicieli Zarządu Miasta na pieszą wycieczkę po Przemyślu. Przy tej sposobności wiele można zobaczyć. Być może nogi zaprowadzą ich także na gruzowisko zlokalizowane na placu z pomnikiem Orłąt Przemyskich. Pisaliśmy o tym, zwracając uwagę na popełnione tam brakorobstwo, a to że plac oddany został w opiekę jakiemuś stowarzyszeniu, zupełnie nie powinno pozbawiać władarzy miasta odpowiedzialności za wygląd tak eksponowanego miejsca – jak zresztą każdego innego w Przemyślu. (R)



Nie wiadomo z jakich przyczyn sporo piasku z ulicy ląduje na chodniku.

Słuchać nie tylko siebie

Rozmowa z wicewojewodą podkarpackim Markiem Kuchcińskim.

Kandydatów na stanowisko drugiego wicewojewody podkarpackiego było kilku, między innymi były wojewoda przemyski Leszek Kisiel. Dlaczego nominację otrzymał akurat Pan?

– To jest decyzja premiera. Premier mianuje wicewojewodę na wniosek wojewody. Wojewoda rzeszowski zgłosił moją kandydaturę. Dlaczego akurat ja?... Owszem, zgodziłem się kandydować. Sądzę, że moja dotychczasowa praca społeczna oraz opracowania i koncepcje rozwoju ziemi przemyskiej i całego województwa podkarpackiego są dobre i realne. Jeden z zapisów ustawy mówi, że wojewoda jako reprezentant rządu ma na swoim terenie realizować politykę rządu. Realizować, przymierzając ją oczywiście do regionalnej specyfiki i uwarunkowań. I wydaje mi się, że ja te uwarunkowania znam. Znam mocne i słabe strony naszego regionu. Wiem jak główne założenia polityki rządu przelożyć na nasz grunt. Ale przede wszystkim myślę, że będę człowiekiem od roboty. Takie jest zadanie wicewojewody, szczególnie tego drugiego. Jestem urzędnikiem, który ma wykonywać polecenia wojewody zgodnie z polityką rządu.

Do tej pory, szczególnie jako działacz przemyskiego samorządu, był Pan członkiem organów uchwalodawczych, czyli tych, które stanowią prawo i mają moc decyzyjną. Teraz, jako przedstawiciel administracji rządowej, będzie Pan tylko wykonawcą... Czy to nie jest trudność, a nawet ograniczenie?

– Bez wątpliwości. Chociaż to, że w Przemysku znany jestem jako samorządowiec, nie oznacza, że nie miałem doświadczeń związanych z polityką państwa. Miałem. I z polityką państwa, i z polityką międzynarodową czy współpracą transgraniczną. Sądzę, że te doświadczenia bardzo mi się teraz przydadzą.

Nominacja to dla Pana zwycięstwo osobiste czy zwycięstwo grupy ludzi, środowisk, które Pan reprezentuje? Byli przecież inni kandydaci, z innych środowisk...

– Nie wiem, czy można mówić o tym w kategoriach zwycięstwa i porażki. Raczej rywalizacji, w której pewne argumenty przeważały na moją stronę. Zresztą, powiem szczerze: byłem przekonany, że wybór padnie na któregoś z dwóch kontrkandydatów, nie na mnie.

Czy to przyjemne zaskoczenie? – Nie wiem, czy aż tak przyjemne... Zdaję sobie sprawę, jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa.

Z prasowych doniesień o kulisach wyboru wynika, że walka o fotel wicewojewody toczyła się nie tylko między osobami, ale również między miastami. Szczególnie między Przemysłem i Przeworskiem. Czy to, skąd dany kandydat pochodzi, ma jakies znaczenie?

– Jestem zwolennikiem poglądu, że wysocy funkcjonariusze administracji państwowej powinni tworzyć grupę ludzi nie związaną z danym terenem. Chodzi o to, żeby reprezentowali politykę rządu, a nie swój powiat czy gminę. Realia są inne. Zawsze trzeba szukać jakiegoś złotego środka. To że jestem z Przemysła, nie jest, moim zdaniem, główną przyczyną mojego powołania. To raczej efekt tego, że nurt chrześcijańsko-demokratyczny w skali kraju i regionu został doceniony. Oczywiście, poparcie wielu ludzi i środowisk z Przemysła znacznie wzmocniło moje szanse. I za to mojemu



Marek Kuchciński

– Uważam, że demokratycznie wybraną władzę należy szanować. Bez względu na to, kto stoi na czele danego samorządu. I to do niego, do samorządu, należy dbałość o rozwój gospodarczy, społeczny i kulturowy miasta czy powiatu.

pięknemu miastu, moim rodakom, gorąco dziękuję.

Co oznacza nominacja przemyslanina na stanowisko wicewojewody podkarpackiego dla Przemysła? Wielu przemyslan sceptycznie ocenia władzę miasta. Czy mogą liczyć na Pana?

– Uważam, że demokratycznie wybraną władzę należy szanować. Bez względu na to, kto stoi na czele danego samorządu. I to do niego, do samorządu, należy dbałość o rozwój gospodarczy, społeczny i kulturowy miasta czy powiatu. O rozwój całego regionu dba sejmik województwa. Natomiast do wojewody należy pełnienie nadzoru nad zgodnością polityki prowadzonej przez samorząd z polityką rządu. Przykro mi bardzo, ale na wyrost nie obiecywać nie mogę. Będę realizować to, co zleci mi wojewoda podkarpacki i minister spraw wewnętrznych. Ale powinienem i będę wspierać pozytywne, ważne dla miasta i ziemi przemyskiej inicjatywy. To mogę, choćby dobrą słowem czy pozytywną opinią.

Powiedział Pan kiedyś, jeszcze przed wyłonieniem nowego za-

rządu miasta, że prezydentem Przemysła na pewno nie zostanie Tadeusz Sawicki...

– AWS miała innego kandydata. Gdyby wszyscy radni wybrani z listy AWS byli wobec AWS lojalni, to bez wątpliwości byłoby inaczej. Ale pan Sawicki jest prezydentem. I na tym dyskusję należy zakończyć.

Pełni Pan wiele funkcji, działa w wielu strukturach... Czy uda się to pogodzić z obowiązkami wicewojewody?

– Bez wątpliwości. Będę musiał złożyć mandat radnego. Nie można łączyć tej funkcji z funkcją w administracji rządowej. Złożę też rezygnację z funkcji przewodniczącego rady programowej Radia Rzeszów. Na pewno zrezygnuję i z innych zajęć, szczególnie tych, które utrudniałyby pełne zaangażowanie się w obowiązki wicewojewody.

Z jakimi uczuciami żegna się Pan z samorządem?

– Z żalem. Wiem, że w przemyskim samorządzie, pomimo iskrzeń i trudności, jakie występują pomiędzy koalicją rządzącą a opozycją, mógłbym jeszcze wiele zrobić.

A co Pan uważa za swoje największe osiągnięcie na niwie samorządowej?

– Niech inni mnie oceniają. W Przemysku jest Pan osobą dobrze znaną i odwrotnie – zna Pan problemy miasta i jego mieszkańców. Czy równie dobrze zna Pan problemy mieszkańców całego Podkarpacia?

– Znam wiele miast i powiatów regionu, ale na pewno nie wszystkich. Czy ma Pan już ustalone kompetencje i zakres obowiązków? Czym Pan osobiście chciałby się zajmować?

– Nie, jeszcze nie odebrałem nominacji (wywiad przeprowadzony 31 marca br. – przyp. red.). Sądzę, że jednym z ważniejszych zadań jest stworzenie silnego, wewnętrznie zintegrowanego województwa. Podkarpacie musi być mocne i zjednoczo-

W ubiegły wtorek (30 marca) późnym popołudniem po Przemyslu gruchnęła wieść, że drugim wicewojewodą podkarpackim został Marek Kuchciński. Sam zainteresowany o nominacji dowiedział się jako jeden z ostatnich: po podaniu informacji w regionalnej telewizji, kiedy rozdzwoniły się telefony z gratulacjami... Dzień później, specjalnie dla czytelników ŻP, drugi wicewojewoda podkarpacki udzielił pierwszego wywiadu.

Marek Kuchciński – ur. 1955 w Przemysku, polityk, działacz społeczny i samorządowy, publicysta. Prezes zarządu PC na całe Podkarpacie. Od 1994 roku radny Rady Miasta Przemysła (II i III kadencji).

ne, bo konkurencja jest poważna. Chciałbym wspierać sejmik wojewódzki w rozwoju polityki regionalnej, reprezentować rząd w sprawach związanych z szeroko pojętą polityką przygraniczną i zagraniczną, szczególnie w stosunkach polsko-ukraińskich. Interesują mnie również sprawy kultury.

A co z pieniędzmi?

– Nie jestem człowiekiem, który traktuje politykę jako oręż w walce o władzę i pieniądze. Uważam, że w pierwszym rzędzie polityka to służba publiczna. Stąd ludzie, którzy się nią zajmują, winni to robić w kategoriach idei, powołania. Honor, szlachetność, roztropność, siła woli i zdecydowanie, to mają być cechy polityków. W większości przypadków jest niestety inaczej. Stanowiska, pieniądze i różne synekury okazują się ważniejsze... Ale ja do takich ludzi nie należę. Chociaż oczywiście w polityce trzeba być skutecznym.

Ile Pan będzie zarabiał?

– Szczerze? Jeszcze nie wiem. Nie zdążyłem nawet nad tym się zastanowić.

O czym marzy Marek Kuchciński?

– Prywatnie marzę o tym, żeby dużo czasu poświęcać córce i rodzi-

nie. O czytaniu dobrych książek, o spotkaniach z inteligentnymi ludźmi... O tym, żeby dalej wydawać *Strych kulturalny*. Jeśli chodzi o sprawy publiczne, to chciałbym, byśmy potrafili powstrzymać się przed nakręcaniem konfliktów o podłożu narodowościowym. Chodzi mi o stosunki polsko-ukraińskie. Jesteśmy w NATO, więc kwestia bezpieczeństwa w gruncie rzeczy jest zapewniona. Ale to co dzieje się na Bałkanach to dla nas poważna przestroga. I musimy to mieć na uwadze.

Czego Panu życzyć na starcie? Czego Pan najbardziej potrzebuje?

– Dobrych rad mądrych ludzi! To przede wszystkim. Rad i opinii każdego, komu zależy i kto myśli pozytywnie o przyszłości naszego kraju, województwa, ziemi przemyskiej. Potrafię słuchać rad i sugestii. Nawet krytycznych, byle pochodziły od ludzi kompetentnych, od profesjonalistów. Nie dysponuję aż taką wiedzą i możliwościami, żeby słuchać tylko siebie.

Dziękujemy za rozmowę.

Olga HRYŃKIWI,
Ryszard KOSTERKIEWICZ
oprac. oh

ŚWIĄTECZNY PREZENT TAXI pod KASZTANEM dla dzieci z Domu Dziecka nr 3 w Przemysku



Kierowcy TAXI pod KASZTANEM w dniu 31.03.1999 r. przekazali rower górski wylosowany w dniu 1 marca 1999 r. w konkursie „Halo Pizza – TAXI pod KASZTANEM”, a nie odebrany przez posiadacza wylosowanego kuponu.

O niczym innym się nie mówi

Ludzie boją się wojny

Na Jugosławię spadają bomby. Konflikt zatacza coraz szersze kręgi, w świecie nie ma jedności w ocenie decyzji i działań NATO. Parlamentarzyści Ukrainy żądają rozmieszczenia na terytorium ich państwa broni jądrowej. Jak na tym tle układa się współpraca wojskowa w ramach wspólnego polsko-ukraińskiego batalionu, powołanego w Przemyślu przed kilkoma miesiącami? Wydarzenia komentują dowódcy 14 Brygady Panczernej w Przemyślu.

Płk Kazimierz Flejszar, kierownik sekcji oświatowo-wychowawczej 14 Brygady Panczernej w Przemyślu:

– Konflikt na Bałkanach nie ma bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie polsko-ukraińskiego batalionu. Nasi żołnierze oceniają tę sytuację jak każdy z Polaków, że jest zagrożeniem pokoju. Mieliśmy już kilka przykładów w historii, że tamten punkt Europy był miejscem zapalnym dla rozmaitych waśni.

Batalion jest ściśle przygotowywany do zadań pokojowych ONZ. Należą do nich między innymi: rozgraniczanie sił, konwojowanie, osłanianie. Nie może być użyty do żadnej interwencji. Ukraina zdawała sobie sprawę, że dążymy do NATO. Pomimo to batalion był tworzony. Nie ma wątpliwości, co do jego dalszego istnienia ani wśród żołnierzy, ani wśród kadry. Bez względu na fakt ostatnich wezwań parlamentarzystów Ukrainy, co prawdopodobnie ma związek z odmiennym od naszego punktem widzenia na interwencję sojuszu w Jugosławii. Trzeba zaznaczyć, że batalion jest szkolony także do niesienia pomocy w rejonach konfliktów tym, którzy doznali rozmaitych krzywd, bądź są na nie narażeni. I choć w założeniach przeznaczeniem batalionu nie jest prowadzenie otwartej walki, to nasi żołnierze ćwiczą umiejętności odpiernania napadów terrorystycznych, które mogłyby się zdarzyć w rejonie misji, by w ten sposób chronić zagrożoną ludność. Z podobnymi sytuacjami mieliśmy już do czynienia właśnie w Kosowie, o czym informowały agencje. Od decyzji przełożonych zależy, czy nasz batalion mógłby zostać posłany w tamten rejon.

Zgodziłbym się z opinią, że konflikt może się rozprzestrzenić. Mam jednak nadzieję, że zadecyduje tutaj doświadczenie polityczne NATO i we właściwym momencie dojdzie do opanowania niebezpiecznego biegu zdarzeń. W grę wchodziłyby raczej posu-



Nasi żołnierze oceniają tę sytuację jak każdy z Polaków, że jest zagrożeniem pokoju.

nięcia polityczno-militarne, bowiem bez rozdzielenia zwaśnionych stron nie ma co liczyć na pokojowe rozwiązanie problemu. W literaturze czytamy o narodach bałkańskich, które od dziecka walczą między sobą.

Jako członek paktu powinniśmy się czuć bezpiecznie, że w gwarancje, jakich sojusz udziela swoim członkom. Nasza armia zasadniczo się nie zmieniła po dwunastym marcu, chociaż w krótkim czasie zostały uzgodnione i podwyższone standardy działania.

Podpułkownik Bogdan Tworkowski, dowódca Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemyślu:

– Teoretycznie rozważając, do ewentualnego rozerwania kontaktów polsko-ukraińskich nie doszłoby na szczeblu batalionu po żadnej ze stron. Zależałoby to od decyzji rządów i tutaj nie mielibyśmy żadnego wpływu. Z tego co wiem z prasy większość parlamentarzystów ukraińskich nie poparła wniosku o wyposażeniu Ukrainy w broń jądrową. Więcej, prezydent Kuczma i jego minister obrony są zaangażowani w łagodzenie konfliktu.

Kiedy NATO rozpoczęło działania w Jugosławii, przebywaliśmy w Kanadzie na kursie, wspólnie z oficerami ukraińskimi. Zaznaczyła się pewna rozbieżność w ocenie tej interwencji. Nasi partnerzy

stali na stanowisku, że sojusz nie powinien uciekać się do wymuszania pokoju drogą zbrojną, bowiem pociąga to za sobą ofiary wśród ludności cywilnej. Tak czy inaczej te ofiary są, w związku z czystkami Serbów w Kosowie. Padają argumenty, że od takiego zamieszania na Bałkanach jedna wojna światowa wzięła początek. Jednak wymiana poglądów nas nie poróżniła. Rozstaliśmy się w jak najbardziej przyjacielskiej atmosferze. Dziś właśnie otrzymałem pismo, że już w maju spotykamy się po stronie ukraińskiej na przygotowaniach do kolejnych wspólnych ćwiczeń. Na czerwiec zaplanowaliśmy znowu ćwiczenia w Polsce.

Jako dowódcy prowadzimy z naszymi żołnierzami rozmowy, z których wynika, że utożsamiają się z polityką Paktu Północnoatlantyckiego i są gotowi pełnić misję w służbie pokoju.

Nie odczuwamy w batalionie piętna historii, tego co przez stulecia dzieliło nasze narody. O tych sprawach po prostu nie rozmawiamy, nie ma żadnej potrzeby, aby je roztrząsać. Batalion został utworzony w określonym celu, praca szkoleniowa i wychowawcza idzie w dobrym kierunku. Oby sprawdzili się zapewnienia przywódców i ministrów obu krajów, że ten batalion zostanie wysłany na wspólną misję. Jeśli tam, pod jednym dowódcą, będziemy umieli sprawnie pełnić zadania pokojowe, ziszczy się idea, która przyswiewalała jego powołaniu. Według uzgodnień pierwszym dowódcą będzie oficer polski.

Amerkańscy i kanadyjscy partnerzy wojskowi pytali mnie jak bardzo przeszczadza nam w batalionie przeszłość. Odpowiedziałem wprost, że nie przeszczadza. Początkowo odebrali to z niedowierzaniem, ale po wspólnych ćwiczeniach na poligonie w Jaworowie przyznali mi rację.

Obawy co do wojny w narodzie, tak bardzo doświadczonym jak nasz, mają swoje uzasadnienie. Jestem zdania, że skoro wymuszenia pokoju podjął się najsilniejszy obecnie pakt wojskowy na świecie i przy deklaracji prezydenta Rosji o niepodjęciu żadnych działań militarnych, powinniśmy być bardziej spokojni. Aczkolwiek napawa nas niepokojem, że giną niewinni ludzie. Jedynym zagrożeniem może być ewentualna prowokacja pojedynczego szaleńca lub jakiejś grupy. Tymczasem podzielam zdanie pana pułkownika, że jeśli chodzi o Polskę, Przemyśl możemy spać spokojnie w sensie naszego bezpieczeństwa. Jednak nie powinniśmy spać spokojnie, gdy niedaleko biedni ludzie przeżywają to, czego tak gorzko doświadczaliśmy jako naród już kiedyś.

jf

Nobliwe Towarzystwo

Zaczęło się od 1148 dzieł

– Na pewno Towarzystwo Przyjaciół Nauk wpisało się w historię miasta. Powstało w 1909 roku, w okresie międzywojennym prowadziło bibliotekę naukową. Opiekowało się zbiorami archiwalnymi miasta i zbiorami muzealnymi – mówi kierownik administracyjny i redaktor techniczny wydawnictw Krzysztof Szybiak

Tylko w ub. roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało 4 zeszyty *Rocznika Przemyskiego* tom 34, tj.: zeszyt I *Literatura i język* (pod red. Jerzego Starnawskiego), zeszyt II *Nauki przyrodnicze* (pod red. Liliany Witkowskiej-Wawer), zeszyt III *Archeologia*, (red. Ewa Sosnowska), zeszyt IV *Historia* (red. Jacek Krochmal, Zdzisław Budzyński) i z serii *Acta Medica Premislensis* tom XVII (red. Stanisław Sobocki) publikacje zawarte w serii *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej* Z. Budzyńskiego i

K. Przybosia z tej samej serii *Anny Krochmal Konstantyn Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897-1914* oraz *Jerzego Starnawskiego W świecie ołbrzymów. Studia o twórczości czterech wielkich romantyków* wpisane w rocznicę Mickiewicza i Słowackiego. Już w bieżącym roku wydano książkę Jana Smółki *Przemyśl pod sowiecką okupacją* (rękopis której był przez cały okres PRL ukrywany).

Są to wydawnictwa stricte naukowe, niskonakładowe z przeznaczeniem dla bibliotek akademickich w całym kraju.

TPN w skrócie

Po wyzwoleniu Archiwum Państwowe przejęło zbiory (zostały upaństwowione), którymi TPN się opiekowało. Zbiory muzealne również upaństwowiono i na ich bazie powstało Muzeum Narodowe Ziemi

Przemyskiej. W latach siedemdziesiątych przy Towarzystwie powstał Zakład Fizjografii i Arboretum i działał do roku 1990, kiedy to przeszedł pod kuratelę państwa. Biblioteka posiada wydawnictwo, gdzie publikuje od początku „Rocznik Przemyski” i serię „Biblioteka Przemyska”, która powstała także w latach siedemdziesiątych.

Od wielu lat wydajemy serię źródłową oraz szereg publikacji zwartych. Około trzystu członków (ponad siedemdziesiąt to pracownicy naukowcy z całego kraju) działa w sekcjach: humanistycznej, przyrodniczej, rolniczej, medycznej, psychologicznej. W tym roku mija dziesięćdziesiąt lat od chwili powstania Towarzystwa i biblioteki. Wkrótce księgozbiór dostanie własny lokal. Jest to biblioteka naukowa, składająca się z blisko sześćdziesięciu tysięcy woluminów o profilu humanistycznym i przyrodniczym.

Niewątpliwie to właśnie biblioteka jest chlubą TPN. Warto poznać fragment jej historii.

Przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk powołano do życia 14 lutego 1909 r. na zebraniu organizacyjnym z udziałem 50 osób. Powstało z inicjatywy braci Osieńskich – Kazimierza Marii i Tadeusza. Obaj od dziecka gromadzili i zbierali wszystko, co kojarzyło się z przeszłością: monety, książki, zabytki architektury, etnograficzne. Po studiach wrócili do Przemyśla, gdzie Kazimierz próbował utworzyć krakowski oddział Muzeum Narodowego, na co jednak Rada Miasta Krakowa nie wyraziła zgody. Wówczas Osieńscy wraz z prof. Feliksem Przyjemskim i Kazimierzem Żurawskim postanowili utworzyć TPN. Głównym jego celem było m. in. założenie i utrzymanie biblioteki. Powstała ona w tym samym roku na bazie księgozbioru braci Osień-

skich, liczącego 1148 dzieł. W latach dwudziestych liczyła już kilka tysięcy tomów. Powiększyła się głównie dzięki darom od osób prywatnych i instytucji. Przekazywano odeszły, afisz polityczne, zaproszenia, karty wizytowe, wstępy, legitymacje, broszury, kalendarze, mapy, nuty i pisma. Przez wiele lat głównym problemem był brak lokalu. Siedem razy przeprowadzano zbiory, a w 51 r. otrzymano polecenie likwidacji. Mimo to udało się niektóre zbiory odzyskać i wciąż pozyskiwać nowe. Niewątpliwie bardzo interesujący jest katalog przemyslanów zawierający kilkadziesiąt publikacji o Przemyślu lub wydanych w Przemyślu. Wśród tych ostatnich ponad 250 pochodzi z XIX w. Jako jedyna tego typu instytucja w Przemyślu gromadzi księgozbiór naukowy i zbiory specjalne o charakterze interdyscyplinarnym.

Lucja WISZLAŃSKA

Podróż z Życiem Podkarpackim – rowerem na dach Europy (część III)

Góry, słońce i piwo

Słońce znów praży niemiłosiernie, sprawiając, że pomimo niezbyt dużego nachylenia drogi podjazd nie należy do lek- kich. Dopiero w drugiej części trasy betonowe – galerie chro- niące drogę przed spadającymi z gór kamieniami, a w zimie śniegiem – dają wytchnąć. Pragnienie i puste bidony zmu- szają mnie do poszukiwań. W pewnym momencie do mych uszu dobiegł szum wody. Jeszcze chwila i docieram do miej- sca skąd w bok odbija ścieżka prowadząca do zapory tworzą- czej ładne jezioro Toules.

Cały dzień poświęcam na zdobycie Wielkiej Przełęczy św. Bernarda (2473 m n.p.m.), która już w średniowieczu była ważnym szlakiem komunikacyjnym. Forsował ją wówczas m.in. Karol Wielki. W 1800 roku Napoleon Bonaparte prze- szedł tędy na czele wielkiej armii, rozpoczynając kampanię przeciwko Austriakom.

Idę parę kroków i spostrzegam małą studnię. Zaglądam do środka i szybko tego żałuję. Na dnie, obmy- wane zimnym strumieniem leżą cztery duże butelki piwa. Język mo- mentalnie przykleja się do brody, oczy wychodzą na wierzch. Trudno wręcz wyrazić jak ciężką walkę mu- szę z sobą stoczyć, by nie uszknąć części z tego „skarbu”. Jadę dalej tro- chę zły, że nie skorzystałem z okazji.

Bezlitosne słońce

W Bourg-St. Bernard główna droga „wpada” do tunelu pod przełęczą. Skręcam w prawo, opuszczam galerie znów dostając się pod bezlitosne słoń- ce. Od przełęczy dzieli mnie blisko 600 m różnicy poziomów i 6 km jazdy wąską drogą, wznoszącą się niezlic- zoną ilością serpentyn. Miejscami prowadzi ona po skalnej półce, tuż nad nieczym nie zabezpieczonymi przepa- ściami. Znów dostaję porządnie „w kość”, ostatnie kilkaset metrów jadąc już na „rezerwie”. U celu witany je- stem brawami przez grupę motocykli- stów. Jest to bardzo miłe i nawet zdo- bywam się na uśmiech. Na górze usy- tuowany jest stary klasztor – hospic- jium, który służył kiedyś z hodowli wielkich psów bernardynów wykorzy- stywanych do poszukiwań zaginio-

nych ludzi. Dziś są one jedynie ozdobą, w dalszym ciągu pozostając symbolem przełęczy. Szczególnie wi- dać to na licznych straganach z pa- miątkami, gdzie można nabyć zabaw- ne psy – maskotki, poczynając od tych miniaturowej wielkości, a kończąc na kilkumetrowych olbrzymach.

Nazwa przełęczy pochodzi od imie- nia św. Bernarda z Menthony, który wznosił tu w 1049 r. schronisko dla strudzonych wędrowców. Dwieście metrów poniżej przełęczy, przy jezio- rze, jest już przejście graniczne z Wło- chami. Żegnając Szwajcarów mam jesz- cze ochotę zafundować sobie fondue – narodowy przysmak Szwajcarów. W specjalnym garnku rozpuszcza się w białym winie żółty ser (najlepszy jest gruyere). Po zagotowaniu potrawę przyprawia się. Spożywa się to na go- rąco (garnek na stole jest cały czas podgrzewany), maczając nabitą na specjalne widelce, pokrojoną w kost- ki bułkę (bagietkę). Będąc smakoz- szem sera długo się waham, w końcu jednak brakuje mi odwagi, aby na tę kulinarną przyjemność wydać „ostat- ni grosz”.

Wystrzępione skały

Następnego upalnego dnia zjeżdżam szeroką drogą ponad 30 km do Aosty – miasta pełnego zabytków z dalekiej przeszłości, założonego przez Rzymian blisko 2 tysiące lat temu. Dolina Aosty jest doskonałym punktem wypadowym do Parku Na- rodowego Gran Paradiso. Niewąt- pliwą atrakcją w tym „raju” są zwie- rzęta. Dzikie koziorożce czy śwista- ki są mało płochliwe i można do nich podejść dużo bliżej niż gdzie indziej

w Alpach. Ja zmierzam w kierunku wyraźnie widocznego masywu Mont Blanc. Nocleg spędzam już u jego stóp.

Budzę się bardzo wcześnie. Popi- jając kawę podziwiam przepiękny wschód słońca. Na tle ciemnej linii drzew najwyższa góra Europy zmie- nia się jak kameleon. Zaczyna jarzyć się różowym, chwilę później żółtym światłem, przechodzi w jasny błękit, aż w końcu na intensywnie niebie- skim tle wyraźnie rysują się szare wystrzępione skały i cudownie biały szczyt. Wszystko trwa może 5 minut. Oglądając coś takiego aż chce się żyć. Pakuję się i jadę pod stację kolejki, którą mam zamiar dotrzeć na słynną iglicę Aiguille du Midi (3842 m n.p.m.) pod szczytem Mont Blanc. Już nie mogę się doczekać chwili, gdy ujrzę te fantastyczne góry z wysoka. Niestety, nie udało mi się to z bla- hego powodu: nikt nie zechciał za- opiekować się moim rowerem!

Błyskawicznie zjeżdżam do Pre- St.-Didier skąd odchodzi droga do Francji przez Małą Przełęcz św. Bernarda (2188 m n.p.m.). Z tego miej- sca jest dokładnie 23 km podjazdu. Jedzie się super, dzięki czemu złość szybko mi przechodzi. Dwa długie odcinki drogi prowadzą wąskimi ser- pentynami przez las, gdzie jest dużo cienia, co naprawdę pomaga. Ok. 5 km przed szczytem, na horyzoncie zauważam burzowe chmury, z oddali dobiegają przytłumione grzmoty. Lepszego dopingu mi nie potrzeba. Przyśpieszam, choć wcześniej wyda- wało mi się to niemożliwe. Świadom- łość, że uciekając przed burzą mu- siałbym ponownie zjechać na dół



W drodze na Wielką Przełęcz św. Bernarda.

dodaje sił. Skończyło się na strachu. Na przełęczy przekraczam granicę (bardziej umowną).

Viva la France!

Kolejnego dnia wschód słońca oglą- dam już z roweru. Przy wjeździe do Val d'Isere – znanego zimowego ku- rortu, witają mnie wielkie hotele ukry- te jeszcze w głębokim cieniu. Na ra- zie panuje przyjemny chłód, ale znów zapowiada się upalny dzień. W dopie- ro co otwartej piekarni zaopatruję się w bagietkę i wspaniałe francuskie ciastka, które konsumuję ze smakiem przy kempingu, zaraz za osadą.

Pierwsi kolarze wyruszają w trasę, czas i na mnie. Rozpaczam atak na Col de l'Iseran (2770 m n.p.m.). Do niedawna, tj. do wybudowania drogi dookoła szczytu Cime de la Bonette była to najwyższa alpejska przełęcz. Pierwsze kilometry łagodnie pod górę pozwalają się rozgrzać, złapać rytm. Po drodze dołącza do mnie dwóch panów na kolarzówkach. Rozmawiamy chwi- lę, są pełni podziwu dla wielkości mojego bagażu. Starszy, Philippe, ma 66 lat (chciałbym, będąc w jego wie- ku, mieć taką „krzepę”) i wraz z przy- jacielem zaliczają najwyższe francus- kie przełęcze, co pozwoli im później na uzyskanie kolarskiej odznaki tury- stycznej Tour de France.

Często zatrzymuję się robiąc zdję- cia, więc po pewnym czasie „dwaj star- si panowie” znacznie mnie już wy- przedzają. Podjazd jest bardzo przy- jemny. Podziwiam z wysoka wspaniałą panoramę wciśniętego między góry Val d'Isere. Na przełęczy znów spot- ykam Philippe z kolegą. Robimy so- bie małą sesję zdjęciową, później idziemy do sklepu z pamiątkami, gdzie wbijają im do książeczek kolar- skich potwierdzenie zdobycia przełę- czy. Zapraszają mnie do restauracji, pytają czy mam ochotę coś zjeść. Od-

Na licznych straga- nach z pamiątkami, można nabyć zabaw- ne psy – maskotki, poczynając od tych miniaturowej wiel- kości, a kończąc na kilkumetrowych olbrzymach.

powiadam, że jedynie chce mi się pić (na Col de l'Iseran brak jest wody, nie ma tu nawet toalety). Kelner stawia przede mną oszroniony kufel. Nie mogę się powstrzymać. Chwytam na- czynie i po kilku sekundach widzę dno. Nie zdołałem nawet poczuć sma- ku, piwo wsiąkło jak w gąbkę nie pozostawiając najmniejszego śladu. Na twarzach dobroczyńców widzę uśmiech i po chwili mam w ręku ko- lejny „klucz do raj”. Rozstając się obiecuję, że po powrocie do domu prześlę im kilka wspólnych zdjęć, któ- re zrobiłem. Chociaż w ten sposób się zrewanżuję.

Z przełęczy można bez problemu pieszym szlakiem wyjść na Pointe des Lessieres (3041 m n.p.m.). Jest to dobra okazja, aby w łatwy sposób zdobyć ponad 3-tysięczny szczyt. Przede mną kolejny szaleńczy zjazd. Jest już trochę późno, a chcę dzisiaj podjechać jak najbliżej Col du Galibier (2646 m n.p.m.), jednej z naj- słynniejszych alpejskich przełęczy, rozslawionej dzięki wyścigowi Tour de France...

Tekst i zdjęcia: Przemek PAWLUCKI



Wielka Przełęcz Św. Bernarda widziana od strony włoskiej.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w Życiu Podkarpackim. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Nieumyślne spowodowanie uszkodzeń linii elektroenergetycznych ściętymi drzewami

Przyczyny

Podczas ścinania drzew, głównie do celów opałowych, często spotykamy się z miejscami, gdzie drzewo rośnie w pobliżu linii elektroenergetycznej. W pobliżu, nie znaczy to w ściśle określonej odległości. Odległość zależy od wysokości drzewa i umiędłowienia drwali, dokonujących wycinania drzewa. Czynność ścinania drzewa wydaje się bardzo prosta. Z odpowiedniej strony podciąć, a przy przecięciu pnia powinno się ono powalić w kierunku podcięcia. Do tego momentu wszystko jest zgodnie z planem, podcinamy, przecinamy pień i drzewo upada. Jednak obrany kierunek nie zawsze jest zgodny z planowanym przez ścinającego. Czasami nieprzewidziane zdarzenia powodują zmianę miejsca upadku. Takie nieprzewidziane sytuacje to np. nagły podmuch wiatru w kierunku linii, zerwanie liny asekurowanej drzewo i kłopot gotowy. Oczywiście nikt nie przewiduje tego najgorszego scenariusza, nikt nie może nawet wytłumaczyć, jak i dlaczego tak się stało. Fakty mówią jednak same za siebie. Ścięte drzewo leży w linii elektroenergetycznej, złamanych jest przy okazji kilka lub nawet kilkanaście słupów podtrzymujących linię, uszkodzone są izolatory, a także zostaje porwany przewód linii elektroenergetycznej. W okresie ostatnich dwunastu miesięcy na terenie Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA zarejestrowano 64 awarie spowodowane ścinaniem drzew bez wyobraźni, w tym na liniach średniego napięcia zanotowano 25 uszkodzeń, a na liniach niskiego napięcia - 39.

Skutki

Brak wyobraźni u drwali bez wymaganego przygotowania powoduje skutki zarówno finansowe, jak i społeczne. Skutki finansowe obarczają z reguły wykonujących wycinkę. Doprowadzenie linii do stanu normalnej pracy to koszt w granicach 6 000 zł, zakładając bardzo niewielki zakres uszkodzenia: złamane trzy słupy i porwanie trzystu metrów linki. Z reguły na taką nie kontrolowaną wycinkę drzew decydują się ludzie o trudnej sytuacji materialnej. W związku z tym zapłata za spowodowane szkody jest dla nich bardzo dużym obciążeniem. Jest jednak możliwość zmniejszenia do minimum ryzyka ponoszenia kosztów wykonywania takich prac. Opiszę to w dalszej części artykułu.

Ścinający drzewo dodatkowo stwarzają dla siebie i osób znajdujących się w pobliżu zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym. Przy małej rezystancji gruntu, to jest jego dużej wilgotności, porażenie może stać się przyczyną śmierci. Leżący na ziemi przewód może spowodować zapalenie się suchych traw i zarośli. Pożar może znacznie zwiększyć szkody materialne takiego nieodpowiedzialnego wycinania drzew.

Każda awaria pociąga za sobą wymierne straty finansowe, także dla Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA. Bolesnym jest fakt, że do zaistnienia awarii na urządzeniach przyczynia się nie tylko złośliwość rzeczy martwych i złe warunki atmosferyczne, ale także, chociaż nieumyślnie, osoby postronne. Naraża to dostawcę energii elektrycznej na poniesienie strat z tytułu nie dostarczonej energii. Wartość takich strat powiązana jest ściśle z czasem przywracania linii do pracy, a także z liczbą odbiorców pozbawionych na ten czas energii elektrycznej.

Nawet przy niewielkim uszkodzeniu linii cierpią także odbiorcy energii elektrycznej. Pozbawieni są oni, bez powiadomienia, tak ważnego w dzisiejszych czasach medium. Trudności odbiorców z powodu pozbawienia ich energii elektrycznej wyrażane są częstymi podczas awarii telefonami z pytaniami: „kiedy będzie światło?”, „dlaczego nie ma światła...?”. Jako pracownicy Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA rozumiemy kłopoty związane z nagłym brakiem energii elektrycznej. Nasze działania związane z usuwaniem awarii dążą do jak największego skrócenia czasu pozbawienia odbiorców energii. Pierwszym krokiem, jaki wykonują dyspozytorzy po wyłączeniu linii z zabezpieczeń ich chroniących, jest zminimalizowanie liczby odbiorców pozbawionych energii, przez wykonanie dużej liczby przełączeń zasilanie odbiorców z linii pracujących poprawnie.

Jak widać, takie nieumyślne, ale nie do końca przemyślane działanie niesie za sobą poważne konsekwencje i to nie tylko dla Zamojskiej Korporacji SA, ale także dla sprawców uszkodzenia linii i postronnych ludzi pozbawionych energii, tym skutkiem można bardzo często zapobiec.

Zapobieganie

Przedsięwzięcie, jakim niewątpliwie jest ścinanie drzewa, należy zaplanować na długo przed przystąpieniem do pracy. Uzyskuje się zgodę właściwego Urzędu Ochrony Środowiska, zbiera się potrzebne narzędzia, umawia drwali, warto nie zapomnieć także o służbach zajmujących się eksploatacją linii elektroenergetycznych na danym terenie. Informacje należy składać w Rejonowym Zakładzie Energetycznym, na terenie którego chcemy dokonać wycięcia drzewa. Pracownicy terenowi ocenią stopień zagrożenia linii i wykonają odpowiednie kroki, aby linia przed i po wycięciu drzewa nie wymagała reanimacji.

Prosimy pamiętać, że skutki uszkodzenia linii są niewspółmierne do kosztów ich zapobiegania. Dotkną one więcej osób z naszego otoczenia. Nie tylko sami tracimy, podejmując ryzyko ścinania drzewa bez powiadamiania służb zajmujących się eksploatacją linii elektroenergetycznych, ale także narazimy innych na kłopoty.

Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią w czwartek, 8 kwietnia między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

Pytanie: Jak nazywa się dokument uprawniający do jazdy rowerem?

Automyjni „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo)
oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:
- mycia autodemem - mycia ręcznego
- mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników
- woskowania - suszenia - odkurzenia
- czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.
Zapraszamy na promocyjne mycie podwozia po sezonie zimowym
10% rabatu dla stałych klientów
Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.
ZAPRASZAMY

Droższe paliwa

Wzrost cen ropy naftowej na rynkach światowych, spadek wartości złotówki w stosunku do dolara oraz podniesienie stawki akcyzy spowodowały tendencje wzrostowe cen paliw płynnych.



Mirosław BAR

W marcu dystrybutorzy paliw podnosili ceny benzyny i oleju napędowego aż trzykrotnie. Najwyższa podwyżka nastąpiła na początku miesiąca i była podyktowana wzrostem akcyzy. Tak bynajmniej wyjaśniali przyczyny wzrostu cen szefowie dwóch największych rafinerii w Polsce - Gdańskiej i Płockiej. Kolejne podwyżki, na szczęście mniejsze, były wynikiem wzrostu kursu ropy, którą polskie rafinerie kupują głównie w Rosji. Motorem ruchu cen była również słabsza złotówka. Przy obecnym kursie złotego do dolara korzystają eksporterzy. Importerzy, w tym petrochemie tracą.

Akcyza - dobry argument

Po uwolnieniu cen paliw w lutym 1997 r. rozpoczął się stały, wzrostowy ruch cen. W ciągu niespełna jednego roku benzyna podrożała o 20 proc. (tab. nr 1). W tym samym czasie nastąpił wzrost akcyzy o 5 proc. i co ciekawsze, zaczęła tanieć ropa na rynkach światowych. Pierwsza dekada 98 r. przyniosła niewielką i nieoczekiwaną redukcję ceny na podstawowe paliwa. W tym czasie ropa naftowa osiągnęła najniższe notowania od przeszło 10 lat. Kolejne miesiące przyniosły powolny, ale systematyczny cenowy marsz do góry.

Niemal każda podwyżka tłumaczona jest wzrostem podatku akcyzowego. Jest on wysoki, nie ulega wątpliwości. Bądź co bądź ponad 60 proc. ceny paliwa to podatki, (akcyza i VAT), które bezpośrednio trafiają do budżetu państwa. Zgodnie z warunkami integracji Polski z Unią Europejską rząd jest zobowiązany do obniżania cła na paliwa, tak by w 2001 r. osiągnąć wartość celną zerową (tab. nr 2).

Można wysnuć wniosek, że władza robi swoje. Jest zobowiązana do obniżenia cła, co czyni, ale ustala coraz to wyższy podatek akcyzowy i tym sposobem przechwytyje coraz większą część wpływów z sektora paliwowego.

Dla producentów paliw akcyza stanowi dobry argument do windowania cen. Gdyby ktoś chciał zareagować i stwierdzić, że benzyna w Polsce jest droga, zostanie skarcony odpowiedzią ministerialnego urzędnika: „w stosunku do państw Unii Europejskiej jest najniższa”.

W przeliczeniu na złotówki (tab. nr 3) litr benzyny w Europie Zachodniej kosztuje maksymalnie dwa razy więcej niż u nas. By być obiektywnym, zauważyć musimy, że średnie zarobki w Polsce są 4-6-krotnie niższe niż na Zachodzie. Tak więc relatywnie do siły nabywczej benzyna w Polsce jest droższa i to dużo.

Zmienny kurs

Przez kilka minionych dekad polski rynek paliw płynnych nie reagował na zmienny kurs ropy na rynkach światowych. Ceny były regulowane decyzjami politycznymi i nie miały żadnego związku z gospodarką. Przyczyniło się to do reglamentowania paliwa w latach 80. i wprowadzenia karetek na benzynę.

Obecnie sytuacja jest diametralnie inna. Rafinerie, które kupują surowiec od zagranicznych dostawców, muszą uwzględniać aktualny kurs ropy. 75 proc. światowych zasobów tego surowca kontrolowane jest przez państwa zrzeszone w OPEC*.

Nie są one jednak w stanie wyegzekwować od swoich członków przyjętych limitów wydobycia. Producenci znaleźli się w pułapce. Im więcej wydobywają, tym niższa jest cena ropy i mniejsze ich wpływy. Im mniejsze wpływy tym wielu z nich wydobywa

więcej, by skompensować zmniejszenie przychodów. Obecnie cena ropy wróciła do średniego kursu i kształtuje się na poziomie 13 dolarów za baryłkę*. Według prognoz w najbliższym okresie powinna oscylować w granicach 12-15 dolarów za baryłkę. Tak więc nie grozi nam powrót do końca lat 70., kiedy za baryłkę ropy płacono 60 dolarów.

Reforma

Pierwsze pomysły zreformowania sektora paliwowego w Polsce pojawiły się na początku lat 90. Do chwili obecnej nie podjęto żadnych działań. W związku z tym, że od 2001 r. polskie rafinerie będą musiały stawić czoło konkurencji zachodniej (koniec okresu przejściowego), restrukturyzacja wydaje się nieuchronna. Małe firmy nie poradzą sobie z potentatami, dysponującymi wielokrotnie większym kapitałem.

Nowy projekt zakłada utworzenie dwóch koncernów. Mniejszego na bazie Rafinerii Gdańsk i potężnego koncernu naftowego, którego elementem dominującym ma zostać Petrochemia Płock oraz obecna sieć stacji CPN. Ceny paliw pną się do góry i nie wskazują na to, by miało być inaczej. W tym roku czekają nas jeszcze dwie podwyżki akcyzy.

Wzrost cen benzyny bezpośrednio wpływa na koszty transportu, a co za tym idzie na podwyżki innych towarów. Obliczono, że podniesienie ceny benzyny o 1 proc. powoduje wzrost inflacji o 0,025 proc.

Czy są w naszym kraju siły polityczne, które zrozumieją to błędne koło, ograniczą zapędy fiskusa i powstrzymają drenaż naszych portfeli?

Mirosław BAR

* OPEC Organization of the Petroleum Exporting Countries. Celem tej organizacji jest ochrona interesów państw członkowskich m.in. poprzez ujednoczenie polityki w zakresie produkcji i zbytu ropy.

* Baryłka - dawna jednostka objętości płynów. Obecnie w krajach anglosaskich = 143,12 l.

Tab. nr 1

Średnie ceny paliw na przestrzeni dwóch lat					
	I 1997	I 1998	III 1998	I 1999	III 1999
Pb 95	1,57	1,92	1,89	1,84	1,97
Pb 98	1,74	2,06	2,05	2,00	2,11
94	1,59	1,94	1,91	1,86	1,96
ON	1,40	1,61	1,55	1,43	1,50

Tab. nr 2

Stawki celne na paliwa płynne					
	1996	1997	1998	1999	2000
15%		13%	10%	7%	4%
					0%

Tab. nr 3

Ceny paliwa Pb 95 w wybranych krajach europejskich (luty 99)	
Niemcy	DM - 1,67 zł - 3,65
Francja	FF - 6,56 zł - 4,00
Szwajcaria	ChF - 1,13 zł - 2,88

Sport

28 marca Auto Sport Klub zorganizował Sprawnościową Jazdę Samochodem. Za tydzień szersza relacja z

zawodów, dziś jedynie wyniki: 1. Tomasz Witalis, 2. Marek Strzelecki, 3. Marcin Mizia. MB

VADEMECUM KIBICA

Rajd samochodowy

Zawody o charakterze sportowym, rozgrywane w różnych grupach i klasach na dystansie od kilkudziesięciu kilometrów (rajdy popularne) do kilkuset kilometrów (mistrzostwa Polski, Europy). W przypadku rajdów maratonów trasa liczy kilka tysięcy kilometrów.

O miejscu w klasyfikacji końcowej decydują rezultaty osiągnięte na odcinkach specjalnych, tzw. OS-ach. Pozostałą część trasy załoga zobowiązana jest przejechać w wyznaczonym limicie czasu, zgodnie z zasadami zawartymi w prawie o ruchu drogowym.

Nowy Berlingo
stworzony przez Ciebie



DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02

Nowy Citroën Berlingo z odsuwającymi drzwiami bocznymi to obszerny, solidny i wygodny samochód dla wymagającej rodziny. Dla takiej jak Twoja! Poduszki powietrzne*, ABS*, wzmocnienia w drzwiach i dające znakomitą przyczepność zawieszanie, to tylko niektóre z elementów zapewniających najwyższy stopień bezpieczeństwa. Z pewnością docenisz również doskonale zorganizowaną ergonomiczną przestrzeń wnętrza z jej ciekawym kolorystycznie, starannym wykończeniem. Odsuwane drzwi boczne, dzielona tylna kanapa*, wspomaganie kierownicy*, liczne schowki i obszerna przestrzeń ładunkowa samochodu, czynią go jeszcze bardziej funkcjonalnym. Nowy Berlingo jest niezwykle praktyczny, ale też bardzo ładny! Jego sylwetkę zaprojektowano z dużym wyczuciem formy. Nowy Citroën Berlingo - obejrzyj go koniecznie!

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

*w zależności od wersji

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „PRZYSZŁOŚĆ”
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16)6703827
zaprasza na zakupy od poniedziałku do soboty

SKŁADY
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. (0-16) 6783838
Przemyśl, ul. Lwowska 17 (FANINA), tel. (0-16) 6750233

WIOSENNA PROMOCJA
U nas kupisz najtaniej za gotówkę lub w sprzedaży ratalnej bez poręczycieli

- pustak max kl. 150 1,90 zł/szt.
- bloczek 24/59 5,90 zł/szt.
- cegła pełna kl. 150 0,43 zł/szt.
- pustaki POROTHERM
- pióro-wpust (współcz. k=0,31) 100 zł/m²

CENA Z DOSTAWĄ NA BUDOWĘ
- ponad 2000 pozycji materiałów budowlanych od podłogi aż po dach
NOWOŚCI!!! - WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO (betoniarki, rusztowania, wkrętarki)

ANMAR-SZKŁO s.c.
HURTOWNIA
SZKŁO FLOAT
ORNAMENTY, LUSTRA,
SZYBY ZESPOLONE

37-500 Jarosław, ul. Zbożowa 6
Tel. (0-16) 621 64 04 wew. 32
(0-16) 621 37 05 wew. 32

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian



RADIO TAXI „GALICJA”
dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**
96-21 lub **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ



foto hurt ul. LWOWSKA 40
MARKO-EXIM
tel. 678-92-72 wew. 223
tel. kom. 0602 526 567

GREINPLAST
NOWY SYSTEM DOCIEPLEŃ

NAJTAŃSZE PANELE
biały - 14,90 zł/m²
marmurek - 14,99 zł/m²

PRZYCHODNIA
dla
Małych Zwierząt



Lek. wet. Jerzy Czuchman
PRZEMYŚL, ul. św. Jana 1

Tel.
670-08-34
CZYNNA
CODZIENNIE:
9⁰⁰-20⁰⁰
w niedzielę i święta
10⁰⁰-11⁰⁰
CAŁODOBOWE
WIZYTY DOMOWE:
Tel. 0601 966473

HURTOWNIA AGD
W. Krzyżanowski
19-ka

WIOSENNE ZAKUPY AGD
pralki, lodówki, zamrażarki, kuchnie, bojery,
drobny sprzęt renomowanych firm krajowych i zagranicznych:
BOSCH, WHIRPOOL, INDESIT, ARISTON, ZAMEX,
GORENJE, ŚWIATOWID, POLAR, BRAUN

SKLEPY FIRMOWE HURTOWNI AGD KRZYŻANOWSKI
PRZEMYŚL, ul. Mnisza 3, tel. (016) 678-92-91
JAROSŁAW, „ELEKTRAL”, ul. Sobieskiego 11, tel. (016) 621-33-97 w 36

Przy zakupach niespodzianki

RADIO TAXI MNISZA
czynne całą dobę
678-33-00
najtańsze w Przemyślu



POLIGRAFIA I REKLAMA



solus
Przemyśl, ul. Siemiradzkiego 5, tel. 6750580

CMB Przemyśl
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk.,
trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10% rabatem

TAXI „POD KASZTANEM”
tel. 670-66-66
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego Tel. 6707-808

Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



GENY KONKURENCYJNE

MAK-BUD PRZEMYŚL, ul. Mariacka 11
tel./fax 675-08-85, tel. 675-08-84

Rozdajemy klej
Kupując 4 opakowania jedno otrzymujesz za darmo + transport gratis.
***Promocja klejów do płytek KREISEL (14,50 zł za opakowanie)**

KASY FISKALNE
Komputery...
KOMPL. SYSTEMY:
KSIĘGOWE
Sprzedaży
MAGAZYNOWE
Kadry i Płace - ZUS
Dla dużych i małych firm
Agencja Informatyki „3A”
Przemyśl, ul. 3 Maja 47
Tel. 670 95 34

„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-38
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

CENTRALA CAŁODOBOWA
Super RADIO TAXI
96-23
lub 670-40-44
POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
KONKURS - WYGRANA - NAGRODA
Karta stałego klienta nr 2447

PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA
 ogłasza konkurs na stanowiska
NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW:

- Organizacyjno-Administracyjnego
- Finansowego
- Inwestycji i Strategii Rozwoju
- Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej
- Geodezji Kartografii i Katastru
- Gospodarki Lokalowej
- Gospodarki Komunalnej
- Komunikacji
- Ochrony Środowiska
- Zdrowia i Polityki Społecznej
- Zarządzania Kryzysowego
- Edukacji
- Kultury, Sportu i Turystyki

Kryteria przystąpienia do konkursu:

- wykształcenie wyższe,
- 5-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym (wymóg 3-letniego stażu nie dotyczy pracowników Urzędu Miejskiego).

Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny,
- życiorys zawodowy,
- odpisy lub kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i zdobyte kwalifikacje.

W przypadku kandydatów na stanowiska naczelników wydziałów: Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, Geodezji, Kartografii i Katastru, Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Inwestycji i Strategii Rozwoju

- wymagane jest dodatkowo posiadanie odpowiednich uprawnień zawodowych.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Przemyślu, Rynek 1, w terminie do dnia 21 kwietnia 1999 r.

ZARZĄD GMINY MEDYKA

działając na podstawie art. 36a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tj. z 1996 r. Dz.U. Nr 67 poz. 329 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy nr VI/46/99 z dnia 30.03.1999 r. w sprawie konkursu na stanowisko dyrektorów szkół

ogłasza konkurs na stanowiska Dyrektorów Szkół Podstawowych

1. Szkoły Podstawowej w Medyce
2. Szkoły Podstawowej w Lesznie

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci, którzy spełniają warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.02.1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14, poz. 126).

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
 - kwalifikacje pedagogiczne,
 - co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy.
2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - koncepcję pracy dyrektora zespołu,
 - kwestionariusz osobowy,
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne,
 - zaświadczenie o stażu pracy,
 - aktualną ocenę pracy,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w” do dnia 28 kwietnia 1999 r., pod adresem Zarządu Gminy w Medyce, do godz. 15.00.

O dopuszczeniu do konkursu, terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

TAXI - ALF
678-90-00

- dojazd bezpłatny
- miła obsługa
- najtańsza taryfa

ZADZWOŃ - SPRAWDŹ

678-90-00

ECHO TAXI
 os. BORELWSKIEGO

670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

S.C. RAK

37-700 Przemyśl, osiedle Kmiecie
 Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70 (stary adres: Wyb. Kościuszki 70)
 tel./fax (0-16) 670-20-80

- **POKRYCIA DACHOWE** szwedzkiej firmy „PLANNJA”, blachodachówka Rojal, Rapid, Regola
- **Dachówka bitumiczna isola**
- **ORYNOWANIA** firmy „SIBA”
- **DRZWI wewnętrzne i zewnętrzne drewniane, okleinowane oraz z płyty HDF**
- **OKNA PCV i DREWNIANE**
- **PARAPETY**

HALO TAXI
670 93 93
SZYBKO I TANIO

adidas

ul. Borelowskiego 1

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:
WĘGIEL
 wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

NAWOZY
 Polecamy superfoskę nawozy ogrodnicze, bezchlorkowe

MATERIAŁY BUDOWLANE
 PAPY tradycyjne, termoizolacyjne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedaż ratalna do 5000 zł bez poręczycieli

Przemyśl, „Rampa Burak”
 ul. Nestora, tel. 678-68-11
 Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

Przemyśl, ul. Jasińskiego 58,
 tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,
 tel. 671 81 20

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
 ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, 37-700 Przemyśl

ogłasza przetarg nieograniczony-ofertowy na wykonanie przeglądów wewnętrznej instalacji gazowej

Zakres robót obejmuje:

- wykonanie przeglądu instalacji gazowej wraz z uproszczoną próbą szczelności w 40 mieszkaniach
- wykonanie przeglądu instalacji gazowej bez uproszczonej próby szczelności zgodnie z wytycznymi Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w 4634 mieszkaniach
- usunięcie nieprawidłowości wykrytych w czasie ww. przeglądów

Oferta powinna być sporządzona zgodnie z warunkami podanymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, która jest do odebrania w siedzibie zamawiającego, tj. Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70. Osobą upoważnioną do udzielania dodatkowych informacji nt. przedmiotu przetargu jest p. Henryk Kołodziej, tel. 670 77 87 w. 19. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w siedzibie Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70 w terminie trzech tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
 ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, 37-700 Przemyśl

ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie klatek schodowych w budynkach mieszkalnych tutejszej spółdzielni.

Termin realizacji od 15.05.1999 r. do 15.11.1999 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego. Koszt 1 egz. netto 50 zł (pięćdziesiąt) + VAT. Termin składania ofert upływa 28.04.1999 r. o godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.04.1999 r. o godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- spełniają wymogi określone w art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami – **Jerzy Danielewicz, tel. 670-76-24.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Płyta”,
 37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia
 2a/22, tel. 678 00 49

od 1.09.1999 r.
wynajmie lokal użytkowy o powierzchni 500 m² w budynku przy ul. Ofiar Katynia 4a.

Lokal wyposażony jest w instalację c.o., wod.-kan., instalację elektryczną. Istnieje możliwość wydzielenia lub podnajmu części pomieszczeń.

Spółdzielnia posiada również do wynajęcia lokal handlowy o powierzchni 121,60 m², zlokalizowany na parterze budynku przy ul. Ofiar Katynia 4 w Przemyślu.

Propozycje najmu, ze wskazaniem ceny 1 m² (netto) i określeniem rodzaju zamierzonej działalności, prosimy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Ofiar Katynia 2a/22, gdzie również możliwe jest otrzymanie dodatkowych informacji w terminie do 15.04.1999 r.

1 moduł na stronach ogłoszeniowych w cenie 58 zł + VAT

ELBUD Przedsiębiorstwo
 Prefabrykatów Elektroenergetycznych
 ul. Sielecka 11, 37-700 Przemyśl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- * Beton towarowy atestowany
- * Kręgi, przepusty, pokrywki od $\varnothing 60$ do $\varnothing 150$
- * Elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (JOMB)
- * Płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- * Elementy ściekowe
- * Żerdzie ZN-10, 12, BSW-12, 14 m
- * Belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- * Kruszywa budowlane i drogowe (piaski i żwirny - 0-2, 2-10, 10-20, 20-80)

USŁUGI:

- * Transport masy betonowej oraz pompowanie (dwie betonomieszarki o poj. 6 m sześć. oraz pompa Stetter-22 m)
- * Usługi transportowe i dźwigowe
- * Wykonywanie zbrojeń wg indywidualnych zamówień (również bezpośrednio u klienta)
- * Usługi ślusarskie
- * Wykonywanie elementów prefabrykowanych wg indywidualnych zamówień

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
 Informacji udziela dział zbytu: tel. (016) 678 50 81, wew. 312, 313.
 Tel./fax sekretariat (016) 678 29 80.
ZAPRASZAMY!

34641

ADAM
 Rok zał. 1990

Emalie, emulsje,
 lakiery, impregnaty.

NOBILES
 POLIFARB S.A.

HURTOWNIA POLECA
PŁYTKI CERAMICZNE

ATLAS
 Gresy i elewacje.
 Czechy i Słowacja.
 Narożniki do płytek.
Excellent

DOCIEPLENIA
 Tynki mineralne i akrylowe.

BOLIX **NTB**
 Firma NTB s.c.

KLEJE DO PŁYTEK
BOLIX **ATLAS** **Ceresit**

STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI. **selena** **SCHÖNOX**

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław
 Widna Góra 98a
 tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY!**

Przemyśl
 ul. Batorego 5
 tel./fax (0-16) 678-94-15

33498

34888, 34820

Aqua Plus s.c.
 Wyłączny przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.

DYSTRYBUCJA WODY MINERALNEJ

- oligoceńska niskomineralizowana woda źródłana w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
- w ofercie: pompy, lawetki, misy porcelanowe na stojaki

PRZEMYSŁ,
 ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30

32863

PROMOCJA WIOSNA 99

- panele ściennie MDF, podłogowe
 - listwy wykończeniowe
 - płyty wiórowe, meblowe, MDF, OSB, pilśniowe
 - blaty, parapety, meble, akcesoria meblowe
 - pianka tapicerska i inne
- poleca w godz. 7.00-15.00
 „BOG-MAR” s.c., Rymanów - hurtownia nr II
 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56A - magazyn nr 8
Tel./fax: (0-16) 678-40-76

34826

Mieszkania w nowych budynkach, gotowe już do nabycia

3 pok. - 67,2 m kw., 2 pok. - 43,6 m kw.

Mieszkania do zasiedlenia w III kw. 1999 roku

3 pok. - 57,7 m kw., 4 pok. - 72,4 m kw.

Informacje w biurze

PW „SAGRA”, ul. Zielińskiego 12 w Przemyślu,
 tel. 678-61-66, w. 24

34376

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

FAHO Przedsiębiorstwo
 Wielobranżowe
 Sp. z o.o.

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa **STOLBUD GRYBÓW**
- ▶ stolarka drewniana **STOLBUD SOKÓŁKA**
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00
 • Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

34829

PROMOCJA solo

Sprzęt ogrodniczy najwyższej, niemieckiej jakości

- **KOSIARKI** z silnikami HONDA kosi spalinerowe
- **KOSY SPALINOWE** już od 759 netto

2,6 KM 1095 995 w cenie z 1997 r.

Do każdej pilarki, kosiarki i kosi czajnik bezprzewodowy gratis

Ostrzenie łańcucha 3,50 zł

Możliwość dogodnego zakupu na raty oprocentowanie 12% w skali roku

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
 37-700 Przemyśl, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

NA OPEROWANY SPRZĘT ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

34843

Firma handlowa
 branży spożywczej

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ
 z przedstawicielami handlowymi oraz producentami na terenie Przemyśla

Kontakt telefoniczny:
 (0-17) 2771364
 0601 48 95 65

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Płyta”, 37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 2a/22, tel. (0-16) 678 00 49

ogłasza przetarg-konkurs ofert na następujące prace:

1. Wykonanie docieplenia ścian szczytowych w budynku przy ul. Dworskiego 55.
2. Wykonanie pokrycia dachowego w budynku przy ul. Ofiar Katynia 4, o powierzchni ok. 600 m².

Termin wykonania prac wyżej wymienionych - 30.06.1999 r.
 Wykonawca musi posiadać aktualne uprawnienia wynikające z prawa budowlanego i innych przepisów.
 Oferty zawierające informacje o firmie oraz cenę wykonania 1 m² robót (brutto) należy złożyć w biurze Spółdzielni do 15.04.1999 r.

Szczegółowe informacje o zakresie prac (specyfikacje warunków zamówienia) można uzyskać w biurze Spółdzielni, w godz. 8-15, w dni robocze.

Wybór oferty nastąpi 23.04.1999 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 11.00. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub odstąpienia od przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

34864

ZYCIE
 PODKARPACKIE
W kolorze

Ogłoszenia w pełnym kolorze droższe jedynie 10% niż czarno-białe

SALON DAEWOO

MOTOZBYT

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

Nowość!!!



Zapraszamy na dni otwarte 9-11 kwietnia.
Gratisowe ustawianie świateł, konkursy!!!

Wysokie opusty cenowe: Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza
3 lata gwarancji – gratis!!!*

Najtańszy kredyt
Tanie ubezpieczenia

* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

BUDOMONT

autoryzowany przedstawiciel:
PARTNER TELECOM
ul. Nestora 2, 37-700 Przemysł
Tel. (0-16) 6784978
0602 680 964

OKNA i DRZWI
z PCV, Aluminium i Drewna

SPRZEDAŻ RATALNA

Do 30 kwietnia 15% rabatu na stolarkę
oraz 50% na montaż!!!

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

Bogmat

CZAJKA
ZAKŁAD STOLARSKI

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne – sosna
- elewacje – panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną – do 5000 zł bez poręczycieli

Hurtownia Farb i Lakierów BOGUSZ

Przemysł, ul. Dworskiego 57
Tel. 678-54-65

Proponuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

WROCLAW COLOR SYSTEM

Komputerowa mieszalnia farb budowlanych

Farby w tysiącach kolorów.
Przyjdź, a dowolny kolor dostaniesz od ręki.

Emulsje akrylowe do ścian, sufitów i fasad, emalie ftalowe do drewna, metalu i wiele innych wyrobów.

Systemy dociepleń: ATLAS, CERESIT

Oferujemy pełną technologię ocieplania budynków materiałami firm ATLAS i CERESIT. ATLAS i CERESIT to wysoka jakość i najniższa cena na rynku polskim.

Zapraszamy codziennie od godziny 8 do 16. W soboty od 8 do 13. Zapraszamy także do naszego sklepu przy ulicy Grunwaldzkiej 13. Sklep czynny od 9 do 17, sobota od 9 do 13. Tel. 670-70-18.

Oferta promocyjna! – ZŁOTY SKLEP PHILIPS

SONY 21" KV2171
• Hi-Black Trinitron 55 cm
• tuner hyperband
• telegazeta
• system głośnikowy Full Range
• proste menu
• wyłącznik czasowy
• strojenie po naciśnięciu 1 przycisku
• zdalne sterowanie

1699 zł

Panasonic NV-RX11EG
• obiektyw szerokokątny
• 21-krotne powiększenie optyczne
• cyfrowe przetwarzanie obrazu
• ręczna regulacja
• programowany układ automatycznej ekspozycji

1649 zł

SONY - CCD TR411
• Stamina: nagrywanie 12 h
• min. oświetlenia 0,2 luks
• różne efekty w obrazie
• generator napisów
• wskaźnik LCD

1159 zł

WIZJA TV PHILIPS
w sprzedaży ratalnej

Do wszystkich kamer torba + baterie za 199 zł w prezencie

PLAYSTATION
Przeniesienie się w wirtualną galaktykę za pomocą konsoli Sony Play Station trwa tylko kilka sekund

599 zł

SONY R500 MHC
• wzmacniacz 2x50 W (RMS)
• 5 ustawień dźwięku
• wzmacnienie basów
• zmieniacz 3 płyt CD
• tuner UKF/SR/Dt
• timer

1199 zł

Panasonic 25" MD 4P
• kineskop Quintrix
• nowe cyfrowe chassis Euro-4
• cyfrowe przetwarzanie obrazu
• nowy system Q-LINK
• nowy system dźwięku wykorzystujący sztuczną inteligencję
• nowe menu ekranowe
• głośniki przednie

1999 zł

+ walkman za 99 zł – gratis!!!

Panasonic 21" S4 TCP
• telegazeta fasttext
• gniazda AV i słuchawkowe umieszczone z przodu
• pobór mocy w trybie oczekiwania: 1 W
• menu ekranowe
• timer wyłączający telewizor

699 zł

Magnetowid THOMSON V 1800
• 2-głowicowy VHS, MONO, głowica chroma pro
• autoprogramowanie, 99 programów
• PAL, MESECAM-BG, DKK, Hyperband, VPS/PDC

1199 zł

PHILIPS FW356
+ słuchawki bezprzewodowe za 139 zł – gratis!!!
• moc muzyczna 2x50
• incredible surround • 3 kroki regulacji DBB
• RDS, funkcja News • wyjście na subwoofer
• 2 głośniki przednie

499 zł

PHILIPS RC 408
• Best Quality Reception • FM/MW/LW
• tuner CCIR/OIRT • autoprogramowanie
• zdejmowany panel

999 zł

PHILIPS 21PT 1353
• kineskop BlackLine • pamięć 70 progr.
• przekątna 21" • regulacja ostrości
• teletext • blokada rodzicielska • stereo

Video Tomex 2

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew. 24, 6788 666
ul. Mickiewicza 28, tel. 678 61 55, ul. Krasieńskiego 20, tel. 670 79 79
ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. 670 98 63

Oferujemy dogodne warunki sprzedaży ratalnej.

SEAT SALON W PRZEMYSŁU
Przemyśl, ul. Lwowska 24,
Volkswagen Group tel. 675-07-00, 675-08-00



SEAT – nowy problem z głowy
Samochody rocznik '99
wyposażone w standardzie
w poduszkę powietrzną dla kierowcy i pasażera
Preferencyjny kredyt Volkswagen Bank,
promocyjny pakiet ubezpieczeń. ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17

34874

ZARZĄD GMINY W KRASICZYNI
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora:

- Szkoły Podstawowej w Krasiczynie
- Szkoły Podstawowej w Olszanach

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci, którzy spełniają warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.02.1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14 poz. 126).

- Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
 - kwalifikacje pedagogiczne,
 - co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy.
- Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - koncepcję pracy dyrektora szkoły,
 - kwestionariusz osobowy,
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne,
 - zaświadczenie o stażu pracy,
 - aktualną ocenę pracy,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej w.....” do dnia 29 kwietnia br. w Urzędzie Gminy w Krasiczynie do godz. 15.00. O dopuszczeniu do konkursu, terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

34908

Ogłoszenia w pełnym kolorze jedynie 10% drożej niż czarno-białe.




Każdy może dziś w kolorze ogłosić swoje ogłoszenie!

ZYCIE
PODKARPACKIE

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

INFORES
PRZEMYSŁ Sp. z o.o.
autoryzowany dealer



ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU SPRZEDAŻY
W PRZEMYSŁU
ul. Franciszkańska 2
tel./fax: 016 6786825, tel. 0602 761 672

ALCATEL One Touch Club
za **99** zł + VAT
z aktywacją

ALCATEL One Touch View
za **99** zł + VAT
z aktywacją

ALCATEL One Touch Club +
za **99** zł + VAT
z aktywacją

NOKIA 5110
za **199** zł + VAT
z aktywacją

Twoja era

era
GSM

ilość telefonów objętych promocją ograniczona, telefon objęty promocją posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci ERA GSM

INFORES S.A.
NADCHODZI ERA INFORESU.
Powstało nowe centrum teleinformatyczne... telefony, komputery, internet...
Zapraszamy! **Od 6 kwietnia po prostu najtaniej.** *Dostaniesz skaner gratis!*

INFORES SA – Przemyśl, ul. Mickiewicza 4, tel. 678 64 67, tel./fax: 675 03 51, internet: www.inforesltd.w.pl, www.infores.com.pl

34870

bimat 2 s.c.

DYSTRYBUTOR FIRMY 

oferuje pełny asortyment wyrobów firmy ATLAS, w tym

- ☛ **GIPSAR** białe gładzie szpachlowe
- ☛ Posadzki samopoziomujące
- ☛ Systemy dociepleń budynków
- ☛ Kleje do glazury, fugi oraz inne materiały budowlane

bimat 2 Przemyśl, ul. Lwowska 37 na terenie Faniny
ZADZWOŃ! TRANSPORT GRATIS!
(016) 675 01 40

Wytnij! Zachowaj!

34877

REKLAMA
PR3 PR3 PR3 PR3 PR3 PR3 PR3 PR3

„PROFIL”
„RemaITEX”
„SoundART Studio”

Reklama dla Ciebie!

Przemyśl, ul. Boh. Getta 24, tel. /fax: 675 01 78

- * wykonanie i montaż tablic reklamowych – wiszących i wolno stojących
- * litery PCV i styropianowe oraz blokowe-podświetlane
- * kasetony, w tym „triform” (obrotowe)
- * projektowanie, skład oraz druk wizytówek, papierów firmowych, ulotek reklamowych, folderów, kalendarzy i kalendarzyków
- * projektowanie znaków graf.
- * skład oraz druk publikacji
- * wycinanie i wyklejanie w folii
- * studio produkcyjne reklam radiowych oraz TV (dla telewizji kablowych)
- * projektowanie oraz serwis stron WWW (internet)
- * projektowanie prezentacji dla videokonferencji

34910

CHEMIPLAST
Twój Ciepłszy Dom

*Estetyka
Ciepło
Kolor*

WYKONUJE:
– docieplania budynków styropianem wg technologii „CHEMIPUTZ” (Szwajcaria)
– remonty i modernizacje

Posiadamy niezbędne atesty i certyfikaty. Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty firmy oraz osoby fizyczne. Wystawiamy faktury VAT.

PHU „TERMOBUD” s.c.
Ostrów 289a
Tel. (0-16) 671 02 69

34649

1 moduł na stronach z ogłoszeniami drobnymi w cenie 84 zł + VAT

Auto-moto

BEST AUTO SERWIS
tel. 678 73 67
 PRZEMYSŁ, ul. MICKIEWICZA 38
SPRZEDAŻ I SERWIS opon do samochodów osobowych i dostawczych felgi aluminiowe i stalowe do wszystkich typów samochodów
AUTOKOSMETYKA, MYJNIA

111 Absolutnie każdy powypadkowy kupię. Tel. 0602 599678.
 111 Auta powypadkowe – gotówka. Tel. 0604 520669.
 126p, 1996. Tel. 6712767.*
 Autoskup, powypadkowe, osobowe, dostawcze, gotówka. Tel. 0601 624184.

Autoalarmy, blokady skrzyń biegów, głośniki samochodowe i radiomontaż. Przemysł, tel. 6702059.

Autoalarmy, szyberdachy, haki. 6214808.
 Autogaz, gaźnik, wtrysk. 6214808.

Cinquecento, 1993. Tel. 6788624.
 Daewoo tico, rok 1996, sprzedam. Tel. (016) 6711986 po 16.

Fiat 126p, 1986-87. Tel. 6750233 do 15, 6710651 po 15.

Fiat regata 1,6, 1987 r., 5500 zł. Tel. 6783814.
 Ford mondeo, pełne wyposażenie, bezwypadkowy. Tel. 6785651.

Mazda 626 diesel, sprzedam lub zamienię. Tuczęmpy 271B.

Opel ascona-C 1,6, 1984 r., (Niemcy – komis 91 r.), bdb utrzymany. Tel. (016) 6702603.

Peugeot 505, tanio. Tel. 6485442.
 Pilnie sprzedam ciagnik C-360. Wiad.: Wolica 16, tel. 6411097.

Polonez, 1989, do sprzedania okazjnie. Tel. 6715231.

Polonez caro, 1992 rok, przebieg 68000, stan bardzo dobry. Tel. 6780730.

Polonez, 1982. Zarzeczce 4F/10, tel. 6401730. Możliwość na raty.

Polonez, rok 1995, fiat 126p, rok 1990. Tel. 6784627.

Powypadkowe, rozbite, spalone, kupię. Tel. 0602 222709.

Renault 19 chamade 1,4, 1992, 80 KM, kupiony w salonie, 1 właściciel, 112000 km. Tel. 6702211.

Seat toledo 1,6 i, 93 r., sp. w całości. 22 000 zł, tel. 670-67-83 po 13.00.

Skup, sprzedaż, komis samochodów i ciagników. Możliwość zamiany, raty. Przeworsk 6485399.

Sprzedam fiata 125p, 1987. Tel. 6701769.

Sprzedam motocykl CZ-350, silnik, skrzynia biegów do malucha oraz inne części. Tel. 6712858 po 20.

Sprzedam MZ-ETZ 150E, 1991 rok. Tel. 670474.

Sprzedam peugeota 405, biały, stan dobry, rok 1989. Tel. 6702006 po 15.

Sprzedam poloneza caro 1,4GLI 16V, rok 1995. Tel. 6787588.

Sprzedam przyczepę sześciotonową. Tel. 6411500.

Sprzedam renault trafic, rok 1983, benz.-gaz. Tel. grzecz. 6707355 po 18.

Sprzedam samochód toyota corolla 1,8D, 1990 r. Tel. 6709771.

Sprzedam skodę favorit, rok 1991, przebieg 90000, bordową. Tel. 6785923.

Sprzedam skodę felicie pick-up, rok 1997, poj. 1,3L. Tel. 6799710.

Sprzedam stara 200. Lowce 35.

Sprzedam toyotę carinę II, 1992 r., 1,6 poj. Tel. 6707587.

Sprzedam udziały w Autosystemie, samochód lanos, wylosowany. Tel. 6709771.

Uno 1,4, 1994 r., tel. 6713101.

Handel

Hurtownia porcelany stolowej zaprasza na zakupy – hurt i detal. FHU „Orly”, 37-716 Orly 81, Eugenia Milczanowska, tel. (016) 6712645.

Kupno

ANTYKI, PRZEDWOJENNE MEBLE, OBRAZY, CERAMIKĘ, ZEGARY, SREBRA, ITP. TEL. 6710118, 0601 478371.

Lokale

Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, 100 m kw. w centrum Zasania. Tel. 6703548.

Firma handlowo-usługowa poszukuje do wynajęcia lokalu handlowego w centrum Przemysła. 0601 495188.

Firma poszukuje większego lokalu handlowego w centrum Lubaczowa. Tel. 0602 495107, 6703608.

Pomieszczenia

warsztatowe i magazynowe do wynajęcia (siła, wentylacja mechaniczna) ZDZ w Przemysłu, ul. Wilsona 12, **tel. (0-16) 678 68 91**

LOKAL DO WYNAJĘCIA NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ, BIURA, GABINETY. WYB. OJCA SW. JANA PAWŁA II 70. TEL./FAX: 6702080.

Odstąpię lokal. Tel. 6789387 wieczorem.

Sprzedam garaż (lub wynajmę) przy 29 Listopada. 6704722.

Sprzedam garaż na osiedlu Kmiecie. Tel. 6707893.

Sprzedam lokal użytkowy w Przemysłu, o pow. 180 m. Tel. (017) 7723160 po 19.

Mieszkania

3-pokojowe w Przeworsku sprzedam. Tel. 6486415.

60 m kw., sprzedam. Tel. 6701102.

Do wynajęcia kawalerka w centrum miasta. Tel. 6750853, dzwonić od 10.

Do wynajęcia komfortowe mieszkanie (36 m kw.) z telefonem. Tel. 6788827 lub 6704857.

Do wynajęcia pokój. 6785808.

Kazanów, I piętro, 62 m kw., sprzedam. Tel. 6707330.

Kupię niedrogi mieszkanie w starym budownictwie, do 40 m kw. Tel. 6521818.

Mieszkanie 110 m kw., sprzedam lub zamienię. Tel. 6788624.

Pokój dla samotnej osoby do wynajęcia. Tel. 6701383 dzwonić po 20.

Sprzedam 85 m kw., 4 pokoje, I p. Tel. 6799309.

Sprzedam atrakcyjnie usytuowane mieszkanie, 50 m², II p, os. Rycerskie. Cena za m² – 1350. Kontakt: tel. 6799337 lub 0602 265737.

Sprzedam komfortowe 50 m. Jarosław, Kraszewskiego, 6214726.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, Glazera. 6700392.

Sprzedam mieszkanie 48 metrów kwadratowych w centrum Przeworska. Tel. 6411500.

Sprzedam mieszkanie w Przemysłu. (016) 6701028.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, 48 m kw., parter. Tel. 6700083.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, przy Glazera. 6704722.

Sprzedam mieszkanie na Zasaniu, 62 m kw., 3 pokoje, II piętro. Tel. 6700227.

Sprzedam mieszkanie w starym budownictwie, centrum Przemysła, II piętro, 92 m, z garażem. Tel. 6789137 po 18.

Sprzedam, możliwość raty, 60 m. Przeworsk, Misiągiewicza, 6216990.

Superkomfortowe, 77 m kw., I p, ul. św. Jana, wolne od 15 maja, cena 125000 zł. Tel. 6790564 w godz. 20-21 lub 090 398919.

Wynajmę mieszkanie przy ul. Glazera w Przemysłu, informacja po 12.04, od 16-21. Tel. 6703263.

Nauka

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH
 Teresa Kotek
 PRZEMYSŁ, ul. Śmigurskiego 9
 tel. 678-43-10

KURSY KOMPUTEROWE
 Bezrobotni – na kursach ramach zniżka.
 Kursy:
 – Norton, DOS, podstawy Windows '98
 – Windows '98, Aplikacje
 – progr. biurowy – Excel 7, Word 7
 • Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz

Nowość: CorelDraw – grafika komputerowa

Uczę grać na pianinie lub keyboardzie. 6708631.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI
 Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, tel. (016) 6786788, dom. (016) 6701509
 Mieszkania – Domy – Lokale – Działki
KUPNO – SPRZEDAŻ – WYNAJEM
CEKAWY OFERTY – KORZYŚNE TRANSAKcje
 – Zasiłki – kamienica do remontu za 180 000 zł
 – mieszkanie, stare bud. 60 m kw. za 59 000 zł
 – Kazanów, rozpoczęta budowa za 60 000 zł
 Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych.

Działkę rekreacyjną w Krasicach sprzedam. Tel. 6704285.

Działki budowlane, Niziny. Tel. 6710279.

Sprzedam działkę 47 a, Łuczyce. Tel. 6787486.
 Sprzedam działkę budowlaną w Nehrybce. Tel. 0603 116240.

DO WYNAJĘCIA:

– bar + 3 pokoje gościnne przy stadninie koni w Olszanach – lokal na sklep spożywczy, ul. Zielnińskiego. Sprzedam mercedesa 813 i wózek widłowy RAK 7. Tel. (0-16) 678 47 99

Sprzedam działkę na Lipowicy. Tel. 0601 533254.

Sprzedam: działkę 55-arową, z rozpoczętą budową domu, Przemysł-Lipowica. Mieszkanie własnościowe, pow. 83 m kw., przy ul. Krasieńskiego. Tel. 6708650.

Praca

PRACA CHAŁUPNICZA
 Zatrudniamy: kobiety, mężczyzn, bezrobotnych. Zarobek do 15000. Gwarantowane dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet ofert po otrzymaniu znaczka za 7,20 zł. „KAREXIM” skr. poczt. 5/F2, 73-234 Łaska.

Poszukuje się pracownika do pracy w **SALONIE KOMPUTEROWYM** w Przemysłu na stanowisku sprzedawcy. Wymagane doświadczenie handlowe i znajomość branży komputerowej. Kontakt telefoniczny: 678 59 20, 678 73 84 w godz. 8-14.

Bezrobotnych, młodych na stałe zatrudni firma. 016 6787992.

Elite Model Look – szukamy nowych twarzy. 012 4136036.

Firma zleci pracę domową. 0604 477894.

Składanie długopisów. 0604 406785.

Sprzedam kosmetyki renomowanej firmy, szukam współpracownika. Tel. 6703352 lub 6703974.

Zatrudnię osobę do pracy w księgowości. Wymagana znajomość pełnej księgowości i obsługi komputera. Mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Tel. 6788669.

Sprzedaż

GRANIT
 - pomniki - nagrobki
 - tablice napisowe - wazy, wazony
FPH „MAX-BAYER”
 NEHRybKA 81
 Tel. (0-16) 678 72 25, 670 41 87 po 20⁰⁰

Amstaffy. 0601 914686.

Błacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Części do fiata 125 i lady, skrzynia biegów, felgi do forda escorta. Kasety video 150 sztuk, klasery ze znaczkami, książki. Tel. 6486415.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i kliniowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowy – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Siatka ogrodzeniowa, Kochanowskiego 22. Tel. 6707395.

Sprzedam 14 ha lasu mieszanego w Surmaczówce, gm. Wiązownica. Jarosław, Pełkińska 28.

Sprzedam działkę budowlaną 18-arową uzbrojoną, 88 arów pola, 14 rodzin pszczołach. Żurawica, tel. 6704376.

Sprzedam garaż przy ul. Batorego, osiedle Lwowskie. Tel. do 15. 6771019, po 15. 6785342.

Sprzedam karpia krocza. Wiad.: Podemszczynska 5 lub tel. (012) 4251952.

Sprzedam kombajn Bizon Super, 4 ha pola obsiane. Nehrybka, tel. 6787227.

Sprzedam notebooka Pentium II, 300MHz, 13,3TFT, DVD, compact Presario. Tel. 6707533.

Sprzedam obornik koński. Tel. 6710292.

Sprzedam ulę puste, sprzęt pszczelarski. Tel. 6704376.

Sprzedam wózek widłowy Rak. Tel. 6216971.

Sprzedam wyposażenie baru wraz z urządzeniami kuchennymi. Tel. do 19. 6785783, po 20. 6700426.

Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gulfiber, styrosuprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Używane drewniane skrzydła okien i drzwi balkonowych, tanio sprzedam. Tel. 6701273 po 18.

UWAGA!!! OKAZJA!!!

Promocyjna sprzedaż sukien komunijnych i dodatków w Salonie Sukien Ślubnych „LINDA” P-śl, ul. Sowińskiego 5 (naprzeciw Hotelu Dworcowego „Przemysław”) Oferujemy: 20 wzorów sukienek, do każdej sukni torebka – gratis, wianki, rękawiczki i inne dodatki, niskie ceny.

Usługi

CZY TWOJA INSTALACJA GAZOWA JEST BEZPIECZNA?
 Sprawdzenie szczelności instalacji specjalistycznym sprzętem wykonuje „EKO-SAN”-2 inż. Józef Płaszaj
 Tel. 678 65 45, kom. 0601 48 95 68

BUDOMEX s.c. PPHU
 Przemysł, ul. Batorego 5, tel. 678-47-02
 szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplanie gazowych przewodów kominowych rękawem „Alutol”
 MOżliwość PŁATNOŚCI W RATAch

AAA Kierownik budowy. Tel. (016) 6701992.

„Komunie”. Videofilmowanie. Fotografowanie. 6705534.

AMA 3 – kompleksowe usługi budowlane. Tel. 6708756.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Tel. 6704977.

Docieplenia budynków, adaptacja pomieszczeń, układanie glazury. Tel. 090 399181.

Gotowe projekty domów. Tel. 0601 855044.

Instalacje elektryczne, przyłącza napowietrzne, kablowe. Rachunki VAT. Tel. 6782750, (0601) 855091.

Komputerowe przepisywanie prac. 6704423.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476.

Komputerowe przepisywanie prac, skanowanie. Tel. 6783780 po 14.

Kosztorysowanie. Tel. (016) 6701992.

Kompleksowe remonty łazienek. Tel. 6787688 po 18.00 lub 0602 181184.

Krycie dachów i malowanie dachów. 6709286.

Malowanie, układanie płytek, wykańczanie wnętrza. Szybko, tanio! 6706938.

Nadzory budowlane. Tel. 6718372.

Naprawa telewizorów u klienta, Przemysł i okolice. 6750059.

Płytki, panele, zabudowa poddaszy, rigipsy, malowanie. Tel. 6712598.

Projektowanie i urządzanie ogrodów. Własny materiał szkółkarski. Ryszard Milczanowski – Orly 81, tel. (016) 6712645.

Szpachlowanie, malowanie, panele, docieplenia, rigipsy. 6487245.

Tynki, płytki, panele, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, rigips, malowanie, szpachlowanie. 6750446.

Usługi remontowo-budowlane. 6708050.

Usługi wod.-kan. 6709360.

Videofilmowanie kaset reklamowych dla zespołów muzycznych. 6708050.

Videofilmowanie (fotografowanie, 3 kasety gratis). 6707788. Najnowszy sprzęt.

Videofilmowanie, abstinencja gwarantowana! Fotografowanie gratis! 6705534. 6784522.

Videofilmowanie, foto. 6701655.

Videofilmowanie, tanio. 6708050.

IT r-BIT
INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH
tel. 94-34
Pomagamy... informując

Videofilmowanie. Mistrz fotografowania. 6702763, 6799138, 6787520.

Videofilmowanie, zdjęcia + dwie kopie gratis. Tel. 090678976.

Wkłady kominowe ze stali kwasoodpornej firmy KOF, sprzedaż i montaż. Tel. 6787080.

Wypożyczalnia naczyń stołowych. Skołoszów 180, tel. 6282522.

Zdrowie

SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY GABINET LEKARSKI GABINET MEDYCYNY PRACY
 Przemysł, ul. Wolowa 1 – Centrum Medyczne
 lek. med. **JERZY CHMIELEWSKI**
 pon., wt., czw., pt. od 15.30 do 17.30
 Tel. (0-16) 678 70 98

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
 ul. Węgierska 108
 lek. stom. **BARBARA WOŚ**
 lekarz stomatologii ogólnej, specjalista protetyk – korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe bezklamrowe
 Czynniki: pon., śr., pt. 16-18, sobota 10-12
TEL. 670 99 22, 670 61 86

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY COMPLEX DENT
Lek. stom. Lidia Skowronek
 P-śl, ul. 3 Maja 63 (róg ul. Popielów)
 Gabinet czynny: pon.-pt. – 15-21, tel. (0-16) 670-70-50
 Rejestracja całonocowa: 0601 533 273
 Gabinet posiada umowę z Podkarpacką Kasą Chorych na refundację podstawowych zabiegów stomatologicznych

Choroby tarczycy, cukrzyca – specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Duchy. Codziennie od 9.30, rejestracja telefon.: 6213660.

Masaż w domu pacjenta. Tel. 6706274.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE. TEL. 0603 338786.

Różne

Lombard. Natychmiastowe pożyczki pieniędzy pod zastaw. Przemysł, Kopernika 20 (naprzeciw bazaru). Tel. 6788400, po 17.00 – 6782800.

Oddam bułteriera w dobre ręce. Tel. 6712800.

KOMPUTERY

Polski rząd zaczyna działać?

Niestraszny nam Y2K!

Amerykański Komitet Rządowy ds. Technologii Informatycznej już w kwietniu 1996 r. rozesłał kwestionariusz do 24 głównych departamentów i agencji rządowych dotyczący stanu prac nad rozwiązaniem problemu roku 2000. Polski sztab koordynujący działania instytucji państwowych związane z Y2K został powołany pod koniec września 1998 r. – dwa i pół roku później. Mamy więc znacznie mniej czasu na skuteczne zabezpieczenie administracji państwowej przed problemem roku 2000. Wydaje się, że lepiej późno niż wcale. Nasuwa się jednak pytanie, czy jest to jedynie posunięcie pozorne, mające przekonać opinię publiczną, że „rząd coś robi”, czy faktyczne zainicjowanie skoordynowanych i sprawnych działań?

Stwierdzenie, że problem roku 2000 nie jest jedynie problemem informatycznym, jest już tak oczywiste, że stało się wręcz banalne. Milenijne zawirowanie może wywrzeć negatywny wpływ na praktycznie każdą dziedzinę życia jednostki i funkcjonowania społeczeństwa jako całości. Od sprawnego dzia-



łania systemów komputerowych zależy wiele sfer działania administracji państwowej. Komputery ewidencjonują liczbę ludności, liczą podatki, kierują systemami obronnymi państwa. Instytucje państwowe i publiczne, chociaż nie są tak zaawansowane technologicznie jak np. prywatny sektor gospodarki (przynajmniej w Polsce), mają jednak na stanie setki komputerów połączonych w sieci i zainstalowane jest na nich specjalistyczne oprogramowanie.

Każdy pojedynczy komputer może być zagrożony problemem roku 2000, podobnie jak inne komputery podłączone do sieci np. w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. Całą sytuację komplikuje jeszcze bardziej fakt, że poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe codziennie wymieniają między sobą dane i korzystają ze wspólnych zasobów.

Pionierzy z MSWiA

Najlepszy, jak do tej pory, przykład podejścia do problemu roku 2000 daje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W jego Departamencie Łączności i Informatyki powstał specjalny zespół, który prowadzi prace związane z zabezpieczeniem systemów komputerowych ministerstwa

przed problemem Y2K. Cele swoich działań i ich plan Departament przedstawia na stronie internetowej poświęconej problemowi roku 2000. Jest to chlubny wyjątek w polityce informacyjnej instytucji rządowych związanej z problemem Y2K (lub raczej jej braku).

Zadaniem specjalistów ds. problemu roku 2000 w MSWiA jest zapewnienie zgodności z rokiem 2000 wszystkich krytycznych dla ministerstwa aplikacji. Planowane są testy sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego, systemów operacyjnych, oprogramowania, baz danych itp.

Ministerstwo wykorzystuje systemy komputerowe o strategicznym znaczeniu, np. system ewidencji ludności. Zmiana sposobu zapisywania numeru ewidencyjnego PESEL została przygotowana jeszcze na początku lat 70. Opracowane rozwiązanie jest jednak mało czytelne – po roku 2000 do numeru miesiąca w dacie urodzenia dodawana będzie liczba 20 (np. styczeń 2000 r. przedstawiany będzie jako 21). Kłopoty pojawiają się przy innych danych, np. dotyczących zameldowania. System ich zapisywania jest tak zbudowany, że będzie wymagał modyfikacji przed rokiem 2016.

Rada Informatyki

Pod koniec września 1998 r. premier powołał sztab, którego zadaniem jest koordynacja działań wszystkich instytucji państwowych związanych z

zabezpieczeniem ich systemów przed milenijnym „wirusem”, tzw. Radę Informatyki. Powołanie Rady było właściwym posunięciem rządu, chociaż niewątpliwie trochę spóźnionym. Wydaje się, że polscy politycy docenili wagę problemu. Nie wiadomo jednak, jakie faktyczne kompetencje ma Rada i czy będzie sprawnie działać. Wynika z tego, że od momentu swojego powołania, Rada nie rozpoczęła jeszcze praktycznie żadnych działań. Gra tymczasem toczy się o sprawne działanie najważniejszych państwowych systemów komputerowych, a na ich ratowanie pozostało mało czasu.

Rola rządu

Bardzo dobrze, że rząd czyni wysiłki, aby uchronić organy państwowe i instytucje publiczne przed problemem Y2K.

Świadomość problemu Y2K w Polsce jest w dalszym ciągu bardzo mała. Wiele firm, szczególnie tych mniejszych, w ogóle nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia. Ich szefowie negują problem z racji jego ogromnej skali. A skutki nieprzygotowania się sektora gospodarczego do kryzysu mogą wywrzeć negatywny wpływ na funkcjonowanie całego państwa. Zadaniem rządu jest ochrona interesów państwa i jego obywateli, a mogą one zostać poważnie zagrożone, jeśli w Polsce będzie się w dalszym ciągu robiło tak mało w sprawie problemu roku 2000.

Komputerowe biuro

Informatyzacja biura nie ogranicza się jedynie do wyboru dostępnych rozwiązań sprzętowo-programowych. Potrzebne jest też jasne określenie strategii firmy, a co za tym idzie, jej przyszłych potrzeb informatycznych. Nie jest to łatwe zadanie, szczególnie w szybko zmieniającym się rynku informatycznym.

Na wyposażenie biura, bez względu na to czy jest duże, czy małe, składają się podobnej klasy urządzenia. Różnice tkwią w ich wydajności oraz w możliwościach przystosowania. Innowacyjne wyposażenie biurowe szybciej pojawia się jednak w większych przedsiębiorstwach niż w mniejszych, gdyż te pierwsze z dużym trudem obywają się już bez sieci komputerowych będących motorem napędowym stosowania innych nowatorskich rozwiązań, podczas gdy te drugie nie tylko nie są w stanie zafundować sobie nowoczesnych rozwiązań, ale nawet śledzić trendów z nimi związanych.

Biuro nierozzerwalnie kojarzy się każdemu najpierw z telefonem, a zaraz potem z faksem i kopiarką. Prawdziwa rewolucja w biurze nastąpiła jednak dopiero po pojawieniu się komputerów. Ich standardy zmieniają się tak szybko, że każda rekomendacja wydaje się spóźniona. Najpierw modne było wymienianie procesorów na te z coraz szybszym zegarem (obecnie minimum to intelowski Celeron 266 MHz), twarde dyski (min. 2 GB) i monitorów (min. 15 cali) oraz rozbudowywanie pamięci RAM (min. 32 MB) głównie z powodu coraz bardziej zaawansowanych funkcjonalnie, ale też i coraz bardziej „pamięciożernych” aplikacji. Potem mobilni pracownicy zaczęli korzystać z notebooków, a nawet palmtopów, które z czasem do tego stopnia zintegrowały się z telefonem komórkowym (np. Nokia Communicator), że trudno po-

wiedzieć czy jest to telefon wyposażony w komputer, czy komputer z dodatkowym telefonem.

Gdy użytkownicy opanowali modernizowanie komputerów PC, zaczęli większą uwagę przywiązywać do peryferiów i akcesoriów. Początkowo były to drukarki umożliwiające przeniesienie dokumentu elektronicznego na papier, potem skanery umożliwiające proces odwrotny, a wreszcie modemy pozwalające na przesyłanie dokumentów liniami telefonicznymi. Z czasem peryferia zaczęto integrować, czego efektem było powstanie urządzeń wielofunkcyjnych (drukarka, skaner, faks i kopiarka w jednym), które wielką popularność mają jednak jeszcze przed sobą. Wreszcie przyszedł czas na łączenie komputerów w sieci lokalne, a tych – w sieci rozległe, które przyczyniły się do rozwoju internetu, poczty elektronicznej. Zapotrzebowanie na doskonalenie procesów komunikacyjnych zaowocowało z jednej strony wzrostem popularności centralk telefonicznych i sieci lokalnych, a z drugiej – sieci rozległych i telefonii komórkowej i satelitarnej, umożliwiając bezproblemowy kontakt niezależnie od miejsca pobytu.

Nie mniejsze zmiany zachodzą na rynku oprogramowania biurowego, który został zdominowany przez zintegrowane pakiety typu Works, Office. W małych firmach cały czas furorę robi oprogramowanie automatyzujące pracę finansowo-księgową. Poza tym okazało się, że można już obejść się bez przeglądarki internetowych i programów poczty e-mail. Coraz więcej firm wraz z rozwojem internetu zaczęło najpierw marzyć o reklamowaniu się za pomocą własnej strony www, skąd są tylko dwa kroki do prowadzenia handlu elektronicznego. Co oczywiście nie oznacza, że z e-biznesu można wyżyć, skoro obecnie tylko 3-5 procent odwiedzających elektroniczny sklep coś w nich kupuje.

Telefonia cyfrowa w internecie

Ponad granicami

ITnetphone umożliwia komunikację między dwoma użytkownikami sieci internet, jak również wykonywanie połączeń komputer-telefon. Połączenia, zainicjowane przez użytkownika przy użyciu ITnetphone, mogą – poza granicami Polski – zostać przekierowane do tradycyjnej sieci telefonicznej, o ile umożliwi to operator zagraniczny. Oznacza to, że osoba z którą chcemy rozmawiać za pomocą ITnetphone, wcale nie musi mieć komputera – wystarczy, że posiada telefon. Nasz rozmówca może nawet nie wiedzieć, że rozmowa realizowana jest przez internet.

Projekt został zrealizowany przez Internet Technologies przy użyciu zaawansowanych technologii przesyłania głosu przez sieć internet (Voice over IP) izraelskiej firmy VocalTec oraz niemieckiego operatora Deutsche Telekom AG.

Jak działa?

Telefonia internetowa oparta jest na technologii polegającej na zamianie dźwięku na pakiety IP i przesyłanie ich w tej postaci poprzez internet.

Technologia przesyłania dźwięku w postaci pakietów IP jest bardziej efektywna i tańsza od metod przekazywania dźwięku wykorzystywanych w zwykłej telefonii. Podczas tradycyjnej rozmowy telefonicznej połączenie pomiędzy rozmówcami podtrzymywane jest niezależnie od faktu czy rozmówcy milczą, czy też nie. W telefonii internetowej dźwięk przesyłany jest tylko, gdy jego natężenie przekracza pewną wartość, czyli podczas

IT Net Phone

rozmowy. Dodatkowo stosowane są narzędzia kompresji dźwięku zmniejszające wielkość przesyłanych danych. Wszystko to sprawia, że telefonia internetowa pozwala na lepsze i efektywniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury, a przez to obniżenie kosztów komunikacji.

Do korzystania z ITnetphone wymagane jest posiadanie komputera multimedialnego (karta dźwiękowa full-duplex, głośniki, mikrofon) oraz połączenie z internetem.

Początkowo telefonia internetowa zapewniała możliwość prowadzenia rozmów jedynie między dwoma użytkownikami komputerów. Wynalezienie gateway'a (bramki), stanowiącego brzoźwiący ogniw między internetem a siecią telefoniczną, pozwoliło zastosować nową technologię do prowadzenia rozmów z abonentami tradycyjnych sieci telefonicznych. Gateway może pracować w dwóch kierunkach: albo przetwarza sygnał dźwiękowy na pakiety IP i przesyła je przez internet, albo odwrotnie – pakiety IP z internetu zamienia na dźwięk, który przesyła do abonenta tradycyjnej sieci telefonicznej.

Obecnie, dzięki zastosowaniu bramek, możliwa jest zarówno komunikacja PC-telefon jak i telefon-telefon. W tym ostatnim przypadku oszczędności wynikają z faktu, iż głos przesyłany jest na duże odległości



między bramkami przez internet, a poprzez sieć telefoniczną jedynie do najbliższego gateway'a oraz od gateway'a zlokalizowanego możliwie najbliżej rozmówcy do niego.

Jakiej jakości jest rozmowa?

Jakość infrastruktury internetu w Polsce pozostawia wiele do życzenia, co sprawia wiele kłopotów przy transmisji dźwięku. Aby poprawnie korzystać z tej technologii, w praktyce wymagane jest prywatne, dedykowane łącze, które zapewni niezmiennie wysoką jakość transmisji dźwięku. To stwierdzenie oznacza, że tego typu usługa w Polsce jeszcze długo pozostanie ciekawostką. Mimo to pewne firmy, mające duże kontakty zagraniczne i prowadzące dużo rozmów międzynarodowych, mogą zastanawiać się nad tego typu rozwiązaniem.

Stronę opracował Maciej ŻURAWSKI

Mają tylko dwa wyjścia: albo wszyscy zamontują elektryczne pastuchy, albo wyprowadzą pszczoły z lasu

Niedźwiedzi gang

Przed rokiem grasował w Bieszczadach jeden niedźwiedź. Chuligan był z niego straszny. Niszczył ogrody, rozbijał ule, wyjadał miód, a ślady jego działalności widoczne były w promieniu kilkuset metrów.

Kiedy ogrodzenie było zbyt wysokie, brunatny gagatek robił podkop, a potem zapewne śmiało w kulał, że wykiwał właściciela pasieki. Kiedy nadeszły pierwsze mrozy, niedźwiedź poszedł spać. Do gawry pod Arlamowem. Pszczelarze odetchnęli z ulgą, ale spokój mieli tylko przez kilka miesięcy.

Ubiegłego roku apetyt misiom dopisywał bardzo. Od czerwca zdążyły doprowadzić do ruiny kilkadziesiąt pasiek w Bieszczadach. Zdążyły, gdyż rozbójnik spod Arlamowa ma nowych kolegów, jeszcze większych rozrabia-ków niż on sam. Niedźwiedzi gang ma wiele z sobą wspólnego, ale każdy z jego członków „pracuje” na własną... łapę.

Statystyki ostatnich miesięcy 1998 r. świadczą, że niedźwiedzie nie przebiegają w środkach. Pasiekę Wandy Wesółkin w Rzepedzi misio odwiedzał wówczas trzy razy. Najpierw rozbil dwa ule, potem kolejne dwa, a ostatnio jeden. W Liskowatym zdemolował cztery ule, w Szczawnem u Marka Sikory osiem, w Grąziowej dwa, pod Wetliną trzy, a w Kwaszeninie pięć uli. Największe szkody poniósł Wincenty Gerlach z Ustrzyk Dolnych, właściciel pasieki sporych rozmiarów, usytuowanej na środkowej polanie w Krościenku. Tu niedźwiedź przychodził trzykrotnie, rozwalając na strzepy najpierw osiem, a następnie dziesięć i dziesięć pszczelich domków.

Elektryczny pastuch

Niedźwiedź od lat objęty jest w Polsce ścisłą ochroną gatunkową, a uzyskanie pozwolenia na odstrzał graniczy z cudem. Zgodę musi wydać Ministerstwo Ochrony Środowiska po uprzednim wnikliwym wywiadzie i stwierdzeniu, że istotnie dane zwierzę jest zagrożeniem. Dla ludzi, nie dla ich dobytku. – Jesteśmy bezsilni, a jedynym w miarę skutecznym sposobem



Zeby włamywać się do pasiek, niedźwiedź najpierw musi się tego nauczyć. Kiedy jednak raz spróbuje takiego sposobu żerowania, będzie to robił zawsze.

ochrony pasiek są elektryczne pastuchy – mówi jeden z pszczelarzy. – Przekonałem się o tym osobiście, szacując szkodę u kolegi, Tadeusza Wnęka w Kwaszeninie. Niedźwiedź poszarpał siatkę ogrodzeniową, ale widać „popieścił” go prąd, bo dalej już nie przeszedł. Potem, chyba ze złości, jeszcze kilkakrotnie niszczył siatkę, do uli jednak się nie przedostał.

T. Wnek nie bez przyczyny wydał na zakup elektrycznego pastucha kilkakaset złotych. Niewielu jednak poszło za jego przykładem. Niektórym brakuje pieniędzy, inni są przekonani, że i na pastucha misie wkrótce się uodpornią.

Nie wszyscy pszczelarze, przynajmniej na razie, muszą obawiać się niespodziewanej wizyty niedźwiedzia lasucha. Główne rejon penetracji najbardziej łakomych na miód misiów to kilkunastokilometrowy pas przy granicy polsko-ukraińskiej: okolice Arlamowa, Kwaszeniny, Liskowatego, Krościenka i Stebnika. Grasują też na krańcach południowo-wschodnich, w pobliżu Smolnika, Prociniego, Stuposian, Pszczelini i paru innych miejscowości. Bieszczadzcy miłośnicy pszczoł nie mają pretensji do wysokości wypłacanych rekompensat – są dostatecznie wysokie. Nie podobają im się natomiast, że państwo nie

chce płacić za tak zwane szkody przewidziane, czyli za miód, który mogłyby zrobić pszczoły, gdyby nie atak niedźwiedzia na pasiekę. Mimo że Zarząd Główny Polskiego Związku Pszczelarskiego monitorował w tej sprawie w Ministerstwie Ochrony Środowiska, efekty są żadne i wątpliwe, by w najbliższym czasie miało się cokolwiek zmienić.

Trzeba przenieść pasieki

Pewnie nie byłoby tylu szkód, gdyby nie to, że większość pasiek usytuowanych jest na środkowych polanach albo wręcz w lesie. Ostatnio pszczelarze zastanawiają się czy

W polskiej części Karpat żyje obecnie około 80 niedźwiedzi, z tego nieco ponad 60 przypada na Bieszczady. Najwięcej jest ich na terenie Nadleśnictwa Lutowiska i Nadleśnictwa Brzezi Dolne. W Polsce niedźwiedź jest pod całkowitą ochroną, w przeciwieństwie do Słowacji i Ukrainy, gdzie można do niego strzelać. Szacuje się, że tylko w Słowacji żyje około 400 sztuk tych zwierząt. Na terenie Rumunii jest ich kilka tysięcy.

nie podjąć obligatoryjnej dla wszystkich decyzji o przeniesieniu pasiek na inne tereny, choćby w pobliżu domów lub działek. – W takim przypadku obowiązywałaby klauzula mówiąca, że jeśli ktoś koniecznie chce mieć ule w lesie, to musi liczyć się z atakami niedźwiedzi i później nie narzekać – tłumaczy jeden z pszczelarzy.

O przeniesieniu pasieki w bezpieczniejsze miejsce myśli poważnie pszczelarz z Krościenka W. Gerlach, któremu niesforne misio czwarty raz w jednym roku porozwał ule i zniszczył pszczele rodziny. – To wszystko nie jest takie proste – mówi. – Zeby ulokować się gdzieś indziej, najpierw trzeba znaleźć odpowiednie miejsce. Co to znaczy odpowiednie? Miododajne, takie, jakie posiadają w Krościenku. Nie postawię przeciw pasieki pod domem w mieście, a na kupno nowej działki też obecnie mnie nie stać. Tymczasem na pewno zrobię jedno: kupię elektrycznego pastucha, bo chyba tylko takie mam wyjście.

Zdaniem wielu pszczelarzy, nie każdy niedźwiedź może być rozbójnikiem. Zeby włamywać się do pasiek, najpierw musi się tego nauczyć. Kiedy jednak raz spróbuje takiego sposobu żerowania, będzie to robił zawsze.

Krzysztof POTACZALA



kryminalek

Kompromitujące ujęcie

Ostatnio dużo się mówi o ochronie tzw. dóbr osobistych. Trzeba przyznać, że od kiedy rozmaici rzecznicy edukują naród w tym temacie, ludzie jakby trochę przesadzali z tą ochroną. Na przykład pani, której w zatłoczonym autobusie jakiś pan nadepnął na nogę, mówi: „weź pan tę girę, bo mi pan dobro osobiste naruszasz”. Ale żarty na bok. Dzisiejsza historia świetnie ilustruje, jak łatwo naruszyć czyjeś dobro i jakie mogą być tego konsekwencje. Cała rzecz zaczęła się, gdy dwoje młodych po kilkumiesięcznej znajomości postanowiło założyć podstawową komórkę społeczną. Ich rodzice, widząc, że nie wyperswadują dzieciom tego zamiaru, zorganizowali spotkanie i urządzili, że wesele musi być jak się patrzy. Kiedy już gotowa była lista gości i odlospis, ktoś przypomniał sobie, że taka uroczystość musi być utwa-

lona dla potomności, więc trzeba wynająć kamerzystę. Fachowiec od wideo z ogłoszenia chciał za dużo, więc postanowiono skorzystać z usług zaprzyjaźnionego filmowca amatora. Kamerzysta podszedł do zlecenia bardzo poważnie i o oznaczonej porze stawiał się pod Urzędem Stanu Cywilnego z kamerą, trzema zapasowymi kasetami i naładowanym akumulatorem. Od początku pracował tak, jakby jego dzieło miało pretendować do Oscara. Założył sobie, że zrobi superdokument i nie przepuści żadnego ważnego momentu. Rejestrował każdy gest młodej pary, łączy radości na twarzach matek. Niczym agent służb specjalnych filmował kolejno wszystkich gości. Potem całą procedurę powtórzył w kościele, dbając o efektowne ujęcie księdza. Wesele odbywało się w okazałym domu panny młodej i dopiero tutaj,

korzystając z mniej sztywnej atmosfery, kamerzysta dał upust swoim twórczym pasjom. Goście, stłoczeni ciasno przy stołach, zajęli się jedzeniem i picciem i nikt nie zwracał uwagi na kamerę, z czego korzystał operator. Ujęcie pierwsze – zbliżenie twarzy pary młodej. Pocalunek. W tle okrzyki: gorzko, gorzko. Ujęcie drugie – matki nowożeńców ocierają łzy, a ojcowie dzielnie wychylają kieliszki itd. Kamerzysta, w którego starosta wesela wmusił służbową szklaneczkę wódki, dopiero teraz poczuł wenę. Wiedząc, że dokument rządzi się swoimi prawami, odwiedził z kamerą kuchnię i pokój, w którym odbywały się tańce. Goście już na pełnym luzie bawili się w najlepsze, a on filmował bez ustanku, rozmyślając, że nikt na niego nie zwraca uwagi. Po kilku dniach, kiedy emocje opadły, zainteresowani usiedli przed телеви-

zorem i przez prawie cztery godziny przeżywali wszystko jeszcze raz. Autor filmu dostarczył dwie kopie, zainkasował honorarium i poszedł zadowolony. Bomba wybuchła po kilku dniach, kiedy kopie trafiły do kolejnych weselnych gości. Prawie wszyscy, którzy oglądali film, zwrócili uwagę na jedno ujęcie. Kamera przez uchylone drzwi zagląda do wnętrza pokoju. W półmroku, na tle okna widać obejmującą się parę. Zbliżenie i teraz już nikt nie ma wątpliwości, kim są czule obejmujący się i całujący. Ona czule obejmuje partnera, którego ręka błądzi coraz niżej... Jak to zwykle w takich wypadkach bywa, bohaterowie tej sceny o fakcie uwiecznienia ich dowiedzieli się na końcu, kiedy już kilkadziesiąt osób ów film obejrzało. Pani J. przyłapana przez operatora w tak niedwuznacznej sytuacji, wpadła w furję i zażądała od autora

filmu wysokiego odszkodowania za nakręcenie kompromitującego ją ujęcia, co ponoć zniszczyło jej karierę i życie rodzinne. Faktycznie mąż, który oczywiście nie występował w tym filmie, przebąkiwał coś o rozwodzie, a podwładni, którym szefowała, chichotali za jej plecami. Filmowiec tłumaczył, że zleceniodawca kazał kręcić jak najwięcej i wszystko co ciekawe, więc nie czuje się winny, a o czymś takim jak prawo do twarzy nigdy nie słyszał. Pani J. wynajęła adwokata, który ma zadbać, by odszkodowanie za naruszenie jej dóbr osobistych, a do nich na pewno należy twarz (co do innych części ciała są wątpliwości), było odpowiednio duże. Znając jednak tempo, w jakim wymiar sprawiedliwości zatapia takie sprawy, na rozstrzygnięcie trzeba będzie długo czekać.

Jot.

Co każdy rodzic o reformie wiedzieć powinien

Kształcić i wychowywać

Przed reformowaną szkołą stoją zadania opiekuńcze, wychowawcze i dydaktyczne, uwzględniające poziom rozwoju psychofizycznego ucznia i jego sytuację rodzinną.

Wychowanie na wszystkich etapach edukacji szkolnej i we wszystkich obszarach działania szkoły jest nierozłącznie związane z kształceniem. Obejmuje przygotowanie do życia rodzinnego i społecznego. Prowadzone jest we współpracy z rodziną oraz środowiskiem lokalnym. Szkoła powinna kształtować umiejętność rzetelnej pracy i współdziałania w grupie; uczyć samorządności i zachęcać do rozwijania zainteresowań oraz umożliwiać działanie w organizacjach młodzieżowych; wyrównywać szanse uczniów i prowadzić profilaktykę społeczną.

Szkoła podstawowa

- Pokazuje dziecku złożoność świata i miejsce człowieka w środowisku przyrodniczym, społecznym i kulturowym.
- Rozwija i ukierunkowuje ciekawość poznawczą; wyposaża w narzędzia umożliwiające aktywność badawczą i ekspresję.
- W planach szkolnych nie wydziela się poszczególnych dziedzin edukacyjnych, lecz przedmioty integrujące wiele dyscyplin.
- Uzupełniają je programy wychowawcze realizowane przez wszystkich nauczycieli. Nauczanie propedeutyczne zintegrowane jest z okresem wstępnej orientacji i rozpoznania zainteresowań oraz uzdolnień uczniów.

Nauka w szkole podstawowej przebiegać będzie w dwóch etapach:

Etap I – kształcenie zintegrowane. Kształcenie na tym etapie to łagodne przejście od wychowania przedszkolnego do edukacji prowadzonej w systemie szkolnym. Ma ono charakter zintegrowany. Zajęcia edukacyjne prowadzi nauczyciel według ustalonego przez siebie planu, dostosowując czas

zajęć i przerw do aktywności uczniów.

Edukacja zintegrowana odwołuje się do doświadczeń dziecka, nabywanych w rodzinie oraz w innych środowiskach, przygotowuje do podejmowania zadań z różnych obszarów działalności człowieka. Szczególnie akcentuje się problematykę związaną z porozumiewaniem się, najbliższym środowiskiem, bezpieczeństwem i zdrowiem, dostarczając dziecku sposobności do podejmowania działań, pozwalających na pełne przeżycie dzieciństwa.

Celem szkolnej edukacji na tym etapie jest m.in.:

1. Prowadzenie dziecka do nabywania i rozwijania umiejętności czytania i pisania, wykonywania elementarnych działań arytmetycznych, posługiwania się prostymi narzędziami i kształtowania społecznego współżycia.
2. Umacnianie wiary we własne siły i możliwość osiągania sukcesów oraz dążenia do osiągania celów.
3. Rozwijanie wrażliwości moralnej.
4. Rozwijanie wrażliwości estetycznej.
5. Wzmacnianie poczucia tożsamości kulturowej, historycznej, narodowej i etnicznej dziecka.
6. Rozwijanie umiejętności poznawania siebie oraz otoczenia rodzinnego, społecznego, kulturowego, technicznego i przyrodniczego, dostępnego doświadczeniu dziecka.

Etap II – kształcenie blokowe.

W klasach IV-VI celem szkolnej edukacji jest:

- Wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności stosownie do ich rozwoju i zdolności.
- Rozwijanie ciekawości poznawczej i aktywności intelektualnej uczniów.
- Rozwijanie wrażliwości na cierpienie i przejawy niesprawiedliwości.
- Rozwijanie społecznie pożądanych postaw i zachowań.

Podstawowe zadania szkoły

- Stworzenie uczniom sprzyjających warunków do nabywania wiedzy i umiejętności
- Uczenie życia i aktywności w grupie rówieśników oraz społeczności

szkolnej

– Uczenie rozpoznawania czynników mających wpływ na zdrowie, samopoczucie i rozwój człowieka. Rozbudzanie motywacji do działań prozdrowotnych

– Uczenie wytrwałości, zaradności i kształtowanie hartu ducha

Powyższe zadania szkoła wypełnia, organizując edukację w ramach przyjętego programu wychowawczego oraz bloków przedmiotowych i wydzielonych przedmiotów:

j. polski, historia, społeczeństwo; sztuka (plastyka, muzyka), język obcy, matematyka, przyroda, technika, informatyka, wychowanie fizyczne, religia.

Począwszy od II etapu edukacyjnego wprowadza się obok przedmiotów i bloków przedmiotowych ścieżki edukacyjne o charakterze wychowawczo-dydaktycznym.

1. Edukacja prozdrowotna.
2. Edukacja ekologiczna.
3. Edukacja czytelnicza i medialna.
4. Wychowanie do życia w społeczeństwie.

Nauczanie blokowe w zakresie: j. polski, historia, społeczeństwo polega na skorelowaniu programów tych przedmiotów, czyli ułożenia takiej struktury, by treści programowe występowały w określonej kolejności na każdym z tych przedmiotów.

Podobnie realizowany będzie blok przedmiotowy przyrody. Tu treści wypełnione będą umiejętnościami i wiadomościami z zakresu: biologii, geografii oraz śladów fizyki i chemii.

Zakłada się, że w okresie przejściowym nauczanie przedmiotów połączonych w blok będzie prowadzone przez oddzielnych nauczycieli.

By sprostać wymogom wdrażanej reformy systemu oświaty, nauczyciele muszą przejść wiele intensywnych szkoleń, by „nowe” od 1 września weszło do szkoły.

Tekst sponsorowany przez Urząd Miejski

Recenzja

Między Niemcami a Rosją



Dzieje Finlandii zawsze pasjonowały Polaków, zwłaszcza w okresie reżimu komunistycznego, niektórzy politycy opozycyjni mówili wprost o potrzebie „finlandyzacji” polityki polskiej. Na szczęście Związek Radziecki przestał istnieć i nie tylko nasz kraj ale wiele narodów Europy Środkowo-Wschodniej uzyskało pełną niepodległość.

Południowo-Wschodni Instytut Naukowy wydał w ostatnim czasie interesującą pracę przemyskiego historyka Jacka Zmudzkiego *Finlandia w polityce mocarstw 1939-1944*. Publikacja ta powstała na bazie jego rozprawy doktorskiej obronionej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

Książka *Finlandia w polityce mocarstw* jest pozycją wydawniczą znacznie rozszerzającą naszą wiedzę na temat tego kraju w czasie II wojny światowej i walce Finów przeciwko sowieckiemu agresorowi. Opór od początku budził sympatie Polaków, ze względu na podobieństwo historii Finów do naszych dziejów, zwłaszcza – jak podkreśla autor we wstępie do swojej pracy – w kwestii zależności obu krajów od ekspansywnej ze strony wschodniego sąsiada Rosji carskiej a następnie bolszewickiej.

W okresie II wojny światowej rząd Finlandii zmuszony był „lawirować” między Berlinem a Moskwą. W 1939 r. Finlandia zaatakowana przez Armię

Czerwoną (wojna zimowa) nie mogła sobie pozwolić na jednoczesną wojnę z Hitlerem. W konsekwencji zawarła więc sojusz z rządem III Rzeszy, której zobowiązywała się dostarczać żywność i nikiel, a później także angażowała część swoich wojsk w wojnie Niemców przeciwko ZSRR.

Prezentowana książka stanowi nie tyle opis działań na froncie, co koncentruje się na ówczesnych działaniach dyplomacji fińskiej na arenie międzynarodowej. Partnerami w kontaktach politycznych były mocarstwa: Związek Radziecki, Niemcy, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Szwecja. Były to kraje stojące po przeciwnych stronach frontu, a więc siłą rzeczy wysiłki rządu Finlandii były wielokierunkowe. Chodziło o ocalenie terytorium przed chciwością socjalistycznego sąsiada oraz o utrzymanie sojuszu z Niemcami jak najmniejszym kosztem, a przy tym zachowanie poprawnych stosunków z aliantami. Data krańcowa zawarta w tytule książki oznacza rok, kiedy dyplomatyczne zmagania zostały uwieńczone sukcesem i warunki rozejmu z ZSRR stały się możliwe do przyjęcia przez rząd Finlandii, a wojska niemieckie po anulowaniu zobowiązań wobec ich rządu, zaczęły wycofywać się z terytorium fińskiego.

Dodatkowym walorem publikacji, co wynika z wykorzystanych przez autora materiałów, jest pokazanie postaw i zachowań czołowych polityków reprezentujących wymienione wyżej kraje: Chamberlaina, Churchilla, Molotowa, Keitla, Mussoliniego i innych. Jako ciekawostkę można potraktować fakt, że w tak zdominowanej przez mężczyzn dziedzinie (nawet obecnie) jaką jest polityka, znalazła się kobieta – Aleksandra Kollontaj – pełniąca wówczas stanowisko ambasadora ZSRR w Sztokholmie, która bynajmniej nie była jedynie ozdobą protokołarnych bankietów.

Publikacja jest także godna polecenia ze względu na obszerne i szczegółowe ujęcie tematu, na pewno nie wszechennie zbyt mało znanego. Jest także znakomitą lekcją historii II wojny światowej.

Anna SICIĄK

Kulturalia

Smutne Alleluja



To były na pewno dość dziwne Święta Wielkanocne. Nie co roku bowiem zdarza się nam być w tym czasie obywatelami państwa prowadzącego wojnę, a przynajmniej w każdej chwili mogącej się do niej przyłączyć. Akcja militarna NATO w Jugosławii jest dla nas na pewno sytuacją nową, zwłaszcza że teraz sami od kilku nastu dni należymy do tego paktu. Jednak nie o naszych problemach moralnych wobec tej wojny chcę pisać. Otóż zaintrygowana mnie postawa Serbów w Belgradzie wobec nalotów natowskich. Te wielkie koncerty na głównym placu miasta, manifestowanie wrogości wobec Zachodu, wzrastające poczucie wspólnoty narodowej, pewność swoich racji – to wszystko jest dość zdumiewające. Rozumiem, że mieszkańcy kraju, który stał się celem ataków najsilniejszego bloku wojskowego świata, chcą sobie jakoś radzić z poczuciem doświad-

czanej niesprawiedliwości. Jednak nie mogą nie skontrastować tego obrazu pozytywnie ładujących się podczas koncertu Serbów z przerażonymi Albańczykami uciekającymi przed serbskim wojskiem. Jakkolwiek rozumiem przestrach mieszkańców Belgradu oraz ich irytację z powodu coraz bardziej utrudnionego życia, nie wydają mi się one równoznaczne z przerażeniem i rozpaczą albańskich kobiet, opowiadających o śmierci ich mężów i dzieci. Serbowie jakoś nie są w stanie zauważyć dramatu tych ludzi. Jeśli nawet uważają Albańczyków za terrorystów, to exodus kilkuset tysięcy ludzi z Kosowa musi im przecież dawać do myślenia. Ktoś powie, że w Jugosławii nie ma wolnych mediów, więc Serbowie ulegają reżimowej propagandzie. Ale takie tłumaczenia było dobre w latach 40. w Niemczech, gdy jedynym środkiem komunikacji ze światem było państwowe ra-

dio. Dzisiaj w czasach internetu, telewizji satelitarnych itp. trudno utrzymać mit o izolacji informacyjnej Serbów. Przecież przez tych kilka ostatnich lat musieli choć raz czy dwa zobaczyć w obcych telewizjach sceny z czystek etnicznych w Chorwacji, Bośni i ostatnio w Kosowie. Przecież tam też docierały takie wiadomości – to dlaczego nie wywarły na nich żadnego wrażenia? Przecież przez ostatnie kilka lat w armii jugosłowiańskiej musiało służyć kilkaset tysięcy ludzi – czy oni też nic nie widzieli o pacyfikacjach innych narodowości? A wracając do niedawnych koncertów na rynku belgradzkim: dlaczego zgromadzonych tam licznie Serbów nie oburzyła obecność na scenie słynnego „Arcana”, przywódcy bojówek serbskich dokonujących czystek w Bośni, na którym ciąży międzynarodowy wyrok? Ciężko jest wytłumaczyć to w sposób racjonalny. Na pewno też ciężko jest przy-

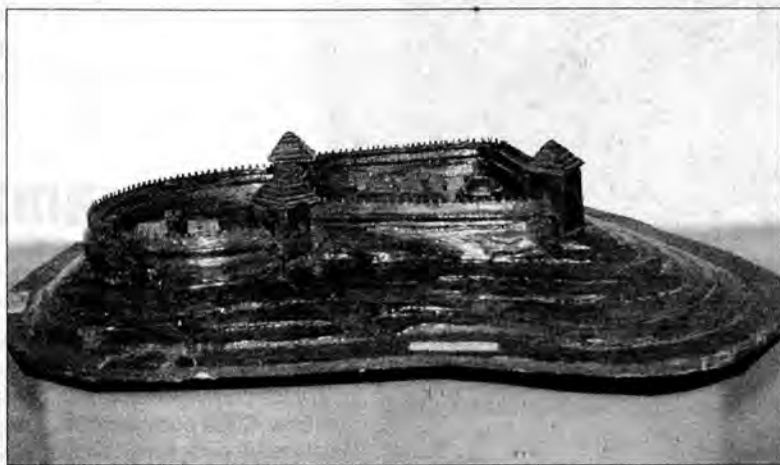
znać się Serbom do prowadzenia antymniejszościowej, radykalnie nacjonalistycznej polityki. Uważają się przecież za obywateli Europy, powołują się na wspólne dziedzictwo historyczne, na sojuszniczą walkę z Hitlerem itp. Posługując się taką retoryką chcą obudzić w nas wyrzuty sumienia i poczucie odpowiedzialności za ich obecne nieszczeście. Wielu Polaków daje się uwieść tej wizji rzeczywistości i protestują przeciwko interwencji NATO. Jest to na pewno odruch szczerzy, ale chyba nie do końca przemyślany. Bo zdaje się, że chcemy przykładać naszą polską miarę do Bałkanów, a tam jest wszystko trochę inne. Zwłaszcza inni są Serbowie jako naród. Trzeba pamiętać, że Jugosławia, której jednolitości od lat bronią, była tworem na kształt ZSRR, państwem sztucznie zjednoczonym przez Stalina Bałkanów – towarzysza Tito. Lata narodowościowej dominacji nauczyły Serbów

traktowania całej Jugosławii jak ojczyzny. O tym, że Jugosławia nie była jednak taką samą ojczyzną dla wszystkich obywateli wydaje się świadczyć fakt, że wszelkie jej regiony dążyły lub dążyć do samej samodzielności. Skończyły się bowiem w Europie czasy, gdy autorytarne rządy dyktatora decydowały o niepodległościowych aspiracjach poszczególnych narodów. O tej prostej prawdzie Serbowie zdają się nie pamiętać, niestety. Ktoś powie, że staram się jakoś tłumaczyć postępowanie sił Zachodu, że uprawiam pronatowską propagandę. Mnie jednak bynajmniej nie podobają się używanie siły zbrojnej w jakichkolwiek okolicznościach. Żal mi Albańczyków cierpiących prześladowania, żal mi też Serbów, drżących ze strachu przed nalotami. Brakuje mi jednak w tych ostatnich jakiegos, choćby drobnego, ludzkiego gestu.

Andrzej JUSZCZYK

Zaproszenie do podróży w przeszłość

Po prawie rocznej przerwie znów czynna jest ekspozycja archeologiczna w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.



Ekspozycje z wystawy (2).

Trwająca prawie rok przerwa w ekspozycji spowodowana była koniecznością wypożyczenia części eksponatów na dużą wystawę *Początki państwa polskiego* w Gnieźnie i na wystawę *Słowiańszczyzna we wczesnym średniowieczu* zorganizowaną w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Ekspozycje wróciły do Przemyśla i przywrócony został pierwotny kształt wystawy, która nosi tytuł *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim*.

– Zabytki archeologiczne zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem – mówi kierownik działu archeologii mgr Andrzej Koperski. – *Odwiedzając wystawę warto zwrócić uwagę na cały okres początków miasta i bardzo interesującego styku kultur wczesnopolskiej, ruskiej i epizodu maderskiego dotyczącego pobytu Węgrów na tych terenach w*

dziesiątym wieku. Okres ten ilustrują między innymi krzyżki pectoralne, czy zabytki pochodzące z grobów Węgrów, co sytuuje Przemyśl jako ważny ośrodek, jeden z czolowych grodów na terenie Polski (z okresu wczesnopolskiego). Do interesujących eksponatów zaliczyć można zabytki z epoki brązu, które pochodzą z cmentarzysk z tak zwanej grupy tarno-



Jacek SZWIC

brzeskiej. Nie sposób tu nie wymienić zabytków najstarszych z okresu zlodowacenia, jak kości mamutów, czy narzędzi pochodzących z pierwszych kultur. Warto więc zaplanować sobie wycieczkę do muzeum, gdzie można odbyć interesującą podróż w przeszłość. Jac.

Wspomnienia po latach

W dziewięćdziesiątą rocznicę swego powstania Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało *Wspomnienia Jana Smółki zatytułowane Przemyśl pod sowiecką okupacją*.

Ich autor, choć nie urodził się w naszym mieście, spędził tu 30 aktywnych lat swojego życia. Działalność w miejscowych stowarzyszeniach kulturalnych, głównie w TPN, dziejom Przemyśla poświęcił też wiele poważnych rozpraw naukowych.

Wspomnienia zawierają relacje z wydarzeń rozgrywających się w Przemyślu pomiędzy 14 września 1939 r. a 22 czerwca 1941 r. Rozpoczynają się opisem bitwy o Przemyśl i wkroczeniem wojsk niemieckich do miasta, a kończą w ostatnim dniu okupacji sowieckiej prawobrzeżnego Przemyśla, kiedy dwaj okupanci rozpoczęli z sobą wojnę. Tekst powstał w 1942 r. Przechowywany był w lokalu TPN przez Adama Leśniaka i przez jego syna Romana, wieloletniego pracow-

nika Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. Jednak wspomnienia to nie tylko opis wydarzeń w siedzibie Towarzystwa. To przede wszystkim obraz życia w okupowanym przez Sowieców mieście.

Jan Smółka dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat ówczesnej rzeczywistości, kreśli charakterystyki urzędników, opisuje obyczaje tam panujące i zachowania ludzi. Porusza także problem stosunków narodowościowych polsko-ukraiń-

sko-żydowskich. Jak każde wspomnienie, także i te, są subiektywne i tak należy traktować wszelkie uogólnienia dotyczące oceny postaw wobec okupanta przedstawicieli mniejszości narodowych. Smółka opisuje też istotne nie tylko wówczas, ale i po 1944 r., zjawisko podziału społeczeństwa, a nawet rodzin, wynikające z różnych postaw Polaków wobec komunizmu i sowieckiego okupanta.

Łucja WISZLAŃSKA

Galeria Życia

Marek Olszyński



Jerzy PATKOWSKI

runiu, Wrocławiu, Gorzowie, Słubicach, Tarnowie, Ostrowcu, Przeworsku, Krośnie, Sanoku, Dębicy, Gorlicach i Przemyślu) oraz w Niemczech, Bułgarii, Belgii, Holandii, USA, Słowacji.

Oglądając i przeżywając obrazy Marka Olszyńskiego jakoś bezwiednie przychodzi mi na myśl definicja określająca tę twórczość jako „formę ekspresji” odwołującą się do teorii komunikacji. Ekspresja bowiem to dawny termin znaczący tyle co wyraz, wyrażenie, mówienie.

Forma ekspresji Marka Olszyńskiego dotyczy trzech aspektów: procesu twórczego, dzieła i odbioru, mówiąc językiem semiotyki nadawcy, komunikatu i odbiorcy. Skoro istnieje przekaz, musi istnieć także znak, który każdorazowo określany jest inną treścią (zależną od skojarzeń). Znak Marka wpisany jest w cały system współczesnej komunikacji, przy czym medium może być dowolne: od ciała, gestu i zachowania się, przez dźwięk, mowę, pismo i książkę, do malowidła, rysunku, grafiki, filmu, telewizji.

Sztukę Marka widzę jako sztukę groteski pojmowaną jako kategoria estetyczna, realizująca się w utworach plastycznych, filmowych, teatralnych i literackich, przy czym groteska służy



Rep. Jacek SZWIC

spotęgowaniu wyrazu. Groteska może istnieć w utworach o wymowie poważnej i tragicznej, tak jak było w przypadku Boscha, który

„wzmocniał” groteskowymi postaciami dramatyzm przedstawianych scen.

Tomasz KISIEL

WARTO

zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* *Malarstwo Tadesza Łaby* – Galeria Klubu Piwnice CK, czynna od 10 kwietnia.

* Wystawa Jednego Ekspozycjonatu – *Skrzypce i rękopis Artura Malawskiego* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* Wystawa w 990. rocznicę śmierci świętego Brunona Bonifacego z Kwerfurtu – Klub Civitas Christiana.

* Wystawa malarstwa Heleny Maszczak – Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa *Malarze przemyscy* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

* Wystawa pastelów – Erzsébet Palotai (Węgry) – Galeria Sztuki Współczesnej.

* Wystawa rzeźby Krzysztofa Kędziarskiego (dziekana Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Krakowie) – Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki.

* *Ewa Szelburg-Zarembina*, wystawa w 100. rocznicę urodzin – Przemyska Biblioteka Publiczna.

* Wystawa fotografii Aleksandra Salijsa – White Photo Gallery.

* Wystawa *Ja, syn pieśni i syn królewski* w 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego – Przemyska Biblioteka Publiczna.

* *Calineczka* – baśń w wykonaniu Teatru Fredreum. 8 kwietnia, godz. 8.30 i 10 – Zamek Kazimierzowski.

* Przegląd dziecięcych zespołów tanecznych *Tańcowały dwa Michały*, 11 kwietnia, godz. 11 – Centrum Kulturalne.

• W JAROSŁAWIU

* Wystawa rysunku i malarstwa Jadwigi Korbeckiej-Kukuly – Galeria Rynek 6.

* *Uroki jesieni*, wystawa fotografii Tadeusza Jamroza – kawiarnia u Dominikanów.

* Wystawa fotografii Mariusza Makowieckiego *Mozaiki prezbitera Tomasza – kultura – zabytki Libanu i Syrii* – Wielka Izba, Rynek 6.

posłuchać...

* *Wieczory jazzowe* – czwartek, MKK Niedźwiadek, piątek, Klub Piwnice CK.

* Ogólnopolski Konkurs Recytatorski – eliminacje okręgowe, 9-10 kwietnia, godz. 10 – Klub Piwnice CK.

* *Wieczór poezji Karola Wojtyły*, rec. Marian Bartkowiak, 8 kwietnia, godz. 17 – Klub Civitas Christiana.

INFORMATOR

- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 6750990
 Straż Miejska 6785523
- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 9315
 Informacja o numerach 6213913
 MKZ 6214382
- Taxi:**
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 9315
 Taxi 6487001
- Inf. o handlu i usługach (8-18)**
 6488488
- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
 Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowo)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
- Jarosław**
 • 6212336 pn-pt 19-7
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500
- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemoc w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9, tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą), Informacja tel.: 6785368, Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
 Jarosław: 29.03.5.04 Rynek 11, 5-12.04 os. Witosa 2.
- Redakcja Życia Podkarpackiego czynna pn-pt 8-16**
- REKREACJA**
Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- **Kryta Pływalnia**
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
- **Siłownia**
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

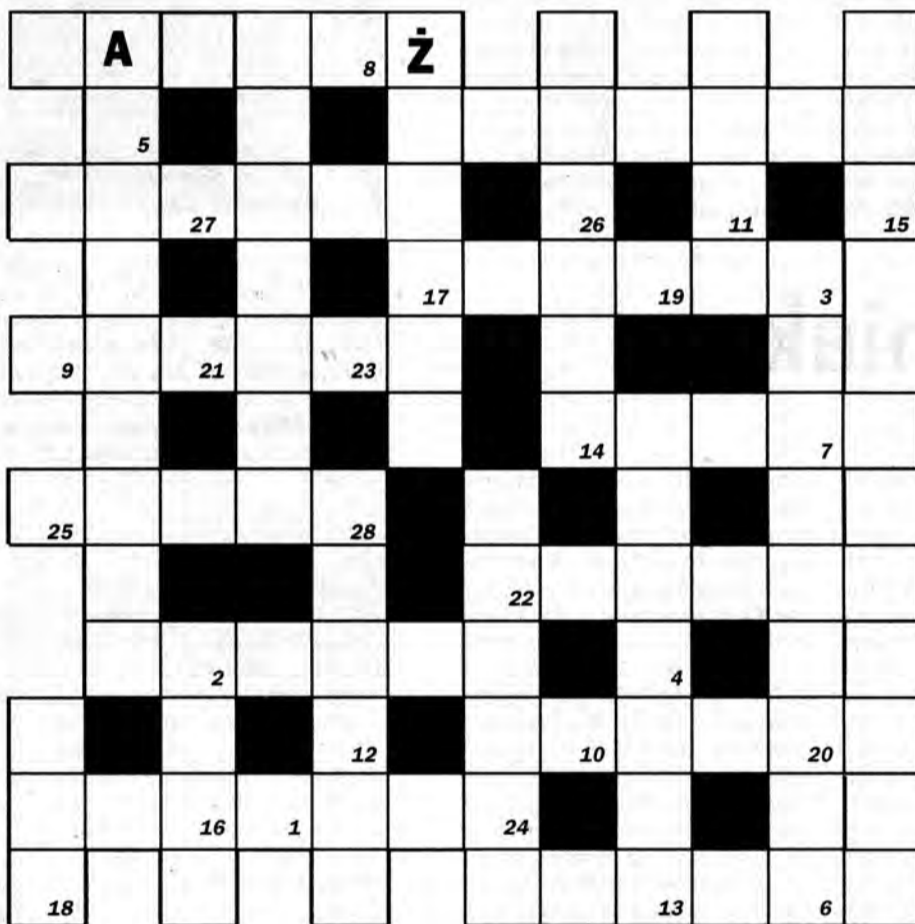
T Dziewczyna TYGODNIA

Fot. Tomasz RYTWIŃSKI



AGNIESZKA

Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 28, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie.

- A) jednobarwna, lekko błyszcząca tkanina bieliźniana (9); B) słodkowodna ryba karpowata (6); C) bławatek, modrak (6); D) masa żywych komórek drożdżowych, ważny czynnik fermentacyjny (7); E) imię Plater (6); F) etap, stadium, stopień rozwoju (4); G) ciało lotne (3); H) budynek do przechowywania samolotów (6); I) w kalendarzu rzymskim: 15. dzień marca, maja, lipca i października oraz 13. dzień pozostałych miesięcy (3); J) kapusta bezgłowa (6); K) kij, laska do opierania się przy chodzeniu (6); L) alasz lub cherry brandy (6); M) odczuwanie głodu (9); N) silny napadowy ból głowy (7); O) mleko, produkty mleczne i jaja (6); P) rów strzelecki (4); Q) ozdobny talerz na nóżce, używany do podawania ciast i owoców (6); R) San (5); S) włogaczna (5); T) najslawniejsza nereida, matka Achilleasa (6); U) akt woli organu państwowego (7); W) mały bęben z naciągniętymi metalowymi strunami pod napiętą skórą, uderzany drążkami (6); Z) zrzeszenie, organizacja (7); Ż) czasopismo poświęcone modzie (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 11.

Krzyżówka z fraszka: *Srebro jest pospolitsze od złota, złoto od cioty.* 10 zł otrzymuje: **Wojciech Szkoda** – Przeworsk. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Barbara Jeżak** – Przemysł.

Kupon

14

nie tylko  dla kobiet

Filtry dzbankowe

Filtry do wody stają się coraz popularniejszym urządzeniem w naszych kuchniach. Najtańsze, najprostsze i najłatwiejsze w użyciu są filtry dzbankowe. Wyposażone są we wkłady filtrujące wykonane z węgla aktywowanego, absorbują azotany, związki organiczne i niemal całkowicie chlor, dzięki czemu z wody eliminowany jest nieprzyjemny smak i zapach. Wkłady dostępne są niemal we wszystkich sklepach z AGD, wystarczają średnio na przefiltrowanie ok. 140 litrów wody. Niektóre z urządzeń odnotowują datę wymiany wkładu, inne ilość przefiltrowanej wody. Dzbanki mają niewielką pojemność, ok. 1,3 do 3 litrów, dlatego nadają się tylko do uzdatniania wody pitnej. Ceny wahają się w granicach 70-150 zł. Przy zakupie koniecznie sprawdźmy czy urządzenie posiada atest Państwowego Zakładu Higieny.



Malowanie porcelany

Jeśli nasze stare talerze nie podobają nam się już tak jak kiedyś, możemy je „odnowić” malując wybrane wzory odpowiednimi farbami. Zarówno barwniki jak i niezbędny do nich rozpuszczalnik posiadają wymagany atest higieniczny, to oznacza, że nie musimy obawiać się ich toksyczności. Jedne z farb są przeznaczone do malowania „na zimno”, nadają się najlepiej do upiększania wazonów, inne zaś trzeba wypalać w piekarniku, w temperaturze ok. 150 stp. C, nadają się do malowania naczyń, z których po wypaleniu możemy śmiało spożywać posiłki, bez obawy, że farba się zetrze. Farbki są dostępne w niemal wszystkich kolorach w większości sklepów papirniczych, cena 1 szlaczka ok. 10 zł.


Nieszczęśliwe życie van Gogha



Ten genialny malarz, którego obrazy są szczeniowane za setki milionów dolarów, za życia był zupełnie nie doceniany. Widok nędznie ubranego malarza, malującego przeważnie w plenerze, budził odrazę w ówczesnych „porządnym ludziach” w Holandii i Francji. Wyśmiewano się z niego, uważano go za szaleńca. Gdyby nie pomoc jego brata, nie byłby w stanie wyżyć ze

swej twórczości. Jego marzenia o założeniu rodziny nigdy się nie spełniły, zawsze zakochiwał się nieszczęśliwie, dla jednej ze swych wybranek obciął sobie nawet ucho. Powieść Irvinga Stona *Pasja życia* czyta się jednym tchem.

Oprac. J. Ł.


 Jaś wbiega do domu i woła wstrząśnięty:
 – Mamo! Ten kot, który wygrzewał się na dachu naszego domu, został potrącony przez samochód!
 – Co ty powiesz! Gdzie to ten samochód zaniosta!

 W kawiarni dwaj młodzi mężczyźni obserwują bacznie dwie młode dziewczyny.
 – Podejźmy? – pyta pierwszy.
 – Kiedyś podszliśmy od razu – wzdycha drugi – teraz musimy zaczekać, aż zapłacą rachunek.

MŁODA
SIŁA



Kowboje w sądzie

Vonda Shepard, Songs from Ally McBeal, Epic.



Ta płyta jest trochę dziwna, bo niby jest pełnowymiarowym albumem Vondy Shepard, ale promowana jest jako soundtrack do telewizyjnego serialu *Ally McBeal*, prezentowanego także w Polsce. Serialik w porównaniu ze zwykłą taśmową produkcją amerykańską wyróżnia się raczej pozytywnie i jest zresztą często nagradzany. A muzyka? Po pierwsze, nie jest całkiem oryginalna, bo większość utworów to covery starych amerykańskich kompozycji. Nowych piosenek napisanych specjalnie na ten album jest tylko kilka i powiem szczerze, że tylko one zasługują na uwagę. Bawiem bardzo trudno słucha się kilkunastu piosenek z okolic country, mających na karku piątą krzyżkę. Takie utwory jak: *Ask The Lonely, Walk Away Renee, Hooked On A Feeling, You Belong To Me* i jeszcze kilka innych są po prostu do bólu nudne i przewidywalne. Niestety, ja za country nie przepadam; choć kto wie, gdyby je przyrządził jakoś strawnie, to jakoś bym je przelknął. Ale te staroświeckie aranżacje, chórki, ślizgająca się gi-

tara itp., to po prostu nie dla mnie. Niestety, prawie cała płyta jest utrzymana w tym stylu. A przecież zaczynało się tak dobrze: napisane przez Vondę *Searching My Soul* to przecież wcale udany kawałek klasycznego rocka z okolic Bruce'a Springsteena. Szybka, dynamiczna, pozytywna. Niestety, to tylko jeden taki przebłysk. Już kolejne utwory autorskie Shepard nie są tak biorące, choć ballada *The Wildest Times Of The World* jest o niebo lepsza od innych smutnawych piosenek. Jeszcze może słynny *It's In His Kiss*, czyli spopularyzowany przez Cher *The Shoop Shoop Song*, technicznie jakimś życiem. Innym jaśniejszym nieco punktem jest piosenka *Tell Him*

(autorstwa Berta Russella), która towarzyszy czołowiec serialu: dość dobrze zagrała sympatyczna melodyjka, z wpadającym w ucho refrenem. To się może podobać. Szkoda jednak, że nie ma tu więcej takich utworów.

Jak już wspominałem, serialik *Ally McBeal* jest nie najgorszym dziełem, choć doprawdy nie potrafię powiedzieć na ile rzeczywiście wykorzystywana jest w nim muzyka nagrana przez Vondę Shepard, bo niezbyt często go oglądam. Trochę dziwi mnie, że ilustracją muzyczną do filmu o niezależnej młodej adwokatce jest spokojne i mdłe country. Oczywiście chodzi pewnie o teksty piosenek, które jakoś grają w całości. Jednak dźwięki niestety poza małymi wyjątkami nie dają się strawić. Nie bardzo też rozumiem do kogo w Polsce jest adresowana ta płyta: fani serialu (o ile tacy są) może jeszcze się nią zainteresują, ale poza nimi? Country wciąż pozostaje u nas muzyką z marginesu, i obojętnie uważam, że to należne jej miejsce. Kilka średnio udanych ballad, dwie dobre piosenki to trochę za mało, żeby jakoś mocniej zainteresować się tą płytą. No, może jeszcze ze względów patriotycznych, bo przecież imię Vonda to nasza Wanda, a więc coś słowiańskiego na tej płycie się znalazło.

The and.

W cieniu ziemniaka

Skunk Anansie, Post Orgasmic Chill, Virgin.

Największą sensacją roku 1995 był dla mnie debiut zespołu Skunk Anansie, czyli płyta *Paranoid And Sunburnt*. Brytyjski rock kojarzył się wtedy wszystkim z Oasis, w najlepszym razie z U2, natomiast takie czadowe granie jakoś do tej pory nie gościło na Wyspach. Aż tu nagle, ni stąd ni zowąd pojawiła się grupa prowadzona przez najostrożniejszą czarną wokalistkę wszech czasów – Skin. Utwór *Selling Jesus* zaszokował mnie i podbił na długo. Po tym metalowym walczku nie chce się słuchać niczego innego. Oprócz niego doskonale były jednak także pozostałe utwory z debiutanckiego krążka. Potem jednak przyszła płyta *Stoosh*, o której każdy fan uwiedziony drapieżnością *Paranoid And Sunburnt* chciałby jak najszybciej zapomnieć. No, a teraz pojawił się trzeci album Skunk Anansie: *Post Orgasmic Chill*. Czekalem na niego z niepokojem, ale też z pewnymi nadziejami, które rozbudził promocyjny singiel *Charlie Big Potato*, opatrzone niesamowitym teledyskiem. Zapušciłem tę płytę i na początek po raz kolejny ściałem mnie z nóg „ziemniaczany” *Charlie* – to świetny pomysł, żeby od tego kawałka zacząć nowy album. Jest tak ostry i niesamowi-

ty jak *Selling* z debiutu. Zaczyna się od jakiś techno-hałasów, które jednak stanowią tylko nieśmiały wstęp do gitarowych paroksyzmów, które zaraz potem zaczyna produkować Ace. Nigdy jeszcze nie słyszałem takiego riffu – to, co tutaj się dzieje, nie da się opisać. A potem oczywiście pokręcony i delikatny jednocześnie wokal Skin, przechodzący czasem w dwugłosowy chórek. Sekcja rytmiczna też nie próżnuje, a z biegiem utworu rozkręca się na całego. W miarę rozwoju kompozycji przewodni riff zaczynają dodatkowo grać smyczki i wtedy dzieją się już rzeczy zupełnie niepowtarzalne. Do tego jeszcze te krótkie liryczne zwolnienia, które odłotowo kontrastują z czadowym charakterem tego kawałka. No, po prostu wielkie dzieło. A zaraz po nim na płycie znajduje się *On My Hotel TV* – utwór prawie równie dobry, co z pogranicza metalu i jazzu, trochę dziwny i raczej niełatwy w odbiorze. Tutaj wszyscy muzycy popisują się dużą sprawnością i niezłą wyobraźnią. Trochę prostszy i spokojniejszy, choć równie ostry jest kolejny kawałek – *We Don't Need Who You Think You Are*, z bardzo delikatną zwrotką i dziko ciężkim refrenem. Aż się ciepło robi na sercu. Po tych trzech utworach właściwie już wiedziałem, że ta płyta nie może być zła. To, co Skunk Anansie w nich zaprezentowało świadczy o ich dojrzałości artystycznej, o tym, że wiedzą czego chcą i potrafią to realizować. Osobowość Skin wciąż robi zniewalające wrażenie, a jej śpiew jest absolutnie niepowtarzalny. Nikt nie potrafi wyrazić tylu emocji głosem jak ona. Muzycy z Ace'em na czele też są bez zarzutu. Może trochę zbyt często pojawiają się na tej płycie smyczki,

przez co robią mniejsze wrażenie niż powinny. Inne niezłe utwory to zakręcony rytmicznie, bardzo ostry *The Skank Heads* – muzyczny i tekstowy manifest zespołu, *Lately, Good Things Don't Always Come to You* (z czasem nabierający wielkiej mocy), *Cheap Honesty* i *And This Is Nothing That I Thought I Had* – pokręcony i ostry supernumer. Niestety, nie obyło się bez powtarzania pewnych pomysłów z poprzednich płyt. Na przykład skądinąd kapitalny numer *Tracy's Flaw* dość mocno przypomina *Brasen (Weep)* z poprzedniej płyty czy *Week* z pierwszej; też niby spokojna ballada przechodząca w finale w ciężkie granie. Poza tym Skunk Anansie sięga często do utworów spokojnych, wręcz – jak na ten typ muzyki – refleksyjnych, takich jak *I'm Not Afraid, Secretly, You'll Follow Me Down*. Tak było już na *Stoosh*, no i nie był to najlepszy pomysł na płytę. Teraz zespół ma o wiele więcej do powiedzenia, robi to też o wiele bardziej przekonująco, ale trochę mi szkoda tamtego dawnego Skunk Anansie. Mimo kilku słabszych punktów nowa płyta Skunk Anansie jest wielkim wydarzeniem na scenie rockowej. Byłoby tak nawet wtedy, gdyby znajdował się na niej tylko jeden utwór – *Charlie Big Potato* – arcydzieło kilku ostatnich lat. Mało dziś zespołów gra z takim zaangażowaniem i z taką żywiołowością. Sądzę, że ich koncert zostaje w pamięci do końca życia. Zaś na razie, póki nie zapowiada wizyty Skin i jej kolegów w Polsce, musi nam wystarczyć *Post Orgasmic Chill*. Sądzę, że wystarczy na długo.

Josh

WEŹ I SŁUCHAJ

W czwartek, 1 kwietnia, o godz. 14 w redakcji rozlosujemy jedną kasetę z muzyką do filmu *Ally McBeal*.

DKF Lamus – Blue Velvet

Student Jeffrey Beaumont powraca do rodzinnego miasta, aby pomóc ojcu w interesach. Gdy przybywa na miejsce, odkrywa przypadkiem odcięte męskie ucho. Reżyser wprowadza swym psychodreszczowcem w świat pełen przemocy i seksualnej perwersji, kryjący się za idylliczną fasadą amerykańskiego miasta.

Reż.: David Lynch, wyst.: Kyle MacLachlan, Izabella Rossellini, Dennis Hopper, Laure Dern, Hope Lange.



Ogniem i mieczem

Adaptacja powieści historycznej H. Sienkiewicza. Wiek XVII, Jan Skrzetuski, młody poseł księcia Wiśniowieckiego, w powrotnej drodze z Krymu jest świadkiem potyczki na stepie, włącza się do walki i ratuje życie pułkownikowi Kozaków – Chmielnickiemu. Wkrótce potem pomaga wydostać się z opresji pięknej Helenie i zakochuje się w niej z wzajemnością. Wrą serca. Zbliża się wojna Kozaczyzny z Rzeczypospolitą.

Polska, 1999. Reż.: Jerzy Hoffman, wyst.: Izabella Scorupco, Michał Żebrowski, Krzysztof Kowalewski. 180 minut.



Blues Brothers 2000

Film muzyczny, kontynuujący fabułę filmu *Blues Brothers* z roku 1980, który cieszył się wielką popularnością w Polsce. Głównym bohaterem jest członek zespołu muzycznego, który niedawno wyszedł z więzienia. Obecnie próbuje odtworzyć swą dawną orkiestrę.

USA, 1997. Reż.: John Landis, wyst.: Dan Aykroyd, John Goodman, Joe Morton. 124 minuty.

Psychol

Film sensacyjny, nowa wersja filmu Hitchcocka z roku 1960. Pracownica biura handlowego derfauduje pieniądze firmy i ucieka do mężczyzny, z którym utrzymuje intymne kontakty. Podczas burzy nocnej błądzi, trafia do motelu. Jego właścicielem jest młody człowiek terroryzowany przez matkę.

USA, 1998. Reż.: Gus Van Sant, wyst.: Anne Heche, Vince Vaughn, Viggo Mortensen. 98 minut.



Dla naszych czytelników mamy trzy bezpłatne wejściówki do kina Centrum (Dolby Stereo) na film: *Życie jest piękne*

Przemysław – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

06-08.04. ...Blues Brothers 2000 (USA) (l. 12) g. 16.18,20
09.04. Ogniem i mieczem (Pol.) (l.15) g. 8.11.30,15.30,20
10-11.04. Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g.11.30,15.18.30,22
12.04. Ogniem i mieczem (Pol.) (l.15) g.8.11.30,15.30,20

Przemysław – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

6-11.04. Masz wiadomość (USA) (l. 15) g. 16.18
6-11.04. Życie jest piękne (Włochy) (l. 15) g. 20
12.04. DKF Lamus Blue Velvet g. 18
13-15.04. Masz wiadomość (USA) (l. 15) g. 16.20
13-15.04. Życie jest piękne (Włochy) (l. 15) g. 18

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

06-08.04. Ronin (USA) (l. 15) g. 15.30
06-08.04. Miłość i śmierć w Wenecji (USA) (l. 15) g. 17.30,19.30
9-15.04. Długo i szczęśliwie (USA) (l. 12) g. 15.30, 17.30
9-15.04. Psychol (USA) (l. 15) g. 19.30

Przemyskie Niedźwiadki utrzymały się w I lidze!

Jeszcze Polonia nie zginęła...

Kilka dni temu pewien gość zapytał mnie, co znaczy stwierdzenie – a rzecz dotyczyła remisowego dwumeczu Przemyskich Niedźwiadków w Sosnowcu – „pod żadnym pozorem takiej szansy nie wolno wypuścić z rąk”. W przypływie emocji chciałem mu odrzec: „Chłopie, idź w środę i czwartek na mecze, to będziesz wiedział”. Powstrzymał mnie rozsądek, który dodatkowo maltretował myśli, skądinąd realnymi i brutalnymi przypuszczeniami: no tak, skoro Polonia wygrała w Sosnowcu, to niby dlaczego Zagłębie MB nie ma wygrać w Przemysku. W końcu są dwa mecze. Na pewno diametralnie różne. Drużyny o podobnych umiejętnościach, więc...

Niewiele się chyba pomyłę, jeśli stwierdzę, iż na pozytywny epilog przemyskiego dwumeczu czekali wszyscy miłośnicy basketu nad Saniem. Nie rozpieszczali ich Przemyskie Niedźwiadki w tym sezonie. Oj, nie. Ale to nie. Liczyli się tylko to, aby utrzymać jedyny bastion „przemyskości” na ogólnopolskiej sportowej arenie. Liczne przewiny tego sezonu poszłyby w niepamięć, gdyby podopiecznym Jerzego Chudeusza udało się wdrapać na sam szczyt. Gdyby udało się zadzwonić z dramatycznej rzęch sytuacji przed play-offami.

Udało się!!! Przemyslanie, rozgrywając dwa wspaniałe pojedynki z sosnowieckim Zagłębiem Mączki Bór, zapewnili sobie pozostanie w gronie najlepszych koszykarskich drużyn w Polsce! Serdeczne gratulacje!

Poniżej nie będzie ani słowa narzekania na polonistów. Nie będzie mowy o prostych błędach, niecelnych rzutach czy przestojach w grze. Jeśli ktoś na to liczy, to proponuję czym prędzej przenieść wzrok na inne strony ŻP.



Od niepewności do radości – J. Chudeusz za linią rozgrywał „swój” mecz.

1 kwietnia (czwartek):

Polonia – Zagłębie MB Sosnowiec 74:69 (36:39)
Sędziowali: Dariusz Szczerba i Dariusz Włodkowski (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 1400.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
T. Przewrocki	19	31	7(7)	0(1)	4(5)
K. Turner	28	40	9(10)	5(10)	3(8)
J. Marshall	9	39	3(4)	3(6)	0(0)
K. Galenkin	6	40	0(1)	3(3)	0(1)
A. Olszanecki	7	17	3(3)	2(7)	0(0)
T. Grzechowiak	0	9	0(0)	0(0)	0(1)
B. Kozielec	3	15	1(2)	1(2)	0(1)
D. Puchalski	2	9	0(0)	1(2)	0(0)
POLONIA	74	200	23(27)	15(31)	7(16)

Asysty – 11: Galenkin 3, Turner 3, Kozielec 2, Przewrocki 2, Grzechowiak 1.
Zbiórki (atak) – 7: Marshall 4, Galenkin 2, Turner 1.
Zbiórki (obrona) – 24: Kozielec 5, Galenkin 4, Przewrocki 4, Turner 4, Puchalski 3, Marshall 2, Olszanecki 2.
Przechwyty – 5: Kozielec 2, Grzechowiak 1, Marshall 1, Olszanecki 1.
Straty – 7: Turner 3, Kozielec 1, Marshall 1, Olszanecki 1, Puchalski 1.
Bloki – 5: Marshall 2, Galenkin 1, Kozielec 1, Puchalski 1.
Przewinienia – 17: Przewrocki 5, Olszanecki 3, Turner 3, Kozielec 2, Marshall 2, Galenkin 1, Puchalski 1.

ZAGŁĘBIE MB SOSNOWIEC

Punkty: T. Barksdale 20 (1x3 pkt.), A. Rener 13 (1x3 pkt.), M. Sobacki 13 (3x3 pkt.), T. Lee 11 (1x3 pkt.), P. Karolak 5 (1x3 pkt.), P. Pawlak 3 (1x3 pkt.), D. Szykiel 3 (1x3 pkt.), T. Koczwarę 1, M. Guzik 0.

Kevin, Kevin, Kevin

Początek trzeciego meczu obu drużyn był bardzo nerwowy. Szybciej emocje okiełznali goście i po przemysłanych akcjach w 4. min prowadzili 3:8. Poloniści – choć niezwykle skoncentrowani i umotywowani – do naturalnej dyspozycji doszli z czasem. W 7. min na tablicy wyników pojawiła

się równowaga – 10:10. Minutę później, po punktach niesamowitego Kevina Turnera, Niedźwiadki wyszły na prowadzenie 14:12, którego nie oddały już do końca spotkania. W 12. min celny rzut zza linii 6,25 m wojowniczo nastawionego, rozgrywającego przednie zawody Artura Olszaneckiego dał 5-punktowy prymat – 21:16. Sosnowiczanie chcieli, motali się, ale nie potrafili znaleźć antidotum na urozmaiconą, agresywną defensywę gospodarzy, nie grzesząc przy tym skutecznością. Na 45 s przed pauzą „trójka” popisał się Tomasz Grzechowiak i ustalił wynik I połowy.

Słazacy, znani z ciągłówek do bombardowania kosza rywali z dystansu, nie mogli – na nieszczęście Tomasza Służalka – w niego się wstrzelić. Ale nigdy nie upoważnia to nikogo do ich lekceważenia. Niedźwiadki tak nie postąpiły, ale w 23. min, po pierwszej „trójce” Zagłębia MB w tym meczu (M. Sobacki), wynik był „na styku” – 38:36. Przyjezdni zwiertzyli swoją szansę, ale na całe szczęście w szachu zatrzymał ich Daniel Puchalski, dwukrotnie – w niewrażliwych momentach – trafiając. W 26. min było 42:38. I w tym momencie zaczął się show. Popis polonistów. Swoboda, z jaką kompromitował obronne umiejętności kolejnych utrudniających mu życie przeciwników (T. Barksdale, A. Rener, T. Koczwarę) Kevin Turner (18 pkt. w II połowie) budziła aplauz znakomicie reagującej widowni. Odarł go-



Te gesty widowni mówiły wszystko.



A. Olszanecki ponad wszystkimi.



Kevin – byłeś wielki!

ści ze złudzeń dokładnie. Cudowna seria trzech kolejnych rzutów za 3 pkt., poparta zespołową grą partnerów sprawiła, że w 29. min było już 53:38! Nawałnica Niedźwiadków nie słabła i na siedem minut przed końcem, po punktach Jamała Marshalla, dała im 21-punktową nadwyżkę – 64:43. Zawodnicy T. Służalka, snując się w ciągu tej siedmiominutowej kanonady niczym smród po gaciach, spasowali. Ale to... nakazywało z wielką rezerwą oczekiwać na mecz nr 4. Po trzech było 2:1 dla Polonii.

Tomek, Tomek, Tomek

Mecz nr 4 miał zdecydować. Sosnowiczanie, którzy jeszcze nie tak dawno mieli dużą szansę na zakwalifikowanie się do pierwszej „ósemki”, postawili wszystko na jedną kartę. Pierwsze potyczki dobitnie o tym przekonały. „Trójki” P. Karolaka i T. Barksdale’a dały szybkie 0:6. Ale podobnie jak dzień wcześniej przemyslanie dość szybko, bo w 5. min, doprowadziło do remisu – 11:11 (T. Przewrocki), aby po „trójce” ponownie znakomitego Kevina Turnera (12 pkt. w I połowie) wyjść po raz pierwszy na prowadzenie – 14:11. Doskonale, rozważnie dyrygowani przez „przemyską perelkę” szybko odskoczyli od rywali. 11. min – 26:17. Goście, widząc że grunt usuwa im się spod nóg, postanowili skutecznie swoją najgroźniejszą broń: rzuty zza linii 6,25 m. I przyznać należy, iż w I połowie robili to bardzo dobrze (7 celnych „trójek”). W 12. min, po takim rzucie M. Sobackiego (10 pkt. w I połowie) było 26:22, a chwilę potem bliźniaczą akcją popisał się A. Rener i przewaga zmalała do 1 „oczka” – 26:25. Do 16. min trwała walka „kosz za kosz”, ale w tejże minucie do grona sosnowieckich „trójkowców” dołączył P. Pawlak i goście przejęli inicjatywę – 30:32, którą utrzymali do przerwy.

Po antrakcie Niedźwiadki błyskawicznie zniwelowały straty. 22. min – 40:39 (A. Olszanecki). Ale jak szybko

odzyskały przewagę, tak szybko ją straciły. 24. min – 40:46 („trójka” M. Sobackiego). Jednak Polonia miała w swych szeregach kogoś, kto obok K. Turnera był w czwartek ich liderem. Tomasz Przewrocki (10 pkt. w II połowie). Tytanicznie harujący w defensywie, wiedzący kiedy i jak ugodzić przyjezdnych. W 26. min, po jego dwóch kolejnych rzutach za 3 pkt., poloniści odzyskali prowadzenie – 50:48, strzegąc go jak oka w głowie do końca spotkania. Przez kolejnych 10 minut trwała zażarta walka na przełamanie przeciwnika. Niedźwiadki doskonale postawiły obronę nie potrafiły zdyskontować punktowymi zdobyczami. Słazacy natomiast słabli w oczach, gotując się na pogrzeb. Rywalizację na niewykorzystane szanse lepiej znieśli podopieczni J. Chudeusza i w 36. min za sprawą J. Marshalla przełamali impas, odskakując na 61:54. Skutecznie pod tablicami walczyl... Bartłomiej Kozielec. Na dwie minuty przed finalem goście zdecydowali się na jeszcze jeden zryw. Trzypunktowa akcja Tyrone’a Barksdale’a (11 pkt. w II połowie) mogła w ich odczuciu przywrócić nadzieję – 65:61. Ale tak się nie stało, gdyż na więcej sosnowiczanie nie było stać. Zaczęli faulować taktycznie, a to było wodą na młyn dla bezbłędnych tego dnia T. Przewrockiego i K. Turnera (16 pkt. w II połowie). Na półtorej minuty przed końcem wszystko było jasne – 73:61. Poloniści nie mogli już tego meczu przegrać. Rozpaczliwe decyzje gości zmniejszyły tylko rozmiary ich zasłużonej porażki. Wówczas to gospodarze wraz z widownią świętowali już pozostanie w I lidze koszykówki na przyszły sezon. Brawo!

Byłem w szatni po zakończeniu pojedynku. Szampan lał się obficie. Pierwszy wielką butelkę z bąbelkami rozpieczętował prezes klubu Jerzy Miśkiewicz. A potem z rąk do rąk... Marzenie stało się faktem. Dziękujemy Ci, Polonio!!!

Stronę zredagował Mariusz GODOS

31 marca (środa):

Polonia – Zagłębie MB Sosnowiec 80:62 (32:24)
Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin), Janusz Calik (Kraków). **Widzów:** 1200.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
T. Przewrocki	5	30	0(0)	1(2)	1(3)
K. Turner	27	38	5(6)	5(13)	4(7)
J. Marshall	10	33	2(2)	4(6)	0(0)
K. Galenkin	6	34	2(2)	2(7)	0(0)
A. Olszanecki	14	35	3(5)	4(9)	1(2)
T. Grzechowiak	12	10	6(6)	0(1)	2(2)
B. Kozielec	0	5	0(0)	0(1)	0(0)
M. Miller	0	2	0(0)	0(0)	0(0)
D. Puchalski	6	13	0(0)	3(4)	0(0)
POLONIA	80	200	18(21)	19(43)	8(14)

Asysty – 12: Turner 4, Olszanecki 3, Przewrocki 2, Puchalski 2, Grzechowiak 1.
Zbiórki (atak) – 11: Marshall 3, Przewrocki 3, Galenkin 2, Puchalski 2, Turner 1.
Zbiórki (obrona) – 18: Galenkin 4, Turner 4, Marshall 3, Puchalski 3, Olszanecki 2, Przewrocki 2.
Przechwyty – 14: Marshall 3, Przewrocki 3, Galenkin 2, Puchalski 2, Turner 2, Grzechowiak 1, Olszanecki 1.
Straty – 5: Galenkin 1, Marshall 1, Olszanecki 1, Puchalski 1, Turner 1.
Bloki – 2: Galenkin 2.
Przewinienia – 19: Puchalski 5, Galenkin 4, Marshall 4, Olszanecki 2, Turner 2, Kozielec 1, Przewrocki 1.

ZAGŁĘBIE MB SOSNOWIEC

Punkty: T. Lee 14, M. Sobacki 12 (1x3 pkt.), M. Guzik 8, P. Karolak 8, Barksdale 7, A. Rener 6, T. Koczwarę 5 (1x3 pkt.), P. Pawlak 2, M. Malinowski 0, D. Szykiel 0.

PLAY-OFF 9-16

Dallas-Zastal Zielona Góra – Stal Ostrów Wielkopolski 60:49 (35:27) i 60:82 (25:39). Stan: 2:2. Decydujący mecz 7 kwietnia w Ostrowie Wlkp.

PKK Warta Szczecin – PROKOM-TREFL SOPOT 83:97 (44:45). Stan: 0:3.

Noteć Inowrocław – AZS LUBELSKI WĘGIEL LUBLIN 81:84 (40:46). Stan: 0:3.

Pewne utrzymania się w I lidze są trzy zespoły: Polonia, Prokom-Trefl i AZS L. Te zespoły walczyć będą o miejsca 9-12. Oto zestaw par: **POLONIA – PROKOM-TREFL** (pierwszy mecz 11 kwietnia w Przemysku, rewanż 15 kwietnia w Sopocie; o możliwości walki o 9. miejsce w sezonie 1998-99 zadecyduje korzystniejszy bilans tych dwóch spotkań).

AZS LUBELSKI WĘGIEL LUBLIN – Dallas-Zastal lub Stal Ostrów Wlkp. Zwycięzcy tych potyczek zagrają o 9., przegrani o 11. miejsce w tabeli.

W walce o utrzymanie się w I lidze zmierzą się: **PKK WARTA SZCZECIN – ZAGŁĘBIE MB SOSNOWIEC** **NOTEĆ INOWROCŁAW – DALLAS-ZASTAL** lub **STAL OSTRÓW WŁKP.** Gra toczy się do 3 zwycięstw. Zwycięzcy zmierzą się w barażach z wicemistrzami dwóch II-ligowych grup, przegrani automatycznie spadają do II ligi.

III liga

Czuwaj - Tłoki 0:2 (0:0)**Bramki:** 0:1 Karasiński 63. min, 0:2 Karasiński 72. min.**Czuwaj:** Michalski - M. Indyk, Stec, M. Baran (76. Jarosiewicz) - B. Indyk, Harłacz, Kud (73. Gawlik), A. Kawecki, Kot - Nuckowski (77. Czura), P. Baran (86. Paczkowski).**Tłoki:** Bilski - Sygula, Baćmaga, Ławryszyn - Konopelski (63. Klimek), Pacanowski, Kusiak, Góreczny, Dudek (46. Murdza) - Tulacz (87. Tarkowski), Karasiński.**Sędziował:** Marian Bazan (Zamość). **Żółte kartki:** Harłacz oraz Bilski, Dudek. **Widzów:** 400.

Przez godzinę na stadionie Czuwaju utrzymywał się korzystny dla gospodarzy wynik meczu, gdyż remis w spotkaniu z silną drużyną gorzyckich Tłoków byłby sukcesem podopiecznych Dariusza Maczugi. Niestety, sił starczyło tylko na ten okres gry. Od początku spotkania na zmasowane ataki gości, w szeregach których brylowali byli I-ligowcy: Tomasz Tulacz i Tomasz Karasiński, czuwajowcy odpowiedzieli bardzo ambitną i uważną grą w obronie.

W pierwszej połowie na listę strzelców mógł wpisać się Pacanowski w 12. min, ale jego strzał oddany z 16 m trafił w słupek; a po stronie gospodarzy najlepszą okazję miał trzy minuty później Kot, który po otrzymaniu podania od Piotra Barana mi-

nimalnie chybił. W drugiej połowie przyjezdni zmienili taktykę gry - przyjęli walkę z przeciwnikiem na własnej połowie i wykorzystując szybkość swoich zawodników próbowali zaskoczyć przemyślan kontram. Młodzi zawodnicy Czuwaju dali się wciągnąć w tę taktyczną pułapkę - śmiało zaatakowali bramkę Bilskiego i póki starczało sił, byli stroną bardziej groźną. W 57. min, po wywalczeniu drugiego w tym meczu rzutu rożnego Marcin Baran najwyżej skoczył do dośrodkowania, ale jego strzał głową tylko wylądował na zewnętrznej stronie słupka, a szkoda, bo wprowadziłoby to w szeregach gości spore zamieszanie. Przyjezdni dali się „wyszumieć” gospodarzom, by następnie odpowiedzieć szybkimi akcjami, za którymi miejscow-

wym już coraz trudniej było nadążyć. W 63. min stało się - Karasiński otrzymał podanie od Ławryszyna i wykorzystując niezdecydowanie przemyślan obrońców uderzył po przekątnej - zasłonięty Michalski przepuścił piłkę do siatki. Cztery minuty później Michalski wspaniałą robinsonadą obronił strzał Górecznego. Bramkarz Czuwaju dał się ponownie zaskoczyć w 72. min i to po raz drugi Karasińskiemu, który przewrótką uzyskał drugiego gola dla gości. Od tego momentu na boisku grała już tylko jedna drużyna - Tłoki. Tylko determinacja w obronie Czuwaju i dobra postawa Pawła Michalskiego (świetna interwencja w 87. min, po strzale Kusika) nie zakończyła się wyższą wygraną gości.

Z-ak

Alit-Cementownia - Polonia 1:1 (0:0)**Bramki:** 0:1 W. Jaroch 61. min, 1:1 Buczek 77. min (karny).**Alit-Cementownia:** Ziolkowski - Cieciora, Gołębowski, Kiec - Rochecki, Karwacki, Sejdziński, Kulczycki (75. Reimus) - Buczek, Sajdak (55. Adeniyi), Siczek (77. Smolak).**Polonia:** Abram - Niemiec, Bernacki, Kościelny - Pankiewicz, Kawecki, Załoga, W. Jaroch, Strzałkowski (80. Gierczak) - D. Jaroch, Jabłoński (50. Sierżęga).**Sędziował:** Zbigniew Marszałek (Kraków). **Żółte kartki:** Adeniyi oraz Abram. **Widzów:** 300.

W czterech meczach rundy wiosennej Polonii udało się zebrać skromny dorobek: 4 punkty i tylko dwa celne trafienia. Wzmocniona „Barcelonka” (w ostatnim meczu wystąpił kolejny „czuwajczyk” - Mirosław Jabłoński) i tym razem zaprzepaściła szansę podreperowania wiosennego dorobku. Remis, jaki Polonia zanotowała na boisku w

Ożarowie, jest de facto jej porażką. Gospodarze, którym zagłada w oczy widmo spadku z III ligi, zagrali od początkowych minut z determinacją i narzucili gościom swój styl gry. W pierwszych 30 minutach poważnie niepokoił Grzegorza Abrama Buczek i Sajdak. Polonia przyjęła te uderzenia i szukała okazji w kontrach, ale ofensywne poczynania gości były

łatwe do rozszyfrowania i nie przyniosły im efektu bramkowego. Po pół godziny gry i przewadze gospodarzy poloniści przeszli do ataku, ale skończyło się tylko na minimalnie niecelnym strzale Jabłońskiego w 34. min. Przewagę tę przemyślanie utrzymali i po zmianie stron. Kiedy w 61. min Waldemar Jaroch strzałem głową uzyskał prowadzenie dla Polonii, wydawało się, że okazji do zdobycia kompletu punktów goście nie zaprzepaszczą - a jednak. W 76. min sędzia spotkania dopatrywał się faulu w polu karnym na Adeniyi, a okazję z jedenastu metrów wykorzystał Buczek. Po utracie gola na nic zdały się falewo ataki Polonii i okazje do zdobycia zwycięskiej bramki. Skończyło się tylko na skromnym remisie.

Z-ak

IV liga

Czarni P. - JKS 0:5 (0:1)**Bramki:** 0:1 Pietryna 37. min, 0:2 Pietryna 48. min, 0:3 Żelazny 51. min, 0:4 Pietryna 70. min, 0:5 Błażkowski 82. min.**Czarni P.:** Pajda - W. Mucha (64. Matusz), J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Misiąg (80. Nowak) - Maciąga (50. Krzeszowski), Migas, Andrejko, Makarowski - Wilusz, A. Wikiera.**JKS:** Kulpa - Romanow (62. Grabowski), Strawa, Mazur (72. Saramak) - Orzechowski - Noga, Bartłomowicz (68. G. Baran), Zielenkiewicz, Sypień - Pietryna, Żelazny (62. Błażkowski).**Sędziował:** Józef Pukas (Lubaczów). **Żółta kartka:** Saramak. **Widzów:** 300.

W Pawłosowie poszło JKS łatwiej niż jesienią w Jarosławiu, u siebie. Gra tylko w I połowie była w miarę wyrównana, ale jarosławianie, choć nie wykorzystali wyborczych okazji (m.in.: Sypień w 5., Pietryna w 17. i 27., Orzechowski w 26., Żela-

ny strzał, jednak został on wybity przez Sówkę na rzut rożny. Po jego wykonaniu celną „górką” popisał się Groch, cztery minuty wcześniej wprowadzony do gry. Miejscowi poszli „za ciosem” - następna ich akcja też była udana. Skiba otrzymał prostopadłe podanie od Gujdy, wpadł na pole karne, ograł obrońców Dynovii i strzelił w długi róg bramki Sówki. Po uzyskaniu drugiego trafienia Orzel cofnął się do obrony, co pozwoliło gościom na stworzenie kilku akcji, po których mogli uzyskać kontaktowego gola. Okazje takie mieli: Gil w 39. min, po rzucie wolnym, a zwłaszcza Nowak w 42. min, ale będąc 5 m od bramki M. Krupy nie trafił w piłkę. Bramkarz Orla popisał się świetną interwencją tuż po zmianie stron, w 46. min, kiedy wygrał pojedynek z Hrycką. Zresztą takich sytuacji, które mogły zmienić wynik meczu, było jeszcze kilka i to z obu stron. W końcowych fragmentach gry w głównej roli wystąpili M. Krupa i Sówka. Ten pierwszy obronił w 87. min strzał Mielniczka, a golkeeper Dynovii wy-

naróżnika pola karnego w górny, przeciwległy róg bramki Czarnych a piłka wylądowała w samym „okienku”. Kilka minut później, po samotnym rajdzie, Żelazny podwyższył na 3:0 dla JKS. W 70. min jeszcze raz dał o sobie znać Dariusz Pietryna, kierując do siatki piłkę po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Orzechowskiego. Wynik spotkania ustalił Błażkowski, który wykorzystał dobre podanie Saramaka. Gospodarze, grający bez pauzującego za żółte kartki Kłopotka, zaprezentowali się słabo, a Kulpę niepokoił głównie Antoni Wikiera: po jego strzale, w 50. min, piłkę z linii bramkowej wybił Strawa. (kram)

grał pojedynek z Sajdakiem na sekundy przed zakończeniem pojedynku. K. P.

Chemifarb - Kamax 0:1 (0:1)**Bramki:** 0:1 E. Słysz 35. min.**Chemifarb:** Czyrek - Rzeszutek, Musiał, Rzeszutko, Dec - Walat, Wierciuch, W. Bał, Rzućciło (46. Marczydło) - Chwałka, Róg.**Kamax:** Kulig - Dobosz, Pietluch, Hader - A. Kiszka, Wołowiec (64. Trojnar), Gwóźdź (80. Smycz), R. Kiszka, Fleszar - E. Słysz, Pacuła.**Sędziował:** Mateusz Bury (Krosno). **Żółta kartka:** E. Słysz. **Widzów:** 250.

Drużyna z Kańczugi zastosowała na boisku w Nowej Wsi mądrą taktykę. Pozwoliła miejscowym na uzyskanie optycznej przewagi, a sama próbowała zdobywać teren szybkimi kontrami. Taka taktyka przyniosła powodzenie. W 35. min szybkie podanie do Edwarda Słysza otworzyło mu drogę na przedpole przeciwnika a tam napastnik gości precyzyjnym



Przez godzinę czuwajowcy utrzymywali bezbramkowy remis.

W pozostałych meczach: Siarka - Spartakus 3:1 (1:1), AZS Podlasie - Cracovia 0:1 (0:1), Górnik - Orleń 5:0 (0:0), Wisłoka - Szydłowiec 4:0 (3:0), Sandecja - Dalin 0:1 (0:0), Pogoń - Błękitni 0:1 (0:0), Karpaty - Lublinianka 0:0.

1. Siarka Tarnobrzeg	21	45	13-6-2	50:14
2. Wisłoka Dębica	21	41	11-8-2	43:15
3. Cracovia Kraków	21	40	11-7-3	35:11
4. Lublinianka Lublin	21	39	12-5-4	38:16
5. Polonia Przemyśl	21	38	11-5-5	25:15
6. Tłoki Gorzyce	21	32	8-8-5	33:21
7. Dalin Myślenice	21	32	9-5-7	25:28
8. Pogoń Leżajsk	21	31	8-7-6	27:17
9. Sandecja Nowy Sącz	21	30	8-6-7	22:23
10. Błękitni Kielce	21	29	7-8-6	25:21
11. Górnik Wieliczka	21	28	9-1-11	29:32
12. Alit-Cementownia Ożarów	21	26	7-7-7	26:24
13. AZS Podlasie Biela Podlaska	21	25	6-7-8	22:24
14. Spartakus Daleszyce	21	23	6-7-8	23:29
15. Karpaty Krosno	21	19	4-7-10	19:29
16. Czuwaj Przemyśl	21	17	5-2-14	17:52
17. Szydłowiec Szydłowiec	21	16	4-4-13	19:40
18. Orleń Łuków	21	3	0-3-18	10:81

W tabeli uwzględniono weryfikację nie odbytych zawodów pomiędzy Alitem-Cementownia a Czuwajem. Organ prowadzący rozgrywki, czyli OZPN Kraków przyznał walkower Alitowi i ukarał Czuwaj kwotą tysiąca złotych.

W pozostałych meczach: Rafineria - Sokół 1:0 (1:0), Resovia ICN - Kolbuszowianka 2:0 (1:0), Błękitni - Stal-Polimarky 0:1 (0:1), Unia - Izolator 2:1 (2:1), Bieszczady - Czarni J. 0:0.

1. Stal-Polimarky Rzeszów	21	48	15-3-3	48:12
2. JKS Jarosław	21	44	14-2-5	47:16
3. Kamax Kańczuga	21	43	13-4-2	34:18
4. Sokół Sokółów Małopolski	21	42	12-6-3	31:14
5. Resovia ICN Rzeszów	21	41	11-8-2	38:16
6. Herman-Rossa Tyczyn	21	38	12-2-7	40:29
7. Unia Nowa Sarzyna	21	37	11-4-6	36:19
8. Kolbuszowianka Kolbuszowa	21	32	8-8-5	30:22
9. Chemifarb Nowa Wieś	21	31	9-4-8	30:28
10. Błękitni Ropczyce	21	26	8-2-11	23:26
11. Dynovia Dynów	21	23	5-8-8	22:31
12. Rafineria Jasło	21	23	6-5-10	24:37
13. Izolator Boguchwała	21	22	4-10-7	26:35
14. Czarni Jasło	21	21	5-6-10	16:33
15. Orzel Przeworsk	21	20	4-8-9	24:31
16. Czarni Pawłosiów	21	15	4-3-14	25:60
17. Bieszczady Ustrzyki Dolne	21	8	2-2-17	17:49
18. MKS Radymno	21	7	1-4-16	13:48

W tabeli uwzględniono walkower dla Herman-Rossy Tyczyn w meczu z Dynovią (na boisku 0:0), za grę w drużynie z Dynowa nieuprawnionego zawodnika (żółte kartki - Kamiński).

strzałem z 6 m celnie strzelił do siatki. Gospodarze za wszelką cenę chcieli uzyskać bramkę, ale ich ataki załamywały się na uważnie grającej obronie zespołu z Kańczugi lub strzały napastników Chemifarbu wylapywane były przez dobrze w tym dniu usposobionego Zbigniewa Kuligę.

Herman-Rossa - MKS R. 3:0 (1:0)**Bramki:** 1:0 Pasek 42. min, 2:0 Zieliński 60. min, 3:0 T. Pikiel 88. min.**Herman-Rossa:** Szczepanik - Pasek (70. Bajda), Wrona, Chłanda, Bomba (62. T. Pikiel) - Szeliga, Stybak, Sowa, Peliszko (84. Soltys) - Janicki, Zieliński.**MKS R.:** Popkiewicz - Gierczak, Szoł, Mikulski, J. Sobejko - Kuta, Kalisz, Gliński, Szczygiel - D. Sobejko, Szyngiera.**Sędziował:** Jan Winiarski (Krosno). **Żółta kartka:** Gierczak. **Widzów:** 400.

Piłkarze z Radymna postanowili zaskoczyć gospodarzy już na początku spotkania, a ich pierwsza akcja o mały włos nie zakończyłaby się powodzeniem. W 2. min na bramkę miejscowych strzelał głową Kalisz, ale piłka minimalnie minęła cel. Dalsze akcje gości też nosiły zarodek bramki i tak było do 42. min, kiedy obrońcy z Radymna nie zdołali wybić piłki w pole, co pozwoliło Paskowi na ułożenie futbolówki w siatce Popkiewicza. Po zmianie stron gospodarze uzyskali zdecydowaną przewagę, potwierdzając ją strzeleniem dwóch bramek. Przyjezdni nie udało się w tej połowie stworzyć sytuacji, która zmniejszyłaby rozmiary porażki.

Czas na VI ligę

Terminarz rundy wiosennej (w nawiasach wyniki z pierwszej rundy)

Grupa I

3-4 kwietnia
 Pogórze Rokietnica - Zorza Jagiel-
 ta (0:2)
 Start Mirocin - Dąb Dobkowice
 (0:3)
 Virtus Orty - Żuraw Żurawicki (0:0)
 Piast Nowosielce - Łęg Łowce (2:1)
 Gacovia Gać - Błękitni Grzeska
 (2:3)
 Start Pruchnik - Cresovia Krzecz-
 owice (0:3)
 Sanoczanka Święte - Żurawianka
 Żurawica (4:2)

10-11 kwietnia

Dąb - Pogórze (4:1)
 Zorza - Sanoczanka (0:2)
 Żuraw - Start M. (1:2)
 Łęg - Virtus (1:1)
 Błękitni - Piast (0:5)
 Cresovia - Gacovia (1:2)
 Żurawianka - Start P. (2:2)

17-18 kwietnia

Pogórze - Żuraw (0:5)
 Dąb - Zorza (2:1)
 Start P. - Sanoczanka (0:4)
 Start M. - Łęg (2:5)
 Virtus - Błękitni (2:2)
 Piast - Cresovia (2:0)
 Gacovia - Żurawianka (0:4)

24-25 kwietnia

Łęg - Pogórze (4:0)
 Żuraw - Dąb (3:3)
 Zorza - Start P. (0:7)
 Sanoczanka - Gacovia (1:0)
 Błękitni - Start M. (1:2)
 Cresovia - Virtus (2:2)
 Żurawianka - Piast (2:2)

1-2 maja

Pogórze - Błękitni (1:2)
 Dąb - Łęg (1:2)
 Żuraw - Zorza (1:1)
 Piast - Sanoczanka (3:5)
 Gacovia - Start P. (2:2)
 Start M. - Cresovia (1:6)
 Virtus - Żurawianka (1:2)

8-9 maja

Cresovia - Pogórze (1:1)
 Błękitni - Dąb (1:3)
 Łęg - Żuraw (2:0)
 Zorza - Gacovia (1:1)
 Sanoczanka - Virtus (1:1)
 Start P. - Piast (2:2)
 Żurawianka - Start M. (2:1)

12 maja (środa)

Pogórze - Żurawianka (3:1)
 Dąb - Cresovia (1:3)
 Żuraw - Błękitni (1:1)
 Łęg - Zorza (2:1)
 Start M. - Sanoczanka (0:1)
 Virtus - Start P. (1:0)
 Piast - Gacovia (0:3)

15-16 maja

Sanoczanka - Pogórze (1:0)
 Żurawianka - Dąb (3:6)
 Cresovia - Żuraw (0:4)
 Błękitni - Łęg (0:4)
 Zorza - Piast (1:2)
 Gacovia - Virtus (1:2)
 Start P. - Start M. (2:0)

22-23 maja

Dąb - Sanoczanka (1:2)
 Pogórze - Start P. (1:2)
 Żuraw - Żurawianka (2:2)
 Łęg - Cresovia (6:1)
 Błękitni - Zorza (2:2)
 Start M. - Gacovia (1:3)
 Virtus - Piast (1:3)

29-30 maja

Gacovia - Pogórze (3:1)
 Start P. - Dąb (3:4)
 Sanoczanka - Żuraw (4:0)
 Żurawianka - Łęg (1:0)
 Cresovia - Błękitni (0:2)
 Zorza - Virtus (0:2)
 Piast - Start M. (3:0)

5-6 czerwca

Pogórze - Piast (2:3)
 Dąb - Gacovia (2:1)
 Żuraw - Start P. (1:1)
 Łęg - Sanoczanka (0:1)
 Błękitni - Żurawianka (1:2)
 Cresovia - Zorza (1:3)
 Start M. - Virtus (3:2)

12-13 czerwca

Virtus - Pogórze (0:4)
 Piast - Dąb (2:3)
 Gacovia - Żuraw (0:1)
 Start P. - Łęg (0:5)
 Sanoczanka - Błękitni (0:0)
 Żurawianka - Cresovia (2:1)
 Start M. - Zorza (1:0)

19-20 czerwca

Pogórze - Start M. (0:1)
 Dąb - Virtus (1:3)
 Żuraw - Piast (1:3)
 Łęg - Gacovia (5:2)
 Błękitni - Start P. (0:5)
 Cresovia - Sanoczanka (0:6)
 Zorza - Żurawianka (1:3)

Grupa II

3-4 kwietnia

Ursus Dachnów - Sokół Sieniawa (1:2)
 Kresowiak Kalników - LZS Wysock (3:2)
 Roztocze Narol - Granica Stubno
 (2:1)
 Czarni Oleszyce - Huragan Basz-
 nia Dolna (0:4)
 Zdrój Horyniec - Orkan Zapalów
 (8:1)
 Zryw Młodów - Sokół Lubaczów
 (1:3)
 Victoria Stary Dzików - Czerwoni
 Cewków (4:0)

10-11 kwietnia

Wysock - Ursus (0:5)
 Sokół S. - Victoria (1:5)
 Granica - Kresowiak (1:4)
 Huragan - Roztocze (0:3)
 Orkan - Czarni (4:2)
 Sokół L. - Zdrój (3:5)
 Czerwoni - Zryw (2:3)

17-18 kwietnia

Ursus - Granica (0:1)
 Wysock - Sokół S. (2:2)
 Kresowiak - Huragan (2:3)
 Roztocze - Orkan (2:2)
 Czarni - Sokół L. (1:4)
 Zdrój - Czerwoni (4:2)
 Zryw - Victoria (0:6)

24-25 kwietnia

Huragan - Ursus (3:1)
 Granica - Wysock (0:2)
 Sokół S. - Zryw (0:2)
 Victoria - Zdrój (2:4)
 Orkan - Kresowiak (2:5)
 Sokół L. - Roztocze (1:0)
 Czerwoni - Czarni (2:4)

1-2 maja

Ursus - Orkan (2:3)
 Wysock - Huragan (2:2)
 Granica - Sokół S. (1:0)
 Czarni - Victoria (1:2)
 Zdrój - Zryw (2:1)
 Kresowiak - Sokół L. (2:2)

Roztocze - Czerwoni (4:1)

8-9 maja

Sokół L. - Ursus (6:3)
 Orkan - Wysock (3:1)
 Huragan - Granica (3:1)
 Sokół S. - Zdrój (3:5)
 Victoria - Roztocze (2:4)
 Zryw - Czarni (3:1)
 Czerwoni - Kresowiak (0:1)

12 maja (środa)

Ursus - Cewków (0:0)
 Wysock - Sokół L. (3:5)
 Granica - Orkan (0:7)
 Huragan - Sokół S. (3:1)
 Kresowiak - Victoria (2:2)
 Roztocze - Zryw (2:2)
 Czarni - Zdrój (2:4)

15-16 maja

Victoria - Ursus (2:4)
 Czerwoni - Wysock (1:1)
 Sokół L. - Granica (3:0)
 Orkan - Huragan (2:1)
 Sokół S. - Czarni (0:3)
 Zdrój - Roztocze (4:0)
 Zryw - Kresowiak (5:7)

22-23 maja

Ursus - Zryw (1:3)
 Wysock - Victoria (1:7)
 Granica - Czerwoni (0:3)
 Huragan - Sokół L. (1:4)
 Orkan - Sokół S. (5:0)
 Kresowiak - Zdrój (3:3)
 Roztocze - Czarni (4:7)

29-30 maja

Zdrój - Ursus (1:4)
 Zryw - Wysock (0:0)
 Victoria - Granica (1:2)
 Czerwoni - Huragan (3:1)
 Sokół L. - Orkan (3:2)
 Sokół S. - Roztocze (0:3)
 Czarni - Kresowiak (1:2)

5-6 czerwca

Ursus - Czarni (0:1)
 Wysock - Zdrój (1:3)
 Granica - Zryw (0:2)
 Huragan - Victoria (2:2)
 Orkan - Czerwoni (1:1)
 Sokół L. - Sokół S. (6:3)
 Kresowiak - Roztocze (1:5)

12-13 czerwca

Roztocze - Ursus (5:2)
 Czarni - Wysock (0:4)
 Zdrój - Granica (2:3)
 Zryw - Huragan (1:2)
 Victoria - Orkan (1:5)
 Czerwoni - Sokół L. (0:4)
 Kresowiak - Sokół S. (4:2)

19-20 czerwca

Ursus - Kresowiak (0:3)
 Wysock - Roztocze (2:8)
 Granica - Czarni (1:2)
 Huragan - Zdrój (1:1)
 Orkan - Zryw (2:4)
 Sokół L. - Victoria (4:2)
 Sokół S. - Czerwoni (1:7)



K. Tulej (drugi z lewej) z grupą swoich podopiecznych (od lewej): Renatą Łabinowicz, Dianą Głowacz, Moniką Sugier i Grzegorzem Zajączkowskim.

Lekkoatletyka

Ciężkie czasy dla królowej

Po kilku latach wzrastających nadziei wśród entuzjastów „królowej sportu” na terenie byłego woj. przemyskiego, biejący rok oznacza niestety powrót ciężkich czasów.

Same tyły

W Juwenii jedynym trenerem pozostał K. Tulej. Opiekuje się grupą kilkunastu młodzików, juniorów i młodzieżowców. Liderem grupy jest sprinter Grzegorz Zajączkowski, reprezentant Polski juniorów. Oprócz niego są także: Radosław Głowacz (młodzieżowiec), biegający przez płotki (400 i 110 m), Bartosz Polański (junior), uprawiający trójskok i skok wzwyż oraz Monika Sugier (juniorka), biegająca 200 i 400 m oraz 400 m ppl. Drugim ośrodkiem lekkoatletycznym w byłym woj. przemyskim, specjalizującym się w biegach przełajowych i biegach długich jest Lubaczów. Tam największym sukcesów w ostatnim okresie jest udziałem Stanisława Ważnego (w ubiegłym roku brązowy medal w MP juniorów na dystansie 5 km). Jego trenerem a zarazem osobą prowadzącą zajęcia w UKS Lider Lubaczów jest Wiesław Gil. Oba wiodące kluby lekkoatletyczne mają oparcie w kilku Uczniowskich Klubach Sportowych prowadzących sekcje lekkoatletyczne. W Lubaczowie pracują w nich: Jan Argasiński i Zdzisław Tabin, a w Przemysłu: Aneta Równicka, Maria Sugier, Janusz Andruszkiewicz, Stanisław Fedorcio, Piotr Kroczyk, Henryk Pajda i Zbigniew Porębski.

Mówi o tym Krzysztof Tulej, prezes Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w Przemysłu, wiceprezes MKS Juwenia oraz trener w jednej osobie.

Ze względu na to, że brakuje środków z urzędu miasta i dotacji, okrojone zostały imprezy lekkoatletyczne w tym sezonie. Między innymi młodzież przemyska nie wyjechała na mistrzostwa makroregionu w biegach przełajowych do Rzeszowa, które były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski. To wszystko powoduje rozczarowanie wśród trenerów i nauczycieli, a zawodnicy nie będą mieli odpowiedniej ilości startów. Nawet tradycyjna „Błękitna Wstęga Sanu”, jeżeli się odbędzie osiemnastego kwietnia, to jedynie w bardzo wąskim, miejsko-powiatowym zakresie. Miasto zaproponowało nam kwotę tysiąca złotych na pokrycie kosztów organizacji tej imprezy. Nagrody dla najlepszych mieliśmy sami „wychodzić” po sklepach. W sumie oceniam, że czeka nas poważna stagnacja w rozwoju tej dyscypliny, a nawet cofnięcie. Nie ma bazy, nie ma stadionu i nie ma widoków na poprawę tego stanu rzeczy. Gdyby nie szkoła podstawowa numer czternaście, gdyby nie przychylność dyrekcji tej szkoły, to naprawdę nie byłoby lekkoatletów w Juwenii. Ewentualnie na skalę kraju jest to, że reprezentant Polski nie dostaje stypendium. To jedyny taki przypadek w kadrze juniorów. Wszędzie, nawet w najmniejszej gminie czy wiosce znalazły się pieniądze na kogoś, kto reprezentuje przecież także te miejscowości. Tylko nie w Przemysłu. A przyszłość, niestety, nie jawi się w różowych barwach.

Zmiany administracyjne są m.in. przyczyną, że na 11 kwietnia wyznaczone zostało zebranie sprawozdawcze OZLA w Przemysłu, na którym podjęta zostanie uchwała o samorozwiązaniu. Kolejnym krokiem będzie zapewne przystąpienie klubów do OZLA w Rzeszowie, ale jaki to będzie miał wpływ na przyszłość lekkoatletyki w regionie przemyskim, trudno przewidzieć. (R)

KALENDARZYK KIBICA

Koszykówka

11 kwietnia: Polonia - Prokom-Trefl Sopot (I liga; g. 17).

Półfinałowy turniej barażowy o wejście do II ligi (hala MOSiR w Jarosławiu):

9 kwietnia: Piast - Telektrim (g. 16.30), Znicz - Sudety (g. 18.30);

10 kwietnia: Sudety - Telektrim (g. 16.30), Znicz - Piast (g. 18.30);

11 kwietnia: Piast - Sudety (g. 15), Znicz - Telektrim (g. 17).

Piłka nożna

III liga

Polonia - Górnik Wieliczka (s., g. 14).

IV liga

JKS - Resovia ICN (s., g. 16), Kamax - Błękitni (s., g. 16), MKS R. - Rafineria (s., g. 16).

V liga

7 kwietnia (środa): Juwenia - Wisłok (g. 16.15), Bizon - Hetman (g. 16.30), Bialo-Czerwoni - Syrenka (g. 17), Leśnik - Piast - JKS II (g. 16), Polonia II - Unia (g. 15), Pogoń - Huragan (g. 16), Gorliczanka - Czuwaj II (g. 16), Łęg - Budowlani (g. 17).

11 kwietnia (niedziela): Wisłok - Bialo-Czerwoni (g. 14), Juwenia - Bizon (g. 15), Budowlani - Hetman (g. 17), Syrenka - Leśnik (g. 15), Piast-JKS II - Polonia II (g. 15), Unia - Pogoń (g. 14), Huragan - Gorliczanka (g. 14), Czuwaj II - Łęg (g. 15).

Wielka szansa koszykarzy jarosławskiego Znicza

Pukanie do II-ligowych bram

Miłośników koszykówki z naszego regionu czekają niebawem duże emocje, gdyż „dyplomatyczne” zabiegi prezesa MKS Znicz Jarosław Władysława Kordasa przyniosły w końcu zamierzony skutek i półfinałowy turniej o awans II ligi koszykówki mężczyzn rozegrany zostanie 9-11 kwietnia w jarosławskiej hali MOSiR.

jedno z premiowanych miejsc, byłby to już duży sukces i... być może niepodważalna szansa znalezienia się w grupie II-ligowców. Regulamin gier barażowych mówi bowiem, że do II ligi awansują dwa pierwsze zespoły z turnieju finałowego, natomiast te, które zajmują w nim 3. i 4. miejsce, zagrają barażowy dwumecz z 13. i 14. zespołem II ligi, czyli odpowiednio z Siarką Tarnobrzeg lub SMS Warka.

Rywalami podopiecznych trenera Stanisława Gierczaka będą: mistrz grupy śląskiej Mokate-Piast Cieszyń (w zespole tym z powodzeniem występuje m.in. były zawodnik przemyskiej Polonii Wojciech Królik), wicemistrz grupy dolnośląskiej Sudety Jelenia Góra oraz wicemistrz grupy lubelskiej Telektrim Chełm. Awans do turnieju finałowego walczyli dwa zespoły, przy czym zaliczony im już zostanie wynik bezpośredniego meczu w Jarosławiu.

W ostatnich dniach koszykarze Znicza ostro trenowali, rozegrali także zwycięski sparing z niedawnym ligowym rywalem - Koroną w Krakowie. Od czwartku trenuje z zespołem Grzegorz Kordas, reprezentant Polski kadetów, który na co dzień jest uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Warce. Jarosławianie mieli jeszcze w planie wypad do Lwowa na sparing z zespołem tamtejszej Politechniki, ale niestety, na przeszkodzie stanęły... zbyt duże koszty tej eskapady. (kram)

Gdyby przed własną publicznością koszykarzom Znicza udało się zająć

Piłka ręczna

Degradacja

Wbrew nadziejom, składanym petycjom i... primaaprilisowym żartom piłkarze ręczni Czuwaju Przemyśl zdegradowani zostali do najniższej klasy rozgrywkowej prowadzonej w makroregionie, czyli III ligi.

Taką decyzję Wydziału Gier i Dyscyplin Związku Piłki Ręcznej w Polsce otrzymał trener szczypiornistów Bogusław Ozga, który powiedział nam, że od tej decyzji złożone już zostało odwołanie do zarządu związku. Prawdopodobnie rozpatrzone ono zostanie dopiero w trakcie walnego zjazdu ZPR w Polsce, zaplanowanego na 1 maja 1999 r. Ważne, by stanowiska przemyskiego klubu miał kto bronić, bo choć zespół I-ligowy ma prawo do swojego delegata, to niestety nie wiadomo czy taka oso-



W akcji Paweł Stelmach (nr 2).

ba się znajdzie i zechce przyjąć na siebie ten obowiązek.

Młodziki wciąż wygrywają

Do miserii wśród dorosłych nie dostosowują się na szczęście młodziki, które jeszcze przed dwoma tygodniami zapewniły sobie zwycię-

stwo w lidze makroregionalnej i awans do półfinałów mistrzostw Polski, a w ubiegłą środę wysoko pokonały swoich rówieśników z Hutnika Kraków. Mecz rozegrany w przemyskiej hali OSiR zakończył się wynikiem 27:14 (13:5), a podopieczni Piotra Krocza wystąpili w składzie (podajemy też zdobyte bramki): Letner, Malejko, Kamiński, Slabous - Kulawik 2, Stelmach 4, Ochenduszkiewicz 1, Pajda 1, Chlebowski 1, Strojecki 0, Dejnaka 2, Pawłowski 3, Stołowski 3, Szyczkow 5, Cypryś 2, Guściora 3.

Młodych piłkarzy ręcznych Czuwaju czeka jeszcze spotkanie z Pałacem Młodzieży I w Tarnowie, kończące finały ligi makroregionalnej (9 kwietnia), a potem dobre przygotowanie się do półfinałów Mistrzostw Polski w Poznaniu. (R)

II Mistrzostwa Polski Kolegiów Nauczycielskich w piłce ręcznej

Co tydzień srebro!

Przez dwa dni - 27 i 28 marca - w Lesznie trwały II Mistrzostwa Polski Kolegiów Nauczycielskich w piłce ręcznej. Znakomicie zaprezentowali się w nich reprezentanci Przemysła, którzy po niedawnym srebrnym medalu w identycznych zawodach futbolowych, ponownie wywalczyli srebrne krążki!

W imprezie uczestniczyło 7 zespołów: z Raciborza, Konina, Krosna, Tarnobrzega, Jeleniej Góry, Przemysła i Leszna. Przemyslanie trafili do trudnej grupy, w której znaleźli się srebrni (Racibórz) i brązowi (Konin) medalisci zeszłorocznych mistrzostw. Spisali się bardzo dobrze. Po remisie 14:14 z Raciborzem, pokonali Konin 15:13 i Krosno 25:14 i uzyskali awans do decydującej rozgrywki o medale. W półfinale zmierzyli się z Tarnobrzegiem i jak powiedział Marek Rząsa, prezes Klubu Uczelnianego AZS przy przemyskim kolegium, rozegrali najsłabszy mecz turnieju, ale na całe szczęście zakończony happy endem. Po regulaminowym czasie gry wynik brzmiał 10:10 i potrzebna była dogrywka.

W niej przemyslanie przełamali rywala i własną niemoc, zwyciężając ostatecznie 13:12.

W wielkim finale ich przeciwnikiem była ekipa gospodarzy, ubiegłoroczny mistrz Polski. Po zaciętym meczu, stojącym na bardzo wysokim poziomie - zresztą jak całe mistrzostwo - podopieczni Piotra Krocza musieli uznać wyższość przeciwnika, ulegając mu 17:20 (9:11).

Przemyslanie, oprócz srebrnego medalu, wywalczyli jeszcze dwa indywidualne tytuły. „Królem strzelców” imprezy został Konrad Muzyczek, zdobywca 31 bramek. Najlepszym bramkarzem zawodów wybrano Zbigniewa Tokarskiego. Do wyróżniających się graczy zaliczyć należy jeszcze: Mirosława Kowalskiego, Pawła Drabika i Tomasza Ekierta, który w finałowym meczu grał na własną prośbę, bowiem dokuczało mu kontuzjowane kolano. Wszystkie turniejowe mecze były wyrównane, a ich poziom bardzo wysoki. Na tym tle po raz kolejny znakomicie spisali się reprezentanci przemyskiego kolegium. Brawa i gratulacje! Zespół z Przemysła, który prowadził wspo-

mniany P. Krocze, występował w składzie: Zbigniew Tokarski, Paweł Janicki, Mirosław Kowalski, Konrad Muzyczek, Piotr Ozóg, Tomasz Ekiert, Maciej Kamiński, Maciej Karwowski, Paweł Drabik, Tomasz Bandrowicz, Tomasz Zięzio i Artur Chramiec.

Warto wspomnieć, że - podobnie jak w piłkarskich MP rozegranych niedawno w Przemyslu - uczestnicy nie tylko skupiali się na grze w szczypiorniaku. Mieli np. okazję zwiedzić leszczyński „Aquapark” z najdłuższą wodną zjeżdżalnią w Europie.

To już drugi sukces zawodników z Kolegium Nauczycielskiego w Przemyslu. Skoro ci chłopcy zdobyli w ciągu tygodnia dwa srebrne medale mistrzostw Polski, to może warto zastanowić się nad większym zainteresowaniem się nimi. Może znalazłby się ktoś - firma, przedsiębiorstwo lub osoby prywatne, kto mógłby zasponsorować ich pasje. Oni są chętni do współpracy, a swoimi sportowymi podróżami (z sukcesami) po całej Polsce byłoby znakomitą „materiałem” reklamowym dla potencjalnych darczyńców. MG

Podnoszenie ciężarów

Złoty Sanocki!

Bogusław Sanocki, sztangista KS Polbut Przemyśl zdobył złoty medal mistrzostw Polski juniorów (do 20 lat), które od 26 do 28 marca odbywały się w Grudziądzu.

Wazący nieco ponad 60 kg 18-letni zawodnik, rodem z podprzemyskich Ujkowic, zwyciężył w kategorii do 62 kg, uzyskując: 100 kg w rwaniu i 127,5 kg w podrzucie (czyli w dwuboju 227,5 kg). Drugi w kolejności D. Fertykowski (Grom Więcbork) dźwignął o 2,5 kg mniej. Tym zwycięstwem Bogusław Sanocki po raz kolejny potwierdził swój nieprzeciętny talent, który ostatnio szlifowany jest przez trenerów kadry olimpijskiej „Ateny 2004”. Do startu w Grudziądzu przemyski sztangista przygotowywał się na kadrowym zgrupowaniu w Ciechanowie, a triumf w mistrzostwach kraju realnie przybliżył do niego udział w tegorocznych mistrzostwach świata 20-latków, które w lipcu odbędą się w Savannah (USA).

Poza B. Sanockim, objętym szkoleniem kadrowym, do rychłego już startu ligowego (24 kwietnia) ostro przygotowują się pozostali zawodnicy przemyskiego Polbutu, którzy mają możliwość codziennych treningów pod opieką Janusza Rajskiego.

J. Rajski, trener i zawodnik w jednej osobie, ma za sobą styczniowe i lutowe starty w niemieckiej IV lidze podnoszenia ciężarów. Reprezentował w nich klub GV Eisenbach z Neustadt koło Freiburga, będąc najlepszym zawodnikiem w zespole. Oprócz B. Sanockiego i J. Rajskiego w ekipie Polbutu mają występować ci sami sztangiści, którzy podczas ubiegłorocznego sezonu zapewnili



Bogusław Sanocki

sobie awans z III do II ligi, a więc Michał Kucharski, Krystian Sanocki i Wojciech Buczkowski. Być może wzmocnieni oni zostaną jednym zawodnikiem z Sędziszowa.

Jak uważa J. Rajski, w tym składzie osobowym realnym osiągnięciem na najbliższy sezon będzie utrzymanie się w II lidze. (R)

Ping-pong w świetlicy

Dwudziestego ósmego marca w świetlicy wiejskiej w Makowej odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Fredropol. Turniej odbył się w dwóch kategoriach wiekowych: do 21 lat i powyżej 21 lat. W pierwszej z wymienionych kategorii zwyciężył Krzysztof Goliński (Rybotycze) przed Jarosławem Malarczykiem (Koniuszki) i Marcinem Bandykiem (Malawa). Natomiast w kategorii powyżej 21 lat triumfował Henryk Malarczyk (Koniuszki) przed

Markiem Płonką (Malawa) i Dariuszem Turczyńskim (Huwniki). Dodatkowo rozegrano mecz o superpuchar pomiędzy zwycięzcami obu kategorii. W tym pojedynku lepszy okazał się K. Goliński, który pokonał H. Malarczyka 2:0. W meczu o 3. miejsce J. Malarczyk zwyciężył M. Płonkę również 2:0. Wszyscy uczestnicy otrzymali puchary, nagrody rzeczowe oraz dyplomy, które wręczył wójt gminy Z. Żak wspólnie z przewodniczącym RGLZS oraz sołtysiem wsi Makowa. MG

I Turniej Minikoszykówki chłopców o puchar Dyrektora SP 4 w Przemyslu

Ambicja maluchów popłaca

W sobotę, 27 marca, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Przemyslu odbył się I Turniej Minikoszykówki chłopców (rocznik 1988) o puchar dyrektora tejże szkoły.

W imprezie wzięło udział 6 drużyn: UKS „4”, UKS „14”, UKS „Śródmieście” i reprezentacje SP 6, SP 13 oraz SP 16. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem „każdy z każdym”. Organizatorem turnieju był UKS „4” a głównym pomysłodawcą nauczyciel wychowania fizycznego Maciej Milan.

W grupie I zanotowano następujące rezultaty: UKS „4” - SP 13 22:18, SP 13 - SP 6 23:10, UKS „4” - SP 6 17:16. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszli uczniowie z UKS „4” przed SP 13 i SP 6.

W grupie II pierwsze miejsce wywalczyli młodzi koszykarze z SP 16, którzy pokonali: UKS „Śródmieście” 22:21 i UKS „14” 41:10. Drugą lokatę zdobył UKS „Śródmieście” po wygranej z UKS „14” 17:10.

Po grupowej rywalizacji przystąpiono do spotkań o poszczególne miejsca. I tak: w meczu o 5. miejsce SP 6 pokonała UKS „14” 21:11, w meczu o 3. miejsce SP 13 zwyciężyła UKS „Śródmieście” 26:15. W wielkim finale zmierzyli się gospodarze turnieju i SP 16. Po niezwykle zaciętym pojedynku, w którym nie było straconych piłek, a ambicją i wolą walki można byłoby obdzielić wiele profesjonalnych potyczek, sukces odnieśli uczniowie z SP 16, wygrywając 27:24.

„Królem strzelców” został Maciej Zamirski (SP 16), a nagrodę dla najmłodszego uczestnika otrzymał Michał Musijowski (UKS „14”). Sędzią

głównym zawodów był Jakub Gula. Warto dodać, że to udane przedsięwzięcie sponsorowały: sklep sportowy „Tramp” i hurtownia „Trio-Sport”.

Dla poszczególnych ekip najwięcej punktów zdobyli:

SP 16: M. Zamirski - 31 pkt., Rafał Domiczek - 16 pkt., Karol Furman - 11 pkt.

UKS „4”: Jacek Baraniecki - 20 pkt., Marcin Wójcik - 14 pkt., Bartosz Sumiec - 10 pkt.

SP 13: Tobiasz Szczurko - 15 pkt., Paweł Kitar - 13 pkt.

UKS „Śródmieście”: Mateusz Derdziński - 20 pkt., Marcin Stecyk - 12 pkt.

SP 6: Łukasz Wiśniowski 26 pkt., Maciej Hendzel - 7 pkt.

UKS „14”: M. Musijowski - 10 pkt., Michał Wawrzaszek - 6 pkt., Michał Ekiert - 6 pkt.



Z zapalem i zaciśniętymi zębami walczyli najmłodszy koszykarze.

VI siatkarski memoriał im. Stanisława Mazurka w Cieszanowie

Sześciu wspaniałych

Już po raz szósty, a po raz pierwszy w nowej hali Szkoły Podstawowej w Cieszanowie, spotkali się siatkarze z terenu powiatu lubaczowskiego, aby rozegrać memoriał imienia Stanisława Mazurka.

Głównym organizatorem turnieju był Ośrodek Kultury Miasta i Gminy w Cieszanowie, a przede wszystkim dyrektor tejże placówki Wojciech Świdzor z niezmordowanym Zenonem Niedzielskim. Na wysokości zadania stanęli także gospodarze obiektu, zapewniając wspaniałą oprawę zawodów. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: kierownik wydziału oświaty, kultury sportu i turystyki powiatu lubaczowskiego Edward Misztal, burmistrz Narola Kazimierz Patałuch, zastępca burmistrza Cieszanowa Czesław Mazurek. Tradycyjnie już zaszczyciła memoriał swoją obecnością Małgorzata Mazurek, żona zmarłego sześć lat temu Stanisława Mazurka, wraz z dziećmi i rodziną.

Stanisław Mazurek był pasjonatem sportu, a szczególnie siatkówki.

Urodził się w 1960 r. w Cieszanowie. Uczęszczał do SP w Niemstowie. Następnie trafił do technikum w Nowej Sarzynie. Wrodzone siatkarskie predyspozycje sprawiły, że szybko znalazł się w składzie III-ligowej Unii Nowa Sarzyna. Po powrocie w rodzinne strony zamieszkał w Dachnowie, gdzie poznał przyszłą małżonkę. W 1989 r. przy Zakładzie Maszyn Budowlanych w Lubaczowie powstała sekcja siatkówki KS „Stal Lubaczów” z S. Mazurkiem w roli głównej. Pokonując kolejne szczeble, drużyna awansowała do III ligi. W najlepszym okresie klub walczył w barażach o II ligę. Kłopoty finansowe – i nie tylko – doprowadziły do rozwiązania sekcji. Pod koniec swojego krótkiego życia S. Mazurek zdobył tytuł Mistrza Gmin Województwa Przemyskiego w piłce siatkowej. Wspaniały sportowiec a zarazem zwyczajny człowiek.

Wielkie emocje

Na pięknej, poliuretanowej nawierzchni cieszanowskiego obiektu zaprezentowało się 6 drużyn, po-



Kapitan Cieszanowa I odbiera puchar za zwycięstwo w turnieju.

dzielonych na dwie grupy. W pierwszej grupie, w której triumfowała pierwsza ekipa Cieszanowa, zanotowano następujące rozstrzygnięcia:

Cieszanów I – BDK Lubaczów 2:0, BDK Lubaczów – Cieszanów II 2:0, Cieszanów I – Cieszanów II 2:0. W grupie drugiej triumfatorami zostały Oleszyce, natomiast: Oleszyce – Narol 2:1, Narol – Stal Lubaczów 2:1, Oleszyce – Stal 2:0.

Zwycięzcy grup spotkali się w finale. Oczywiście nie mogło braknąć emocji. Skromna, ale obiektywna publiczność nagradzała oklaskami wspaniałe akcje, zbiecia i udane bloki. Po przegraniu pierwszego seta, w drugim skoncentrowany team Cieszanowa I wyrównał stan meczu na 1:1. Trzeci set (tie-break) to już pełna kontrola gospo-

darzy i ich pewny sukces. Zwycięcy występowali w następującym składzie: Wojciech Broż, Jerzy Gielarowicz, Stanisław Kowalski, Krzysztof Misztal, Zygmunt Steczkiewicz i Krzysztof Tryniecki. Pokonani: Antoni Bąk, Maciej Dworak, Bartłomiej Gumniak, Piotr Ozimek, Michał Piestrakow, Michał Różański.

Trzecią pozycję wywalczyła drużyna Banku Depozytowo-Kredytowego w Lubaczowie, nie rozgrywając meczu o „brąz”, gdyż ustalono, że 3. miejsce zajmuje druga drużyna z grupy, w której wyłoniono mistrza. Skład BDK: J. Kucia, Z. Muliński, P. Meder, K. Szpyt, M. Szumilak, M. Zaborniak.

Arbitrzy i sponsorzy

Nad rywalizacją memoriału czuwała trójka arbitrow z Okręgowego Związku Piłki Siatkowej w Jarosławiu: Jacek i Marek Litwińscy oraz prezes OZPS Augustyn Andrzejczyk. – *Jak na drużyny amatorskie poziom był bardzo wysoki, zważywszy, że są to drużyny nie zrzeszone w żadnych ligach. Jako OZPS nosimy się z zamiarem zorganizowania ligi zawodowej tutaj, na terenie powiatu lubaczowskiego. Gry były bardzo wyrównane i zacięte* – tak krótko ocenił memoriał A. Andrzejczyk. Sponsorami turnieju byli: firma „Agromal” z Cieszanowa oraz starosta powiatu lubaczowskiego Józef Michalik. Puchary dla pierwszej „trójki” ufundował OKMiG w Cieszanowie. Jedno jest pewne po zakończeniu imprezy: jest nadzieja, że coś drgnie z siatkówką na naszym terenie.

Jan BORYSOWICZ

I Mistrzostwa Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego w siatkówce dla kadry zawodowej

Laury dla „pancerniaków”

17-19 marca w nowo otwartej hali sportowej 21 BSP w Rzeszowie odbyły się I Mistrzostwa Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego w piłce siatkowej kadry zawodowej. W mistrzostwach, stojących na bardzo dobrym poziomie organizacyjnym i sportowym, bardzo dobrze spisała się reprezentacja 14 Brygady Pancerniej, oparta głównie na kadryce pełniącej służbę w garnizonie Jarosław.

Drużynę przygotowali do mistrzostw: major Andrzej Górasa i chorąży sztabowy Witold Rogala, który był jednocześnie grającym trenerem.

W pierwszym meczu mistrzostw ekipa Przemysła wygrała 3:0 z reprezentacją 5 Brygady Pancerniej „Skorpion” z Opola. Opolanie tylko w pierwszym secie, gdy prowadzili 8:4, dotrzykali kroku przemysłanom. Później na parkiecie wyraźnie dominowali przemyscy pancerniaczy. W drugim swoim meczu popularne „czarne berety” trafiły na późniejszego triumfatora turnieju, reprezentację 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej z Łodzi, ulegając wyraźnie 0:3. Nasi zawodnicy nawiązali walkę tylko w pierwszym secie. W dwóch następnych dzięki urozmaiconym atakom oraz bardzo dobrej grze w bloku łodzianie nie dali szans naszym zawodnikom. W kolejnym meczu przemysłanie spotkali się z reprezentacją 3 BZ Legionów z Lublina. Lublinia-

nie zawsze byli niewygodnymi przeciwnikami dla reprezentantów 14 BP, niejednokrotnie wyprzedzając ich i zabierając im miejsce na podium. Toteż trenerzy obawiali się tego spotkania. Jednak drużyna stanęła na wysokości zadania i dzięki dobremu odbiorowi, rozegraniu piłki i kombinacyjnym atakami wyraźnie pokonała lublinian 3:0, ocierając się po tym meczu o podium.

W następnym meczu turnieju reprezentacja 14 BP miała się spotkać z gospodarzami turnieju, czyli drużyną 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Dodatkowego smaczku temu spotkaniu dodawało to, że już niedługo te brygady mają się połączyć, czyli walka o prestiż na siatkarskim parkiecie oraz oczywiście wojskowe derby Podkarpacia. Ciekawostką jest, że rzeszowską drużynę do mistrzostw przygotowywał II trener reprezentacji Polski, asystent Ireneusza Mazura, Marek Bernat, trener SMS Rzeszów.

Walka na całego

Obie drużyny przystąpiły do meczu niezwykle skoncentrowane. Przemyskim „pancerniakom” zwycięstwo dawało pewne drugie miejsce w mistrzostwach, natomiast „podhalańczykom” realnie pozwalało myśleć o zajęciu trzeciego miejsca.

Przebieg spotkania był niezwykle emocjonujący. W pierwszym secie walka szła na całego. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie.

Przemysłanie dzięki atomowym atakom Bojarskiego i Dziuby, dobrym blokom Gładkiego oraz bardzo dobrej grze w polu Mroczyki, Krzczowskiego i Tomaszewicza wygrali seta 25:22. W drugim secie rzeszowianie zmienili nieco ustawienie, co przyniosło im efekty, bowiem mieli nawet piłkę setową przy stanie 24:23, ale zimna krew Tomaszewicza na rozegraniu, mądre ataki Bojarskiego i Krzczowskiego i „podhalańczycy” ulegli 26:24. Trzeci set podłamani rzeszowianie przegrali 25:17. W przemyskim obozie zapanowała wielka radość po wygranej 3:0. To dawało niemal pewne drugie miejsce w mistrzostwach.

W ostatnim dniu turnieju „czarne berety” spotkały się z reprezentacją 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa, czyli z popularnymi „czerwonymi beretami”. Grającym trener, przemysłanin Witold Rogala dał pograć w tym meczu zawodnikom rezerwowym, wśród których formą błysnął Ziomek, siejąc silnymi atakami spustoszenie wśród drużyny z Krakowa. Końcowy wynik 3:0 dla reprezentacji 14 BP mówi wszystko.

Ostateczna kolejność turnieju:

1. 25 DPK – Łódź
2. 14 BP – Przemysł
3. 5 PP – Opole
4. 3 BZ – Lublin
5. 21 BSP – Rzeszów
6. 6 BDS – Kraków

Na ten niewątpliwый sukces zapracowali sobie: por. Witold Bojarski (kapitan drużyny), ppor. Aleksander Glatki, chor. Waldemar Krzczowski, chor. Andrzej Tomaszewicz, chor. Krzysztof Dziuba, chor. Dariusz Mroczo, chor. sztab. Bogusław Ziomek, sierż. Marek Bąk, chor. Jarosław Kielczyk, chor. Adam Czaja oraz grający trenerzy: mjr Andrzej Goras i chor. sztab. Witold Rogala. Sukces ten nie byłby możliwy, gdyby nie przychylność szefa szkolenia 14 BP plk. Witolda Pawlicy i dowódcy jarosławskich „pancerników” kpt. Kazimierza Machaja, którego kadra stanowiła większość w reprezentacji 14 BP.

MG



Reprezentacja 14 Brygady Pancerniej.

Szachy

Lwowianie w Przemysłu

W sobotę, 26 marca, w przemyskiej hali sportowej OSiR odbył się szachowy mecz pomiędzy szkolną reprezentacją Przemysła a drużyną ze Lwowa złożoną z uczniów szkół podstawowych nr 10 i 24, w których prowadzony jest polski język nauczania.

W meczu, w którym ze strony gospodarzy występowali uczniowie szkół podstawowych nr 13, 14, 15 i 16 (jednocześnie juniorzy MKS Polonia i S-KKS) zakończył się zwycięstwem przemysłan 7:3. Mecz sędziował Leszek Krzywoń, znany przemyski szachista, a całe spotkanie zorganizowane zostało przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska oddział w Przemysłu.

Następnego dnia pobytu polskiej młodzieży ze Lwowa wspólnymi siłami Stowarzyszenia Wspólnota Polska oraz Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego, w siedzibie MDK w Przemysłu zorganizowany został szachowy turniej indywidualny. W turnieju, w którym rozegrano 7 rund systemem szwajcarskim, wzięło udział 31 młodych szachistów ze Lwowa i Przemysła. Sportowa rywalizacja zakończyła się wynikami: 1. Piotr Karasiński (S-KKS, MDK, II LO) – 6,0 pkt., 2. Andrzej Kudrycz (SP 10 Lwów) – 5,5 pkt., 3. Michał Malinowski (S-KKS, MDK, SP 17) – 5,0 pkt., 4. Marian Kudrycz (SP 10 Lwów) – 5,0 pkt., 5. Marcin Muc

(S-KKS, MDK, SP 14) – 5,0 pkt., 6. Dariusz Rogala (S-KKS, MDK, SP 4) – 5,0 pkt. Sędzią turnieju był Mariusz Kulakiewicz, smaczne ciasteczka wszystkim uczestnikom serwowała cukiernia Jacka Woty, a nagrody dla najlepszych przygotowała Wspólnota Polska.

Pograli w Babicach

28 marca w Gminnym Domu Kultury w Babicach odbył się I Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Krzywca.

Uczestniczyło w nim 14 zawodników (juniorów i seniorów): z Babic, Reczpoła, Bachowa, Krzywca, Ruszelczyc, Przemysła i Orlów. Obserwujący szachowe zmagania wójt gminy Krzywca Zbigniew Korytko sam również rozegrał partię towarzyską. W turnieju grano 7 rund systemem szwajcarskim z czasem 10 minut dla zawodnika. Organizatorami turnieju byli: Urząd Gminy w Krzywcu, Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, Gminny Ośrodek Kultury w Babicach oraz Sportowo-Kulturalny Klub Szachowy w Przemysłu. Wyniki turnieju: 1. Mateusz Władysław (junior S-KKS, SP 14) – 6,5 pkt., 2. Mariusz Kołakiewicz (senior S-KKS) – 5,5 pkt., 3. Mariusz Król (senior S-KKS, Ruszelczyc) – 4,0 pkt., 4. Dariusz Rogala (junior S-KKS, SP 4) – 4,0, 5. Henryk Buś (senior Babice) – 4,0 pkt., 6. Robert Rogala (junior S-KKS, SP 4) – 4,0 pkt. Zawody sędziował Maciej Karasiński. (R)

DOMUS
Zapraszamy w godz. 8.30-17.00, sobota: 8.00-13.00

HURT-DETAL
Przemysł, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK) tel./fax 678-20-19, 678-40-81
HURTOWNIA: Przemysł, ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-49-28

SIDING- NOWOŚĆ najtańszy w regionie !!!
POLSKONE - okna i drzwi
PŁYTKI- OPOCZNO granity mrozoodporne
WYKŁADZINA podłogowa PCV
TAPETY

okazując kupon zrobisz zakupy z rabatem **5%**

34832

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH
Przemysł, ul. Batorego 3 tel./fax: (0-16) 678-73-81
CZYNNE: od 8.00 do 16.00, soboty od 8.00 do 14.00
RATY, LEASING

34590

STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA DEALER
„JANAN I” PH.U.S.C.
Przemysł, ul. Batorego 3, tel./fax: (0-16) 6787381
OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE RATY

34589

Info Line
Cieplejszy wieje wiatr

KARTA + MARKOWY TELEFON JUŻ OD **199,-** ZŁOTYCH BEZ VAT

Punkt sprzedaży - Video Tomex 2 ul. Asnyka 6, 37-700 Przemysł tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100 kom. 0601 514121, 0601 514123

Przy zakupie telefonu Motorola d520 każdy klient otrzyma pokrowiec, ładowarkę samochodową, zestaw słuchawkowy, konektor antenowy oraz antenę samochodową - gratis.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

Plus GSM Trzymaj rękę na Plusie

34374

Od 1.04.99 Zapraszamy w godz. 8.30-18.00

BOZ3 Spółka z o.o.
Przemysł, ul. Batorego 5 Tel. (0-16) 678 39 91

NAJWIĘKSZY SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH, ARMATURY I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

34857

PPHU „SKŁAD” S.C.
JAROSŁAW, Maleniska 7B oraz punkt Tyniowce Tel. 621-36-20, 621-08-53 oferuje:
WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
MATERIAŁY IZOLACYJNE dla budownictwa i przemysłu.
SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

34859

OKNA DRZWI
PCV AL
PANELE ściennie podłogowe
Od 12 zł/m²

deceunick
Munina k. Jarosławia, ul. Murawska tel. (0-16) 621 09 55 - 57
Przemysł, pl. Legionów 5 tel. (0-16) 678 80 82
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B tel. (0-17) 621 004 w. 27 627 927 w. 27

DELTA

ODBIORCÓW HURTOWYCH

34835

NAWOZY
NISKIE CENY - OPUST oraz: **MATERIAŁY BUDOWLANE**
DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE możliwy transport i rozładunek
HURTOWNIA W RADYMNIE ul. Budowlanych 3 Tel. (0-16) 628 16 66

34830

BETONIARNIA TRANSBET MJ
PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie

34889

DYSTRYBUTOR REGIONALNY KNAUF
37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9 tel. (016) 678 60 02, 678 81 59 fax (016) 678 81 57 http://www.erep.w.pl, e-mail: erempw@box43.gnet.pl

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBRÓBK
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRZUD INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBKI I SUCHY MONTAŻ
- * ŁATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:
2,0 mb - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
0,8 mb - profilu ściennego typu „U” 50 mm
26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
2 szt. - kołków rozporowych fi 8 mm
1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 50 mm
0,3 kg - masy szpachlowej „Fugenfuller”
2,0 mb - profilu ściennego typu „C” 50 mm
2,6 mb - taśmy wzmacniającej fugowej
1,0 m² - wełny mineralnej o grubości 50 mm

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m² 25,00 zł
CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPECJALNA CENA DLA WYKONAWCÓW!!!
ZADZWOŃ - TEL. 678 60 02

SPRZEDAŻ OD 6 IV 1999 PREMIOWANA BĘDZIE:
OD 10 m² - OLÓWEK STOLARSKI KNAUF
OD 200 m² - METRÓWKA KNAUF
OD 2000 m² - KOMBINEZON FIRMOWY DO SUCHY ZABUDOWY

34869

SITODRUK HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH
TPM nadruki reklamowe
Drukarnia SITODRUKOWA „TPM”
sitodruk • tampodruk flock • lakier UV • transfer
Filia: Przemysł, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTÓWKI, ULOTKI REKLAMOWE, METKI, KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE, DYPLOMY, ZAPROSZENIA, KALENDARZE, LAKIEROWANIE UV,
NADRUK NA KOSZULKACH (TSHIRT), NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH, CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE, FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY, CHORAĞIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI, DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

34074

STOLBUD Sokółka SA Sprzedaż ratalna
POLECA OKNA DREWNIANE, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.
DRZWI DREWNIANE WEJŚCIOWE.
Gwarantujemy najniższe ceny!
PRZEMYSŁ, ul. Jasińskiego 24, tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831

PRODUCENT GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI I ATRAKCYJNEJ CENY
VIDOK Czołowy producent OKIEN I DRZWI z PCV, ALUMINIUM
RABATY

CENTRALA: Rudna Mała 75 k/Rzeszowa
Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36A tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222
Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24 Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15
POSIADAMY WSZELKIE CERTYFIKATY I ATESTY

32867